













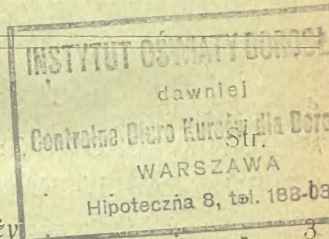
# POLSKA OŚWIATA POZASZKOLNA

DWUMIESIĘCZNIK

ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA  
SZKÓŁ POWSZECHNYCH POŚWIĘCONY  
SPRAWOM OŚWIATY DOROSŁYCH

## TREŚĆ:

Od Redakcji		
MARJAN WACHOWSKI: <i>Samokształcenie młodzieży</i>		3
HELENA RADLIŃSKA: <i>Szkoły pracy społecznej wobec zagadnień oświaty pozaszkolnej</i>		9
<i>Kursy rolniczo-społeczne dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Brodach</i>		11
<i>Z praktyki oświatowej wśród dorosłych: ALEKSANDER PATKOWSKI: O czytaniu gazet na wsi</i>		19
SAMORZĄD I OŚWIATA		24
MATERJAŁY		28
Z RUCHU OŚWIATOWEGO W POLSCE		47
Z RUCHU OŚWIATOWEGO ZAGRANICĄ		62
PRZEGLĄD LITERATURY		67
PRZEGLĄD PISM		69



W A R S Z A W A.

NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH  
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 30, m. 11; TEL. 269-49;  
SKŁAD GŁÓWNY TAMŻE. PRENUMERATA ROCZNA 8 zł. POJEDYŃCZY Nr. 1 zł. 50.

# L'ÉDUCATION POST-SCOLAIRE EN POLOGNE

BULLETIN BIMENSUEL

DE L'ASSOCIATION DES INSTITUTEURS D'ÉCOLES  
PRIMAIRES CONSACRÉ A L'ÉDUCATION POST-SCOLAIRE

## S O M M A I R E :

<i>A nos Lecteurs</i> . . . . .	p.	1
MARJAN WACHOWSKI: <i>L'autodidactisme de la jeunesse</i> . . . . .	"	3
HELENA RADLIŃSKA: <i>Question de l'éducation post-scolaire à l'école sociale</i> . . . . .	"	9
<i>Cours sociaux d'agriculture pour les instituteurs d'écoles primaires à Brody</i> . . . . .	"	11
<i>Expériences concernant l'instruction des adultes: ALEKSANDER PATKOWSKI: De la lecture des journaux à la cam- pagne</i> . . . . .	"	19
<i>L'AUTONOMIE DES COMMUNES ET L'ÉDUCATION PUBLIQUE</i> . . . . .	"	24
<i>DOCUMENTS</i> . . . . .	"	28
<i>CHRONIQUE DE L'ENSEIGNEMENT POST-SCOLAIRE EN POLOGNE.</i> . . . .	"	47
<i>CHRONIQUE DE L'ENSEIGNEMENT POST-SCOLAIRE A L'ÉTRANGER.</i> . . . .	"	62
<i>REVUE DES LIVRES</i> . . . . .	"	67
<i>REVUE DES PÉRIODIQUES</i> . . . . .	"	69

VARSOVIE

L'ASSOCIATION DES INSTITUTEURS D'ÉCOLES PRIMAIRES

123, RUE MARSZAŁKOWSKA — POLOGNE.





37(05)

# Treść

## 6-GO ROCZNIKA „POLSKIEJ OŚWIATY POZASZKOLNEJ” ZA ROK 1929.

### I. Artykuły i rozprawy.

	Str.
<i>Filipkowska - Szemplińska Jadwiga</i> — Podstawy projektu polskiej ustawy o bibliotekach publicznych . . . . .	208
<i>Konewka Antoni</i> — Wszechświatowa konferencja kształcenia dorosłych w Cambridge . . . . .	216, 265
Kursy rolniczo - społeczne dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Brodach . . . . .	11
<i>M. B. G.</i> — Kongres oświatowy w Brnie . . . . .	83
<i>Maślankiewicz Piotr</i> — Analiza sprawozdań bibliotecznych Towarzystwa Czytelni Ludowych . . . . .	279
Od Redakcji . . . . .	1
<i>Patkowski Aleksander</i> — Samokształcenie a oświata pozaszkolna . . . . .	201
<i>Poczetowska Jadwiga</i> — Konferencja pracowników oświatowych Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	144
<i>Puternicka Józefa</i> — Wrażenia z pobytu w Anglii w związku z oświatą pozaszkolną . . . . .	73
<i>Radlińska Helena</i> — Szkoły pracy społecznej wobec zagadnień oświaty pozaszkolnej . . . . .	9
<i>Wachowski Marjan</i> — Samokształcenie młodzieży . . . . .	3
Wolna Wszechnica Polska, Wydział pedagogiczny, Studium pracy społeczno-oświatowej . . . . .	137

### II. Polska Współczesna.

<i>Jodo Jan</i> — Ludność wiejska i miejska oraz jej struktura zawodowa . . . . .	94
<i>Kłyś Leon</i> — Zaludnienie Polski: przewyżka i niedobory . . . . .	92
<i>Maliniak Władysław</i> — Ewolucja poglądów współczesnych na państwo . . . . .	290
<i>M. B. G.</i> — Polska Współczesna na P. W. K. w Poznaniu . . . . .	96

<i>Ormicki Wiktor</i> — Istota państwa w świetle geografji politycznej . . . . .	154
Porównawcze zestawienie obszaru i zaludnienia Polski na tle państw wszystkich części świata . . . . .	88

### III. Głosy czytelników.

<i>Dziewięcki Józef</i> — O oświatę pozaszkolną na wsi . . . . .	161
<i>Laskowski Skarbimir Wacław</i> — Na marginesie pięciodniowego kursu instrukcyjnego oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Sandomierzu . . . . .	219
<i>Niecko Józef</i> — Nauczyciel i praca społeczna na wsi . . . . .	161
<i>Zuber Leopold</i> — O pracy społeczno-oświatowej w powiecie Sandomierskim . . . . .	164

### IV. Z praktyki oświatowej wśród dorosłych.

<i>J. F. S.</i> — Nauczyciel a propaganda czytelnictwa . . . . .	102
<i>Patkowski Aleksander</i> — O czytaniu gazet na wsi . . . . .	19

### V. Samorząd i oświata.

Konferencja nauczycieli - samorządców . . . . .	24
<i>Maj Kazimierz</i> — Samorząd a oświata pozaszkolna . . . . .	105
Protokół ze Zjazdu Nauczycielskiego w sprawach samorządowych w dn. 4 i 5 maja 1929 r. we Lwowie . . . . .	222
Regulaminy Wydziału, Komisji i Sekcyj Samorządowych Zw. P. N. S. P. . . . .	108

### VI. Materiały.

Z obrad Komisji Społeczno - Oświatowej X Zjazdu Delegatów Zw. P. N. S. P. . . . .	28
Dział oświaty pozaszkolnej na Okręgowej Wystawie szkolnej we Lwowie . . . . .	32
Sprawozdanie Lwowskiej Komisji Oświatowo - Społecznej Zw. P. N. S. P. Kursy Początkowe i Szkoły dla Dorosłych we Lwowie w r. szk. 1927/28 . . . . .	33
Kurs społeczno - oświatowy w Ciechocinku . . . . .	40
Kurs instruktorski w Warszawie . . . . .	40
Kursy dla Dorosłych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	45
Oświata pozaszkolna w powiecie pułtuskim . . . . .	111
Zestawienie liczbowe kursów dla dorosłych i młodocianych szkół dla dorosłych i uniwersytetów powszechnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1927/28 . . . . .	112
Wycieczka słuchaczy kursu instruktorskiego dla pracowników oświatowych do Zagłębia i Szczyt . . . . .	113



Z działalności Instytutu Oświaty Dorosłych . . . . .	113
Sprawozdanie z kursu działaczy Z. Z. K. z września 1928 r. . . . .	117
Sprawozdanie z kursu dla kierowników świetlic Związku Strzeleckiego . . . . .	120
Oświata pozaszkolna w powiecie łukowskim . . . . .	123
Zjazd nauczycieli w sprawach samorządowych we Lwowie . . . . .	165
Kursy, zjazdy i konferencje oświatowe Związku P. N. S. P. . . . .	166
Regulamin bibliotek gminnych zakładanych z funduszków Ko- neckiego Powiatowego Związku Komunalnego . . . . .	168
Organizacje samokształceniowe w Łodzi . . . . .	170
Statut Związku Prasy województwa warszawskiego . . . . .	179
Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Uniwersytetu Ro- botniczego za czas od 1-go września 1926 r. do dnia 1-go września 1928 r. . . . .	182
Sprawozdanie z działalności Ligi Ochrony Przyrody w r. 1928 . . . . .	182
Drugi kurs społeczno - rolniczy w Brodach Zw. P. N. S. P. . . . .	231
Sprawozdanie z wakacyjnego kursu pracy społeczno-oświato- wej w Zakopanem . . . . .	231
Sprawozdanie z działalności P. U. R. im. St. Konarskiego w Sandomierzu . . . . .	232
Konferencja oświatowa w Czortkowie . . . . .	237
Pierwszy ogólnopolski kongres krajoznawczy w Poznaniu . . . . .	237
Dwumiesięczny kurs instruktorski dla pracowników oświato- wych w czasie od 4.III do 4.V 1929 r. . . . .	243
Ankieta w sprawie odrodzenia życia umysłowo społecznego i gospodarczego prowincji polskiej . . . . .	250
Wakacyjne wycieczki regionalne . . . . .	299
Program krótkoterminowego kursu z bibliotekarstwa dla nie- bibliotekarzy . . . . .	302
Siedmiotygodniowy kurs instruktorski dla pracowników oświatowych w czasie od 13.V do 28.VI 1929 r. . . . .	305
Sprawozdanie z 4 tygodniowego kursu społeczno - oświato- wego w Łucku . . . . .	308

## VII. Z ruchu oświatowego w Polsce.

Protokół VI posiedzenia Komitetu na Rzeczpospolitą Polską Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych w Cambridge . . . . .	47
Protokół VII posiedzenia j. w. . . . .	49
Układ Przewodnika Oświaty Dorosłych . . . . .	50
Ankieta Instytutu Oświaty Dorosłych . . . . .	51
Konferencja Pracowników Oświatowych Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	55
Zgłoszenia na Wszechświatową Konferencję Kształcenia Do- rosłych . . . . .	56
Dwumiesięczny kurs instruktorski . . . . .	57

Kurs dla pracowników Świętle	58
Czwarty Walny Zjazd T. U. R.	59
Ankieta w sprawie pracy społecznej i oświatowej członków Zw. P. N. S. P.	61
Konferencja nauczycieli - samorządowców we Lwowie	129
Radjowy komunikat samorządowy	130
Ogólne zebranie Centralnego Związku Kółek Rolniczych	130
Szkoła, która przychodzi do domu	131
Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej	131
O założeniach pracy oświatowej na Śląsku	183
Potrzeby i działalność oświatowa osadnictwa na terenie wo- jewództw wschodnich	185
Kursy instruktorskie oświaty pozaszkolnej	189
Polskie Towarzystwo Rozwoju Kultury Wsi	190
Pierwszy Ogólno - Polski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu	192
Towarzystwo Krzewienia Higieny na wsi	193
Wakacyjny kurs pracy społeczno - oświatowej w Zakopanem	193
Zjazd oświatowy Proświty	254
Instytut Oświaty Dorosłych	255
Teatralny kurs korespondencyjny	255
Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Biblio- tekarzy	255
Ilość bibliotek publicznych w Polsce	256
Pawilon Polski Współczesnej na P. W. K. w Poznaniu	256
Oświata pozaszkolna na państw. kursie dla inspektorów szkolnych	318
I Ogólnokrajowa konferencja oświaty pozaszkolnej	319
Zjazdy i kursy oświatowe nauczycielstwa szkół powszechnych a oświata pozaszkolna	320
<b>VIII. Z ruchu oświatowego zagranicą.</b>	
Zjazdy społeczne w Paryżu	62
Polski Uniwersytet Robotniczy we Francji	64
Międzyzwiązkowa konferencja sowiecka w sprawach samo- kształcenia	66
Prasa oświatowa w Czechosłowacji	132
Oświata pozaszkolna na tegorocznych kongresach międzyna- rodowych	133
Bibliotekarstwo i oświata pozaszkolna w Ameryce	194
Dobry przykład zagranicznej społecznoznawczej wycieczki naukowej	194
Kongres Międzynarodowy poświęcony sprawom rozwoju kul- tury wsi	195
Biuletyn XXXVII Wszechświatowego Towarzystwa Oświaty Dorosłych	195
Pierwsze obrady niemieckich „gimnazjów wieczorowych”	195



Z Rady Wszechświatowego Stowarzyszenia Kształcenia Do- rosłych . . . . .	257
Prasa oświatowa w Czechosłowacji i Niemczech . . . . .	259
Z działalności oświatowej na wychodźstwie polskim we Francji . . . . .	321

### IX. Przegląd literatury.

<i>Korniłowicz Kazimierz</i> — Akcja społeczno - kulturalna w gór- nictwie angielskim . . . . .	67
Przewodnik pracy społecznej i oświatowej . . . . .	67
Dom Ludowy Cz. II . . . . .	68
Jednodniówka Korpusu Ochrony Pogranicza . . . . .	68
Rzeczpospolita Polska — Wykres organizacji władz państwo- wych . . . . .	69
Almanach Biblioteki Narodowej . . . . .	134
<i>Adam Mickiewicz</i> — Dzieła . . . . .	134
Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój, tom X . . . . .	196
Biblijografja oświaty pozaszkolnej . . . . .	197
<i>Arnold St., Leśniewski Cz., Pohoska H.</i> — Polska w rozwoju dziejowym . . . . .	198
<i>Krański Zygmunt</i> — Irydjon . . . . .	198
<i>Kochanowski Jan</i> — Odprawa posłów greckich . . . . .	198
Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szycach. Rocznik sprawoz- dawczy za r. 1927/28 . . . . .	261
Przewodnik Oświaty Dorosłych . . . . .	262
International Handbook of adult education . . . . .	263
<i>Stout G. F.</i> — Zarys psychologii . . . . .	264
<i>Mścisz Michał</i> — Geografja Polski . . . . .	264
<i>Marjan H. Serejski</i> — Historja Starożytna . . . . .	264
<i>Kot Stanisław</i> — Źródła do historii wychowania . . . . .	328
<i>Rowid Henryk</i> — System daltoński w szkole powszechnej . . . . .	328
<i>Wojnarowicz Feliks</i> — Nauczanie robót z drzewa . . . . .	328
Biblioteka Narodowa — Serja I i II . . . . .	328
<i>Modelski T. E.</i> — Spory o południowe granice diecezji kra- kowskiej . . . . .	328
<i>Cicimirska Natalja</i> — Moja ochronka . . . . .	328
<i>Gnus Ryta</i> — Radość śpiewu . . . . .	328
Województwo Śląskie . . . . .	328

X. Przegląd pism.

Freie Volksbildung	70,	326
Oświata Polska		69
Prasa oświatowa	199,	260
Prasa samorządowa		199
Prasa samorządowa miejska		135

XI. Nekrologi.

Ś. p. Robert Adalbert von Erdberg	161
-----------------------------------	-----









## OD REDAKCJI

Rok 1929 stoi pod znakiem obrachunku realnej pracy społecznej i rządowej za okres dziesięcioletni odrodzenia samodzielności państwowej. Zobrazować ten dorobek ma Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

W przeglądzie, po za ujęciem plastycznym, odsonią się zapewne wartości najbardziej nam, jako działaczom oświatowym i społecznym, bliskie. Będą niemi: energja twórcza, zmysł i dar organizacyjny, zaradczość, poczucie doniosłości wolnego życia państwowego, zrozumienie ważności przemian społecznych.

Z naszego stanowiska — szukać będziemy w obrazie lat minionych idei kierowniczkich u wszystkich co mają

„nie tak swe własne rzeczy,  
jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy”.

Z mocną wiarą we własne państwo i prawa jednostki, w prawa duszy ludzkiej, szukać będziemy idei, programu ładu i porządku, przenikliwości myśli u tych, co „ludzką sprawiedliwość w rękę trzymają”.

Stajemy do szeregu u progu nowego dziesięciolecia. Szereg nasz jest coraz bardziej ideowo zwarty. Skupi on swoje myśli przy nowej, młodej demokracji polskiej, dojrzewającej w blasku wolności państwowej. Chcemy w okresie, gdy wchodzić będzie w życie czynne, wskazać jej drogę do krytycznej i samodzielnej myśli i pracy nad sobą.

Chcemy wspólnie z nią rosnać w poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro państwa i społeczności. Chcemy wspólnie z nią być twórcami ideałów, w których dusza i myśl ludzka zbliża się do prawd wieczystych.

Ideały nowego życia polskiego i przemian społecznych nie zatracą zrozumienia dla praw procesów historycznych. Śród nich znajdą drogę własną. Drogą tą jest, mówiąc słowami Wielkiego Manifestu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z roku 1836, „ciągłe i jednoczesne w porządku fizycznym, umysłowym i moralnym doskonalenie się. Doskonalenie się to na swobodnym i harmonijnym rozwijaniu wszystkich sił narodowych zależące, nie może mieć miejsca, jeżeli każda społeczność całą masą członków ją składających doskonalic się nie będzie”.

Jako organ pracy społecznej i oświatowej Związku Polskiego

Nauczycielstwa Szkół Powszechnych współżyjemy przedewszystkiem z demokracją wsi polskiej. Z jej młodem, nowem pokoleniem.

Stworzyliśmy wzorowy Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szybach. Wyszedł już z niego zastęp dzielnych ludzi.

Otworzyliśmy w lutym bieżącego roku kursa rolniczo-społeczne w Brodach, w fermie związkowej. Mają one dać przodowników w szeregach organizacji, w życiu społecznym i gospodarczym, mają pogłębić współżycie nauczyciela szkoły powszechnej ze wsią.

Powołujemy do życia nową organizację w celu skupienia sił w realizacji zadań społecznych, jakie ma do spełnienia wysoko-zorganizowana szkoła powszechna w jednolitym ustroju szkolnym.

Rosną i różniczkują się dziedziny naszej pracy. Dojrzewa czas do spełniania wielkiej roli przez samorząd terytorjalny i szkolny. Zrzeszamy nauczycielstwo czynne w pracy samorządowej z myślą o ludziach, którzy w tę pracę wniosą żywą i obywatelską myśl twórczą.

Czeka na odnowienie w ludziach i myślach idea spółdzielcza Edwarda Abramowskiego, który nie uznawał państwa i „nakazywał ludziom organizować się w związki wolne”. Jak Szymon Gajowiec z *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego każdy z nas „patrzy na jego kochany portret i powtarza mu codziennie: śpij spokojnie jasny duchu! Pracujemy dzień i noc, bez wytchnienia, szerymy i spełniamy twe marzenia, tylko zgoła inaczej, wprost inaczej, w wolnym państwie polskim”. Każdy z nas „uczy się, patrząc na to oblicze, na tego ducha, czego robić nie należy, aby dojść tam, gdzie on dojść pragnął”. Z masy zorganizowanych po wielokroć przez nauczyciela wiejskiego spółdzielców, chcemy wydobyć, wyluskać tych organizatorów, którzy zrealizować ideję spółdzielczą i czystą w czynach zachować pragną.

Zjednoczymy szeregi związkowe, współdziałające z samowychowawczą pracą młodzieży wiejskiej. Łącznie z rozrostem tej pracy organizacyjnej otwierać się będą nowe działy w *Polskiej Oświacie Pozaszkolnej*.

Naszym społecznikom i oświatowcom przyjdziemy z pomocą, zwracając, w miarę sił, uwagę na teorię i praktykę samokształcenia, na drogi wiodące do samodzielnego poznawania zjawisk w technice pracy naukowej.

Nie zapominamy o doniosłym zagadnieniu rozwoju życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego miast i miasteczek polskich. Odpyływ z przeludnionej wsi do miasta niebardzo jeszcze odbiegł od stanu, o którym Bolesław Prus w roku 1890 powiedział, że chłop polski w mieście innego prócz stróżowskiego zajęcia znaleźć nie może.

Pomostem między pracą społeczną wsi i miast jest coraz bujniej rozwijająca się ideologia regionalizmu polskiego. Nauczycielstwu związkowemu wraz z ideowo mu bliską inteligencją polską — nowa rola przypadnie do spełnienia.



\*

Praca nasza rośnie. A od kierowniczej roli w tej pracy odchodzą najbliżsi, powołani do innych zadań. Od dzisiejszego N-ru *Polska Oświata Pozaszkolna* wychodzi pod nową redakcją. W ustępującym redaktorze żegnamy i pioniera ideologii wiejskich uniwersytetów ludowych i realizatora wzorowego przykładu dla innych, jakie w Polsce po Szycach powstaną. W ustępującym redaktorze żegnamy twórcę i kierownika naszego pisma, które skupiło i rozszerzyło ilość i jakość pracujących nad sobą oświatowców, dawało inicjatywę i realizowało poważne i na szeroką miarę zakreślone studia nad teorią, metodą, praktyką i organizacją pracy oświatowej. Choć ubywa z bezpośredniej łączności, zostanie bliski nam świat idei i pracy ustępującego redaktora.

*Polska Oświata Pozaszkolna* śle Panu Kuratorowi Lubelskiemu najlepsze i serdeczne życzenia.

## SAMOKSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY

Odrębne, młodym ludziom jedynie właściwe, życie duchowe oraz specjalne warunki społeczne życia — oto dwa czynniki, które nadają samokształceniu młodzieży charakter swoisty.

Przy czytaniu życiorysów wielkich ludzi prawie zawsze spotykamy się z samodzielnymi wysiłkami pracy nad sobą już we wczesnej młodości. Fakty te możemy bez wahania zaliczyć do wyjątków i położyć je na karb wybitności, jeżeli nie zawsze w dziedzinie uzdolnienia, to przynajmniej w dziedzinie woli. Wśród ogółu młodzieży pojawiają się pomyślne warunki samokształcenia dopiero naogół około 15-tego roku życia. W tym okresie bowiem zanikają te procesy towarzyszące fizycznemu dojrzewaniu, które stanowią przeszkodę w podejmowaniu poważniejszych zajęć, zaczyna się zato pojawiać zdolność do oderwanego myślenia, młodzież odkrywa swoje życie wewnętrzne jako odrębny świat, wreszcie jest to ten okres, gdzie uczeń szkoły spotyka się z bardziej interesującymi zagadnieniami, a ktoś, co do szkoły nie uczęszcza, musi myśleć o wyborze zawodu. Warunki psychiczne, przejawiające się po 15-tym roku życia są tak pomyślne dla samokształcenia, że niektórzy psychologowie nazywają ten okres fazą samokształtowania. Dążność do samokształcenia wybucha wtedy z żywiołową siłą.

Wszystkie rodzaje pobudek wewnętrznych, które wyzwalają dążność do samokształcenia, dadzą się sprowadzić do jednej kategorii, mianowicie do niezadowolenia ze siebie. Wynika ono z porównywania faktycznego stanu osobowości z innym rzeczywistym lub możliwym, cenionym wyżej, do którego zamierza się dążyć. Z pośród społecznych warunków najważniejszym czynnikiem jest szkoła. Dowodem, jak mało współczesna szkoła wychowuje do samodzielności jest to, że samokształcenie następuje prawie zawsze,

nie na skutek zachęty ze strony szkoły w tym kierunku, ale na skutek niezadowolenia ze szkoły. Nawet tam, gdzie szkole nie można zarzucić, że daje zamała, zachodzi niezadowolenie, bo młodzież jest w tym nastroju, że nie chce być kształconą przez innych. Fakt, że młodzież wybiera drogę samokształcenia mimo, że może korzystać z kształcenia przez innych, jest bardzo charakterystyczny. Wpływ domu na zaistnienie samokształcenia bywa naogół dwojaki: w kulturalnych warunkach szczególne znaczenie ma biblioteka domowa, tam zaś, gdzie osobnik odczuwa społeczne położenie rodziców, jako swą krzywdę społeczną, następuje wybór samokształcenia pojętego jako drogi do społecznego wybicia się. Często kojarzy się z tem chęć polepszenia bytu całej warstwy społecznej. Oddziaływanie domu jest drugorzędne, chociażby dlatego, że młodzież w tym okresie szuka sobie ogniska życia poza domem. Znajduje je najłatwiej w organizacjach. Zwłaszcza organizacje, które mają charakter samowychowawczy, w wydatnej mierze przyczyniają się do wywołania samokształcenia. Odbywa się to przede wszystkim drogą zainteresowania się młodzieży kwestjami czysto organizacyjnymi, a następnie dopiero przez przykład, współzawodnictwo, chęć zadośćuczynienia wymaganiom organizacji. Młodzież znacznie bardziej, niż dorośli, skłonna jest do utrzymywania stosunków przyjacielskich. Potrzeba jej bowiem kogoś drugiego, aby zrozumieć własne życie. Stąd chętnie wybiera się na przyjaciela osobnika bardziej rozwiniętego. Jeżeli ten myśli o doskonaleniu samego siebie, wtedy bardzo łatwo staje się przodownikiem. Organizacja i przodownictwo połączone z przyjaźnią są najsilniejszymi współczynnikami samokształcenia młodzieży. Wszystkie inne środki, jak książka, prasa, biblioteka, odnoszą tylko przypadkowo skutek, o ile nie zostają uzupełniane porozumieniem osobistym.

Niespotykana wśród innych stworzeń nieudolność młodej ludzkiej istoty sprawia, że pierwotnym zjawiskiem jest zawsze kształcenie przez innych, a dopiero później następuje przejście do samokształcenia. W dziedzinie warunków społecznych przejście to zaznacza się w ten sposób, że osobnik w swoim procesie kształcenia zaczyna się obywać bez nauczyciela, którego miejsce obejmuje niekiedy przodownik. Zamiast nauczania zachodzi więc jedynie pomaganie komuś w jego samodzielnym wysiłku. Co jednak można uważać za wysiłek samodzielny? Według współczesnej psychologii samodzielnym wysiłkiem jest taka forma poczynania, która 1) ma swoje źródło we wolnym „ja”, 2) jest tego „ja” wyrazem, 3) oddziałuje na nie kształcąc<sup>1</sup>. Zewnętrzna strona jest całkiem niemiarodajna, jeżeli chodzi o sprawdzian faktu samokształcenia. Z jednej strony zachodzi ono czasem w szkole, z drugiej strony zaś nawet czynny udział w pracy organizacji samowychowawczej jest tylko kształceniem przez innych. O fakcie

<sup>1</sup> Fischer: *Psychologie der Arbeit* — Die Arbeitsschule, zes. 1, 2, 3, Lipsk, 1925.



samokształcenia decyduje jedynie wewnętrzny stosunek jednostki do treści kształcenia.

Zależnie od stopnia poziomu i stopnia samorzutności inteligencji osobnika przejście do samokształcenia przedstawia się łatwiej lub trudniej. Naogół jest trudne. Skoro jednostka nie zniechęca się niepowodzeniem pierwszych prób, wtedy w szeregu poczynań jedno zwykło mieć znaczenie decydujące, mianowicie to, które kosztowało najwięcej wysiłku umysłowego. Wśród całego bogactwa przeżyć, związanych z pierwszymi próbami, jedno wysuwa się na czoło. Jest to ten zespół przeżyć, który wynika z nieznanego przedtem oddziaływania samodzielnego aktu na osobowość. Chronologicznie biorąc, zaznacza się to oddziaływanie jako zadowolenie z dokonanego czynu, które jednak zupełnie blaknie wobec silniejszego uczucia niezadowolenia. Na tle tego uczucia przykrości budzi się krytycyzm. Niezadowolenie zaś wynika z tego, że akt, który był zamierzonym wyrazem „ja” jednostki, przestał nim być, bo to „ja” właśnie na skutek pracy posunęło się naprzód. W młodości, a więc w okresie o szybkim tempie rozwoju umysłowego, niezadowolenie pojawia się po każdym samodzielnym wysiłku umysłowym, najsilniejsze jest jednak na początku, t. j., wtedy, gdy umysłowość dokonywuje największego skoku. Wcześniej, czy później pojawia się także uczucie zadowolenia, wynikające z uświadomienia sobie swych sił umysłowych i postępu. Odtąd jednostka czuje, że ona przedewszystkiem może decydować o swym wykształceniu, to też niewiele się odtąd spodziewa od nauczycieli. Po dokonaniu się samokreślenia proces samokształcenia rozwija się łatwiej.

Sprawa ułożenia programu i uświadomienia sobie celu samokształcenia wcale nie jest tak doniosła, jak się niektórym wydaje<sup>1</sup>. Również czynnik zainteresowań występuje dopiero w dalszych etapach, na początku zaś chodzi o to, aby wogóle samodzielnie pracować nad sobą w jakimkolwiek kierunku. Zainteresowania przychodzą później, w miarę, jak jednostka uświadamia sobie przyrodzone zdolności i skłonności oraz orientuje się w poszczególnych dziedzinach wiedzy. Stąd słusznie mówi Karejew, że samokształcenie jest najlepszą rękomią wyboru zawodu po linii zamiłowań. Właśnie dlatego, że osobnik w samokształceniu postępuje od zagadnienia do zagadnienia, a każdy raz uchwycony materiał przynosi nowe bodźce, program jest zbyt liczny. Jest on zresztą niemożliwy, bo przy szybkim tempie rozwoju umysłowego nie można przewidzieć, czy jakiś zamierzony rodzaj pracy nie okaże się nieodpowiednim po miesiącu. Jeżeli w pierwszym okresie chodzi przedewszystkiem o sam fakt samodzielnej pracy nad sobą, i stąd uwaga skierowana jest przedewszystkiem na okrzyści formalne, to w miarę rozwoju zainteresowań zaczyna brać górę wzgląd na treść, a w związku z tem pozostają zamiary co do wyboru zawodu.

<sup>1</sup> Al. Karejew: *Wskazówki do samokształcenia*, Warszawa, 1903.



Wszystkie cele samokształcenia, które zresztą słabo zaznaczają się w świadomości, dadzą się sprowadzić do jednego: maksymalnego rozwoju własnej osobowości. Cel ten kojarzy się z ideałem określonym przez wybór zawodu (np. ideał działacza społecznego), albo z ideałem kulturalnego człowieka wogóle. U pierwszych samokształcenie nabywa z biegiem czasu cechy przygotowania zawodowego i ustaje, skoro osobnik potrafi sprostać wymaganiom, jakie stawiają mu warunki życia lub jego własne dążenia. U drugich zaś samokształcenie należy do usposobienia i trwa przez całe życie. Ostatni przykład zachodzi bardzo rzadko.

Zwykle uważa się samokształcenie jako pewnego rodzaju bohaterstwo, wymagające nadzwyczajnych wysiłków woli. Jest to zupełnie mylne mniemanie. Poza pierwszymi próbami, które istotnie wymagają dużego przewyciężenia się, wola nigdy nie jest czynnikiem najważniejszym. Stąd słabość woli nie jest przeszkodą w samokształceniu. Nie trzeba bowiem wysiłku woli do podejmowania czynów, do których prze emocjonalna strona osobowości. Nie są przez to wykluczone chwile zniechęcania się, koniec kładzie im jednak nie wola, ale, podobnie jak u artysty, pęd twórczy. Samokształcenie ma wogóle dużo podobieństwa do twórczości. Przedmiot tego tworzenia nie jest oczywiście jakąś obiektywną wartością. Im wcześniejszą jest jednak i im intensywniejszą twórczość pozorna, tem wcześniejszą i bardziej wartościową będzie twórczość obiektywna. Na podłożu procesów psychicznych, jakie towarzyszą dojrzewaniu młodzieży, samokształcenie łatwo przybiera pozory procesu psychicznego. W istocie jest ono jednak czynnością, zawsze bowiem istnieje wola do społęgowania swego rozwoju.

Fakt, że samokształcenie w okresie młodości jest raczej radosną namiętnością, aniżeli bohaterstwem, sprawia, iż rola jego w całości życia duchowego młodzieży da się porównać do roli słońca w systemie planetarnym. Młodzież z trudem potrafi pogodzić kilka namiętności naraz, więc ta, która jest najsilniejsza przytłumia inne. Stąd zdarza się często, że samokształcenie poddaje całość życia psychicznego w służbę własnych celów. Zjawiskiem, które najsilniej jest związane z samokształceniem młodzieży, jest proces rozprawiania się z wartościami, nazywane często popularnie okresem „burzy i naporu”. Największą swą intensywność ma on wtedy w pierwszym okresie, kiedy młodzież w świeżo zdobytym poczuciu zdolności do oderwanego myślenia ma wątpliwości szczególnie wtedy, gdy wszystkim innym sprawa dana wydaje się zupełnie jasną, kiedy wobec wszystkiego od drobnych szczegółów życia codziennego aż do metafizycznych zagadnień bytu próbuje zająć stanowisko. Wyraża się ono wtedy w apodyktycznym uznawaniu lub nieuznawaniu jakiejś prawdy. Dopiero zwolna w miarę rozwoju duchowego intensywność polemiki słabnie, a pierwotne uznawanie i nieuznawanie przechodzi w głębszą analizę. Sam fakt samokształcenia, wzmacniając poczucie wyższości i odrębności,



wzbogacając osobowość różnymi zainteresowaniami i wiadomościami, może tylko podnieść intensywność procesu wartościowania. Szczególnie ciekawym jest fakt, że rozprawianie się z wartościami następuje tu często świadomie i celowo dla zapewnienia sobie umysłowych korzyści. Zachodzi tu jakby instynktowne wyzucie roli momentu polemicznego w procesie myślenia. W tem to właśnie wyzyskaniu właściwości psychicznych dla celów pedagogicznych zaznacza się najsilniej związek procesu wartościowania z samokształceniem. Ma on dla młodzieży znaczenie zmagania się o własny pogląd na świat i życie. Jeżeli według powyższych uogólnień zostaje on poddany w służbę samokształcenia, to z drugiej strony spotkać można przykłady stwierdzające coś przeciwnego. Mianowicie pod wpływem pewnych prądów kulturalnych zdobywanie poglądu na świat i życie może wypełniać całą młodość. Przykłady na to spotyka się zwłaszcza w Polsce w byłym zaborze rosyjskim, gdzie praca w organizacjach samowychowawczych rozpoczyna się bardzo często od referatu na temat „naród a państwo”. Tu, zdaje mi się, tkwi rozwiązanie zagadki, dlaczego wolny ruch młodzieży polskiej tak łatwo przyjmuje zabarwienie polityczne.

W samokształceniu przeważa pierwiastek intelektualny. Tam, gdzie zachodzi ono w stopniu bardzo intensywnym, powstają typy intelektualistów (w psychologicznym, a nie filozoficznym znaczeniu). Życie duchowe młodzieży nie jest jednak tak zróżniczkowane, jak dorosłych, którzy potrafią żyć tylko swoim zawodem; nieraz intensywny rozwój w jednym kierunku nie oznacza tu wcale zaniedbania innych dziedzin tembardziej, że całe to życie jest silnie uczuciowo zabarwione. Stąd nie trzeba się obawiać wybujałości umysłowej pozbawionej podstaw etycznych. Nawet tam, gdzie brak świadomej pracy nad swoim rozwojem etycznym, zdobywa sobie osobnik zasady etycznego postępowania drogą procesu wartościowania. W związku z ogólnym nastawieniem do doskonalenia się powstające tą drogą zasady etyczne nie zawsze pokrywają się z zasadami ogółu, bo wyrosły przecież na gruncie ich krytyki, w zrozumieniu jednostki są one zawsze doskonalsze.

Podobnie ma się rzecz ze stosunkiem do religji. U samokształcącej się młodzieży nie jest on nigdy tylko wynikiem wpływów otoczenia, ale także własnej refleksji niezależnie od tego, czy idzie w kierunku negacji, czy pozytywnego pogłębienia. „Od chwili, kiedy zacząłem myśleć, całe moje życie było wypełnione samokształceniem i samokształcenie jedyną treścią życia” — oto charakterystyczna odpowiedź, która stwierdza, jak silne korzenie w życiu duchowym młodzieży potrafi samokształcenie zapuścić.

Wnioski praktyczne, wysunięte z badań nad samokształceniem młodzieży, mogą iść w różnych kierunkach. W dziedzinie wychowania szkolnego powinny pozwolić na potwierdzenie jednych, a krytykę innych prób oparcia procesu wychowania na zasadach samodzielności, któremi współczesne kierunki pedagogiczne bardzo się zajmują, oraz powinny przynieść nowe formy rozwiąza-



nia kwestyj wychowawczych. Dużo czasu jednak jeszcze upłynie, zanim badania nad zjawiskami samokształcenia i samowychowania wyjdą ze stanu embrjonalnego, w którym się dzisiaj znajdują, i osiągną tak bogate wyniki, że na ich podstawie będzie można przekształcić szkołę na instytucję samokształcenia. Ponieważ zawsze życie wyprzedza szkołę, więc i pod tym względem jedynymi instytucjami samokształcenia są narazie organizacje samowychowawcze. To też idea samokształcenia interesuje narazie dziedzinę oświaty pozaszkolnej. Najważniejszym postulatem, jaki na podstawie powyższych rozważań można postawić, jest zakładanie wśród młodzieży towarzystw samokształcenia. Udział osób dorosłych może się tylko opierać na zasadach niekrępującego samodzielności przodownictwa. Cała działalność nad samokształceniem innych, o ile nie polega tylko na stwarzaniu jaknajdogodniejszych warunków społecznych (zakładanie organizacji), winna być przesycona czynnikiem osobistego porozumienia z konkretnymi osobami. Oddziaływanie przodownika na jakąś jednostkę powinno się rozpoczynać od skłonienia jej do zwrócenia uwagi na jej stan wewnętrzny. Przodownik musi mieć w sobie coś z Sokratesa, który umiał zmuszać ludzi do konstatowania ich własnych braków. Im bardziej przodownicy zbliżeni są wiekiem do „wychowanków”, tem łatwiej o zrozumienie, tem pewniejsze owoce przodowania. Budzenie zainteresowań należy do dalszych poczynań przodownika. Polega ono na podsuwaniu bodźców, na pokazywaniu istnienia w pewnych dziedzinach zagadnień interesujących, nigdy zaś na załatwianiu jakiejś pracy zamiast „wychowanka”. Gdy młodzież skupia się w organizacjach, bardzo łatwo jest pobudzić bardziej rozwiniętych do przodowania młodszym, ponieważ instynkt pomagania jest u młodzieży dosyć silny. Ponieważ w samokształceniu jednostka jest sama dla siebie nauczycielem, więc możnaby cały szereg wniosków praktycznych skierować pod adresem samokształcącej się jednostki. Zadanie to usiłują spełniać różni przodownicy „na odległość”, jako autorzy artykułów, czy książek. Publicystyka ta jest bardzo bogata. W Ameryce ilość wydawnictw o treści samokształceniowej zajmuje miejsce tuż po literaturze erotycznej. Możemy się również wykazać sporym zasobem podobnej literatury w Polsce. Wprawdzie żadna z tych książek nie jest oparta na naukowych badaniach, są one jednak niezwykle pożyteczne ze względu na zapał dla idei samokształcenia, jaki bije z każdej strony takiej książki oraz ze względu na piękne przykłady w nich podawane. Należałoby popularyzować tego rodzaju literaturę.

MARJAN WACHOWSKI.

SZKOŁY PRACY SPOŁECZNEJ WOBEC ZAGADNIENŃ  
OŚWIATY POZASZKOLNEJ<sup>1</sup>.

W czasach ostatnich występuje coraz większe wzajemne przenikanie zagadnień pracy społecznej i oświaty pozaszkolnej. Można by wyjaśnić to spostrzeżeniem, wypowiedzianem tak słusznie przez Wilbois, że wychowanie nie jest odrębnym zawodem, lecz funkcją wszystkich zawodów, w których człowiek styka się z ludźmi. Lecz to spostrzeżenie nie wyjaśnia jeszcze wszystkiego. Należy rozpatrzyć to zjawisko zbliska, sięgnąć do głębi zagadnień. Wypadnie przytem zastańować się nad zakresem i celami służby społecznej. Wystąpią wówczas wyraziście różnice pojmowań, które zarysowały się już w dyskusjach Konferencji Służby Społecznej.

Dla niektórych przedstawicieli pracy społecznej — praca społeczna jest przede wszystkim i wyłącznie działalnością opiekuńczą, podnoszeniem upadłych, przystosowywaniem do normalnego życia wykolejonych.

Dla innych (np. dla szkoły polskiej) praca społeczna to — budowanie jutra. Czynić to mogą siły ludu, utajone jeszcze, które trzeba obudzić i zorganizować.

Wielki przodownik pracy społecznej w Polsce, Staszic użył słów, które tu mogą być zastosowane, choć odnosiły się do nieco innego zakresu działania. Mówił o współnictwie człowieka z Bogiem w doskonaleniu życia.

Wedle pojmowania Staszicowskiego — służba społeczna urzeczywistnia ideał siłami ludzkimi: jednostek i społeczności. Zakres pracy tak pojętej obejmuje przede wszystkim d o p o m a g a n i e w s z y s t k i e m u c o s i ę r o z w i j a .

Taka koncepcja zmusza do ujmowania zagadnień oświaty mas ludowych z punktów widzenia ideałów służby społecznej. Siły twórcze mogą być rozbudzone i wprowadzone w działanie tylko przez pracę wychowawczą i oświatową, zwracającą się do mas i dopomagającą do kształtowania się jednostkom.

Niechaj tu będzie wolno przypomnieć poglądy wychowawców narodu polskiego. Kołłątaj głosił: „O siłach i charakterze narodu można sądzić dopiero wówczas, gdy oświecenie dojdzie do tego stopnia, aby je mogło wydobyć i oddać w całej rzetelności”. Innymi, bliższymi słowami nam słowy — istotne możliwości rozwoju i postępu odsłaniają się w miarę występowania na jaw utajonych sił ludu.

Było to powiedziane w wieku XVIII, lecz nie straciło wagi i aktualności — dzisiaj. Tę samą, co Kołłątaj, ideę przeprowadza wybitny działacz oświatowy niemiecki — Walter Hofmann, gdy w książce: *Weg zum Schrifttum* dowodzi, że dopiero możliwość czytania tych samych książek, obracania się w tym samym świecie pojęć — stwarza naród.

<sup>1</sup> Zagajenie dyskusji na posiedzeniu Sekcji II Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej. (Paryż, 2.VIII. 1928).



Ale, gdy mowa o roli służby społecznej w wychowywaniu dorosłych, narzuca się pamięci inna jeszcze cytata: porównanie, użyte przez Stanisława Konarskiego. Mówiąc o nauczaniu dał on obraz źródła, bijącego w górach, które dostarcza „wody żywiącej szeregowi naczyń stojących na zboczu. Naczynia różnią się między sobą: są wśród nich wielkie i mniejsze, całe i spękane. Napis nad źródłem rzuca hasło: „Każdemu według pełności jego” t. j. każdy otrzyma tyle, ile wziąć potrafi”.

Oto pogląd niegdyś najszlachetniejszy na kształcenie, na oświecanie. Idea służby społecznej go przeistacza. Trzeba wedle tej idei — przenieść naczynia leżące na zboczu bliżej ku prądowi wód życiodajnych. Trzeba inne naprawiać, oczyszczać z mułu. Trzeba wszystkie napełnić pota, by zużytkować zapas wód do zmeljorowania piaszczystych odłogów, do rozbudzenia na nich życia, wstrzymanego w rozwoju przez niepomyślne warunki.

Służba społeczna wzywa siły dotychczas utajone ku pracy nad tworzeniem jutra. Powołuje twórców i przodowników dla nowych pól pracy. Pola te napozór małe. Obejmują jednak całe życie społeczne. Związki młodzieży, kółka rolnicze, związki zawodowe, spółdzielnie, domy ludowe, świetlice, liczne drobne instytucje, które kształtują przyszłość, potrzebują licznych kierowników. Tych musi przygotować intensywna praca oświatowa pozaszkolna.

We wszystkich krajach możemy spostrzec żywy rozwój instytucyj oświatowych, rozrastających się wglęb i wszere. Coraz bardziej oczywistem staje się, że uniwersytety ludowe, biblioteki powszechne, kursy, ogniska oświatowe mają zadania wychowawcze swoiste, znacznie przekraczające dawne pojmowanie oświaty pozaszkolnej jako zastępstwa i ubupełnienia szkoły powszechnej w rozpowszechnianiu „użytecznych wiadomości”.

Instytucje oświaty pozaszkolnej opierają swe istnienie na dobrej woli uczestników. Podają narzędzia pracy intelektualnej, wdrażają do ich używania, umożliwiają w ten sposób działanie myśli, najniezbędniejszej przewodniczki pracy społecznej i postępu społecznego.

Szkoły pracy społecznej są obowiązane do kształcenia wychowawców społecznych.

Nie wolno zapominać, że pielęgniarzka społeczna i opiekun, miłosiernie pochylający się ku nizinom nędz i bólów ludzkich, nie są jedynymi typami pracowników społecznych.

Obok nich jest konieczny inny typ: wychowawcy, który naucza i organizuje, który dopomaga — nie najslabszym, lecz przeciwnie: silnym, lecz siły swej nieświadomym. Pota, aby z nimi, za ich pośrednictwem dokonywać wielkiego dzieła przebudowy społecznej.

Nauczyciel dorosłych, ściślej mówiąc — instruktor prac ochotniczych, powinien być bardzo starannie przygotowywany do swego zawodu.

Słyszeliśmy już wiele o przygotowaniu higienicznym, którego



wymaga szereg zawodów służby społecznej, jako uprzedniej podbudowy wykształcenia zawodowego.

Służba oświatowa potrzebuje innego, niemniej pogłębionego podłoża naukowego i praktycznego.

Nauczyciel dorosłych musi — podobnie jak wszyscy inni pracownicy społeczni, orjentować się w zagadnieniach życia robotniczego czy chłopskiego. Ma umieć odnajdywać siły, kierujące czynami jednostek i gromad ludzkich. Ma znać istniejące instytucje i metody pracy społecznej. Ale ponadto — potrzebuje poważnego przygotowania specjalnego, dokładnego opanowania jakiegokolwiek z dziedzin pracy użytecznej dla środowiska, w którym działa. Przygotowanie pracownika oświatowego musi obejmować zarówno wiedzę jak i sprawność w wybranej własnej specjalności.

Wszyscy pracownicy społeczni są wychowawcami. Snując dalej cytowany na początku pogląd Wilbois, możnaby powiedzieć, że są wychowawcami bardziej świadomymi i twórczymi, niż ojcowie rodzin i kierownicy przedsiębiorstw. Jako wychowawcy społeczni powinni zdobyć przygotowanie pedagogiczne, przemyśleć cele i środki wychowania, posiąść dobrą technikę pracy umysłowej. Dlatego na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej W. W. P. wszyscy słuchacze są wprowadzani teoretycznie i praktycznie w zagadnienia oświaty pozaszkolnej i samokształcenia.

W pracy wychowawczej stają obok siebie kobiety i mężczyźni. Zbyt często mówiło się na konferencji o „pracownicy społecznej”. Unikamy tego w Polsce. Uznajemy, że w służbie społecznej, zwłaszcza w służbie oświatowej, mężczyzna znajduje wielkie pole twórczości.

Kierownicza Zakładu wychowawczego czy instruktorka żłobków, inspektor samorządu gminnego, instruktor fachowy pełnią w różnych dziedzinach tę samą służbę: dopomagania siłom — budującym nowe życie. Opiekunka sądowa, która pracuje wśród wykolejonych, aspołecznych, i organizator wczasów robotniczych, współdziałający z potężnymi związkami zawodowymi, są również w tej samej służbie — w służbie ideału, urzeczywistnianego na ziemi, dzięki entuzjazmowi, zbrojnemu w umiejętność działania, rozwijającemu siły ludzkie, czyli w służbie — Wychowania.

HELENA RADLIŃSKA.

## KURSY ROLNICZO - SPOŁECZNE W BRODACH DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych otworzył w swoim majątku Brodach (pod Kalwarią Zebrzydowską) pięciomiesięczne kursy rolniczo-społeczne dla nauczycieli szkół powszechnych. Kursy te Związek prowadzi przy finansowej i fachowej pomocy Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Oświaty.

Pierwszy kurs rozpoczął się 4-go lutego b. r. W ciągu każdego roku odbywać się będą dwa kursy (jeden kurs od 1-go lutego do 1-go lipca, drugi od 1-go września do 1-go lutego).

Celem kursów jest kształcenie nauczycieli na organizatorów i przodowników życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego wsi.

Program kursów posiada dział fachowy i społeczny.

Nauczanie przedmiotów fachowych zmierza przede wszystkim do dania słuchaczom takich wiadomości z gospodarstwa wiejskiego, które pozwolą im wytworzyć sobie kryterja oceny potrzeb wsi w dziedzinie kultury rolnej. Przedmioty społeczne mają znów na celu zapoznanie słuchaczy: a. z życiem społeczno-gospodarczym wsi i b. z zadaniami, formami i metodami pracy społeczno-gospodarczej, oświatowej i kulturalnej na wsi.

Słuchaczami kursów są czynni nauczyciele szkół powszechnych, pracujący na wsi. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mieli nauczyciele, którzy pracują w wiejskich organizacjach i instytucjach gospodarczych, oświatowych i kulturalnych.

Zdając sobie sprawę, iż „nastawienie społeczne kursów” zależy od indywidualności nauczycieli i prelegentów, Związek kładzie wielki nacisk na odpowiedni dobór osób, nauczających na kursach. Jako metody pracy na kursie stosowane są wykłady, ćwiczenia, konferencje, zajęcia praktyczne, wycieczki.

Kursy posiadają bibliotekę i czytelnię czasopism, dostosowaną do swego celu i charakteru. Internat dla słuchaczy kursów, sala wykładowa, czytelnia i biblioteka, mieszkanie dyrektora kursów i prelegentów — wszystko to mieści się w pięknym pałacu, posiadającym oświetlenie elektryczne, kanalizację, centralne ogrzewanie i inne urządzenia kulturalne.

Poniżej podajemy program kursów z zaznaczeniem, iż program ten będzie w przyszłości ulepszony na podstawie doświadczeń, które dadzą kursy, odbywające się obecnie.

## I. ROLNICTWO — 135 godz.

### 1. Nauka o glebie i roli.

A. Pochodzenie gleby, budowa gleby, typy gleb, rozmieszczenie i wartość rolnicza gleb; rola, woda w roli, powietrze i ciepło, bakterje i ich wpływ na żyzność, mechaniczna uprawa roli orka, bronowanie, kultywator, wałowanie, narzędzia do uprawy roli, uprawa ugorów czarnych, skróconych, nowin, odłogów, uprawa rozmaitych typów gleb.

B. Meljoracje rolne: usuwanie kamieni, osuszanie (rowy, dreny), nawodnianie, zmniejszenie spójności gruntów. Spółki wodne. Zakładanie spółek wodnych. Ustawa o spółkach wodnych.

C. Nawożenie roli. Znaczenie nawożenia. Nawozy naturalne (obornik, gnojówka, odchody ludzkie, torf, popiół drzewny). Nawozy sztuczne, nawozy zielone. Prawo minimum. Nawozy azo-



towe, fosforowe, wapno. Kupno nawozów. Opłacalność nawozów sztucznych, doświadczenia nawozowe. Stacje i pola doświadczalne.

## 2. *Uprawa roślin.*

A. Budowa i czynności życiowe roślin. Części składowe roślin i ich rola w fizjologicznych procesach (pobieranie pokarmów, oddychanie, rozmnażanie).

B. Uprawa zbóż — rozpowszechnienie, odmiany, nawożenie, pielęgnowanie zasiewów. Sprzęt. Żniwa. Narzędzia do sprzętu. Młocka, maszyny do młócenia. Maszyny do czyszczenia ziarna. Przechowywanie.

C. Uprawa roślin strączkowych.

D. Uprawa roślin pastewnych.

E. Uprawa roślin okopowych.

F. Uprawa roślin przemysłowych (len, konopie, rzepak, rzepik, chmiel).

## 3. *Uprawa łąk i pastwisk.*

Uprawa łąk sztucznych. Gatunki traw. Nawożenie (kompost, obornik, wapno, sztuczne nawozy). Narzędzia. Trawy słodkie i kwaśne. Mieszanki na łąki. Pastwiska trwałe. Pielęgnowanie łąk naturalnych. Odwodnianie, nawodnianie. Narzędzia. Nawożenie. Podsiewanie. Sprzęt siana. Pastwiska gminne.

## 4. *Walka z chwastami, szkodniki roślinne i zwierzęce.*

Najważniejsze chwasty: perz, oset, ognicha, gorczyca, kaniańka, miętlica, kąkol. Walka z nimi.

Myszy polne. Chrabąszcz. Drutowiec. Nematody buraczane. Mucha heska. Mucha szwedzka. Niezmiarka paskowana. Zdzibelnik. Ślimak polny. Rolnica zbożówka. Mszyce wciórnostek. Śnieć. Głównia, Rdza. Sporysz. Łamliwość źdźbeł. Phytoftora infest. Rak ziemniaczany. Parchy.

## II. HODOWLA ZWIERZĄT DOMOWYCH — 155 g.

### 1. *Hodowla bydła.*

Wiadomości z anatomji zwierząt domowych, znaczenie chowu zwierząt domowych, rodzaje hodowli (użyteczne, zarodowe). Wpływ klimatu, żywienia, treningu. Dziedziczność. Prawo Mendla. Chów czysty, wsobny. Organizacja hodowli. Związki hodowlane. Związki kontroli obór, księgi stadne, wystawy, pokazy, stacje rozplodników. Pochodzenie bydła. Rasy krajowe i zagraniczne. Bydło górskie i nizinne. Cechy charakterystyczne ras zagranicznych. Chów. Wybór sztuk rozplodowych. Rola samicy i samca. Okres popędu płciowego. Stanowienie. Pielęgnowanie krowy cielnej, pomoc przy porodzie. Pielęgnowanie krowy po porodzie. Wychów cieląt. Żywienie cieląt. Dojrzewanie płciowe. Porządek dnia w oborze. Oprzęganie krów i buhajów. Choroby bydła i zwierząt. Drob-

noustroje chorobotwórcze. Badanie zwierząt chorych. Apteczka podręczna. Choroby zakaźne. Szczepionki, surowice. Choroby wewnętrzne, zewnętrzne. Pomoc przy porodzie, choroby z porodem związane. Organizacja pomocy weterynaryjnej na wsi.

## 2. Hodowla świń.

Rasy świń krajowe i zagraniczne (niemieckie, węgierskie, angielskie), (białe i czarne, duże i małe).

Zasady hodowli. Chów czysty, wsobny, krzyżowanie. Prawa dziedziczności. Selekcja. Wybór i utrzymanie knura. Dobór i utrzymanie macior. Czas pierwszego stanowienia. Stanowienie. Poród i utrzymanie maciory po oprosieniu. Wychów prosiąt. Wychów warchlaków przeznaczonych na opas. Pasze używane do tuczenia i ich opis. Zasady żywienia. Przygotowywanie pasz. Tuczenie. Ważenie i mierzenie świń. Urządzenie chlewów. Świnia zdrowa i chora. Rejestracja trzody chlewnej i rachunkowość. Rzeźnie spółdzielcze. Zbyt.

## 3. Hodowla koni.

Znaczenie konia w gospodarstwie małorolnem. Pochodzenie konia, budowa, rasy konia. Wybór i ocena konia użytkowego. Rozpoznawanie wieku konia po zębach. Wady konia. Remonty, kontrola rządowa. Spisy i rejestracje, pomoc rządowa. Stadniny ogierów państwowych. Premjowanie koni. Księgi stadne.

## 4. Żywienie zwierząt domowych.

Znaczenie żywienia. Cel żywienia.

Ważniejsze składniki paszy: woda, białko, tłuszcz, węglowodany. Sole mineralne. Pasza bytowa i produkcyjna. Pasze objętościowe (suche i soczyste). Pasze treściwe. Wartościowość pasz. Mleko i przetwory z mleka. Sole mineralne. Zbiór pasz. Przechowywanie pasz suchych i soczystych. Kiszonki. Silosy. Pasze letnie. Pastwiska i ich wycenianie. Normowanie pasz. System Kellnera. System jednostek pokarmowych. Wzajemny stosunek pasz suchej, soczystej i treściwej. Minimum białka.

Żywienie masowe, grupowe, indywidualne. Kolejność i regularność zadawania pasz. Pojenie. Żywienie świń, koni. Preliminarz pasz w gospodarstwie.

## 5. Hodowla owiec, kóz, królików i drobiu.

Znaczenie hodowli owiec, kóz i królików. Kierunki hodowla: strzyżny, mięsny, strzyżno-mięsny, kożuchowy, mleczny. Pochodzenie owiec. Rasy owiec. Rasy krajowe i zagraniczne. Owce o wełnie rdzeniowej i bezrdzeniowej. Wybór tryka. Wybór owcy. Pierwsze stanowienie. Kotelnia. Pomoc przy porodzie. Urządzenie owczarni. Żywienie owiec letnie i zimowe. Opas owiec. Przymioty wełny. Wycenianie wełny.



Znaczenie hodowli kóz. Rasy kóz. Chów i pielęgnowanie. Wybór do chowu. Użytkowanie kóz mleko kozie.

Znaczenie hodowli drobiu dla drobnego gospodarstwa. Posaż królików. Kierunek: mięsny, futerkowy. Wybór sztuk do rozrodu. Pokrywanie, kocenie się. Króliczarnie i ich urządzenie. Zdejmowanie skórek. Wyprawa skórek domowym sposobem.

Znaczenie hodowli drobiu dla drobnego gospodarstwa. Pochodzenie drobiu. Założenie stada. Chów czysty. Krzyżowanie. Chów wsobny. Wybór rozplodników. Ich wiek. Rasy drobiu: krajowe, starożytnie, pochodzące z krzyżowania, ozdobne, karły naturalne i karły sztuczne. Budowa kur. Kwoka i gniazdo. Gniazdo zatraskowe. Kontrola jajonośności. Karma, jej przyrządzanie i podawanie. Tuczenie drobiu. Sztuczne wylęgarnie. Hodowla gęsi, kaczek i indyków. Choroby drobiu i ich zwalczanie. Zbiornice jaj. Jajczarstwo.

### 6. Higiena.

Higiena stajni, obory, kurnika, chlewni. Higiena utrzymania. Higiena ciąży. Higiena młodzieży.

## III. HODOWLA RYB — 5 godz.

Podstawy hodowli ryb. Hodowla dzika i racjonalna (sztuczna). Ryby nadające się do sztucznej hodowli: karp, pstrąg, sandacz. Sztuczna hodowla karpi: tarliska, przesadki pierwsze, przesadki drugie, stawy kroczkowe, stawy główne czyli kupieckie, magazyny rybne (zimochow). Żywienie karpi: pokarm naturalny i zadawany z ręki. Choroby karpi. Szkodniki w gospodarstwie rybnym: zwierzęta, ptaki, owady i pasorzyty. Przewożenie karpi, obsada stawów, rachunkowość rybacka.

## IV. SADOWNICTWO, OGRODNICTWO, PSZCZELNICTWO, JEDWABNICTWO, WIKLINIARSTWO — 90 godz.

### 1. Warzywnictwo.

Znaczenie klimatu, wystawy i położenia. Wybór miejsca, gleba, uprawa nawozowa, uprawa mechaniczna, siew w gruncie, zmianowanie, złożone uprawy warzywne, hodowla warzyw pod szkłem (inspekta). Zakładanie i prowadzenie inspektów. Przechowywanie warzyw w stanie żywym i martwym.

Warzywa korzeniowe, korzeniowo-pędowe, pędowo-liściowe, liściowe, pseudo-kwiatowe, owocowe, nasienne.

### 2. Pszczelnictwo.

Budowa pszczoły. Skład roju pszczelnego: a) matka, b) robotnica, c) truteń. Praca pszczół: a) zbieranie nektaru i przerabianie go na miód, b) zbieranie wody, c) zbieranie pyłku, d) zbie-

ranie kitu, e) wypacanie wosku i budowa plastrów, f) żądlenie pszczół. Rójna. Zakładanie pasiek, ule i przybory niezbędne w pasiece. Rodzaje uli. Poznanie miejscowości, nabywanie i przewóz pszczół, zbieranie i osadzanie rojów osadzonych, łączenie słabych rojów, wprowadzanie i ograniczenie rójni.

Gospodarka całoroczna: a) pierwszy oblot i podmiatanie, b) przegląd szczegółny, c) rozszerzanie gniazda i dodawanie nadstawek, d) miodobranie, e) zmiana matek, f) przygotowywanie do zimowli, g) podkarmianie przed zimą, h) łączenie słabych pni, i) zapobieganie rabunkowi, j) opakowanie pszczół na zimę, k) opieka w zimie, zimowanie w stebnikach.

Roje sztuczne: a) rój bez budowy z dwóch pni, b) rój z budową składaną, c) rój z koszek i bezdenki, d) naloty na obce matki.

### *Szkodniki i choroby pszczół.*

Zgnilec i niezakaźne zamieranie czerw. Zaparzenie. Leczenie pnia z trutówką. Myszy, mrówki, motylce, wesz pszczelna i inne.

### *3. Sadownictwo.*

I. Znaczenie sadownictwa. Stan obecny. Wiadomości o szkółkach. Wybór miejsca, otrzymanie dziczek (siew, stratyfikowanie, pikowanie). Regulówka ręczna i konna. Sadzenie drzew w szkółce: odstępy między rzędami i w rzędach. Oczkowanie, szczepienie. Prowadzenie drzew aż do utworzenia korony. Wykopywanie drzewek, opakowanie, przesyłka.

Szkołki w Kołach Młodzieży Wiejskiej i przy szkołach powszechnych.

II. Zakładanie sadu. Wybór miejsca: wystawa, osłona, gleba, stan wilgoci w glebie. Gatunki drzew w zależności od gleby. podział na kwatery.

Ogrodzenie, żywopłoty. Odległości między drzewami. Przygotowanie gruntu. Zasady sadzenia drzewek i pora sadzenia. Sadzenie. Pielęgnowanie posadzonych drzew. Przycinanie koron, podlewanie, zabezpieczenie od szczurów i myszy.

III. Pielęgnowanie drzew starszych. Zbieranie owadów w zimie. Formowanie koron. Skrobanie i bielienie pni. Uprawa ziemi w sadzie i międzyplony. Nawożenie drzew. Ochrona drzew kwitnących, podpieranie gałęzi.

IV. Sady zaniedbane i stare. Przesadzanie drzew starych. Odmładzanie. Przeszczepianie. Niepłodność i jej powody. Leczenie ran na drzewach. Prostowanie drzew krzywo rosnących.

V. Krzewy owocowe: agrest, maliny, porzeczk, truskawki i poziomki.

VI. Brzoskwinie, morele, winorośl.

VII. Podstawowe wiadomości o wikliniarstwie i jedwabnictwie.



VIII. Zbiór owoców, przechowywanie, opakowywanie, przesyłanie, przetwory owocowe.

IX. Choroby i pasorzyty: grzybek owocowy, torbiele u śliw, grzybek wywołujący gnicie owoców, mączniaki.

X. Szkodniki zwierzęce.

### *Ogrodnictwo ozdobne.*

Wskazówki o ozdabianiu siedzib. Trawniki. Drzewa i krzewy ozdobne. Rośliny pnące i byliny. Rośliny jednoroczne kwitnące. Róże.

### V. MLECZARSTWO — 10 godz.

Mleko jako wydzielina gruczołu mlecznego wymienia. Skład fizyczny i chemiczny mleka. Dojenie. Sposoby dojenia. Bakterje. Wady mleka powodowane bakterjami. Wady mleka powstałe niezależnie od bakteryj. Mierzenie i ważenie mleka. Oczyszczanie mleka. Oznaczanie procentu tłuszczu metodą Gerbera. Chłodzenie mleka. Pasteryzacja. Wirówka. Zasada wirówki. Budowa. Systemy wirówek. Postępowanie ze śmietaną. Masło. Mleko chude i maślanka. Urządzenie mleczarni. Znaczenie mleczarstwa i spółdzielni mleczarskich w kraju.

### VI. OŚWIATA ROLNICZA — 10 godz.

Przysposobienie rolnicze, jako czynnik podniesienia rolnictwa w kraju. Przysposobienie rolnicze w Ameryce. Kluby przysposobienia. Zakładanie klubów. Prowadzenie klubów. Urządzanie konkursów. Wystawy. Nagrody. Szkolnictwo rolnicze ludowe, średnie, wyższe. Uniwersytety ludowe. Kursy lotne, krótkoterminowe.

### VII. RACHUNKOWOŚĆ ROLNICZA — 8 godz.

Znaczenie prowadzenia rachunków w gospodarstwie rolnem. Księgi rachunkowe gospodarskie. Rejestry gospodarskie. Kontrola najmu, raporty gospodarcze, inwentarz, księga kasowa, księga magazynowa. Wyprowadzenie dochodu czystego z gospodarstwa. Pojęcie dochodu i zysku z gospodarstwa rolnego.

### VIII. SPÓŁDZIELCZOŚĆ — 30 godz.

Powstawanie znaczenia idei spółdzielczości. Rozwój ruchu spółdzielczego w poszczególnych krajach Europy. Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce. Najważniejsze rodzaje organizacji spółdzielczej (spółdz. spożywców, zbytu, robotnicze, wytwórcze, kredytowe, ubezpieczeniowe, spółdzielcze). Organizacja spółdzielni. Centralne związki handlowe. Związki rewizyjne. Prawo spółdzielcze. Zastosowanie spółdzielczości w rolnictwie.

A. Potrzeba kapitału. B. Zastosowanie kapitału do ulepszeń w gospodarstwie. C. Zbyt płodów rolnych i wspólna przeróbka w zakresie: uprawy polowej, hodowli, uprawy ogrodowej, przemysłu domowego.

#### IX. POŻARNICTWO — 5 godz.

Ogólne dane o stanie pożarnictwa w Polsce. Ochotnicze straże pożarne. Zakładanie O. S. P. Narzędzia strażackie: sikawka, bosaki, drabiny, toporki.

#### X. BUDOWNICTWO WIEJSKIE — 15 godz.

*Materiały budowlane:* Drzewo, glina, kamienie budowlane, piasek i żwir, wapno, cement, beton, metale, materiały pomocnicze.

*Konstrukcje.* Fundamenty, ściany, stropy, dachy, posadzki i podłogi. Piece i kominy, okna i drzwi.

*Planowanie.* Obejścia gospodarskie. Dom mieszkalny. Stajnia. Obora. Chlewnia. Stodoła i spichrz. Gnojownia. Studnia. Ogrodzenie.

#### XI. NAUKA O POLSCE — 15 godz.

Państwo i obywatel. Konstytucja. Obowiązki i prawa obywatelskie. Władza ustawodawcza i wykonawcza. Samorząd. Sądownictwo. Skarbowość. Wojskowość. Szkolnictwo.

#### XII. USTRÓJ ROLNY W POLSCE — 15 godz.

Niezbędne zmiany w ustroju naszego rolnictwa, zniesienie serwitutów, likwidacja szachownicy, założenie hipotek. Podstawy obecnej reformy rolnej. Wady i zalety gospodarstw dużych i małych. Parcelacja i komasacja. Zasady reformy rolnej. Organy wykonawcze. Kredyt rolny. Państwowy Bank Rolny.

#### XIII. EKONOMJA I POLITYKA ROLNA — 30 godz.

#### XIV. OŚWIATA POZASZKOLNA — 50 godz.

1. Ideologja, cele i zadania oświaty pozaszkolnej w Polsce — 3 godz.
2. Organizacja i formy pracy oświatowej — 10 godz.
3. Biblioteki i bibliotekarstwo (organizacja i technika) — 20 godz.
4. Metodyka odczytów i pogadanek — 8 godz.
5. Instytucje oświatowe i kulturalne w Polsce (ich cele, zadania, metody pracy) — 6 godz.
6. Praca oświatowa wśród młodzieży wiejskiej — 6 godz.
7. Praca oświatowa zagranicą — 3 godz.



- XV. ZARYS HISTORJI WSI, metody badania wsi i opracowywanie monografji — 26 godz.
- XVI. TECHNIKA ŻYCIA STOWARZYSZENIOWEGO — 8 g.

\*

ZESTAWIENIE LICZBY GODZIN WYKŁADOWYCH I ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH NA KURSACH ROLNICZO-SPOŁECZNYCH W BROADACH:

I.	Rolnictwo . . . . .	135	godzin
II.	Hodowla i higijena zwierząt . . . . .	155	„
III.	Hodowla ryb . . . . .	5	„
IV.	Sadownictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo i wikliniarstwo . . . . .	90	„
V.	Mleczarstwo . . . . .	10	„
VI.	Oświata rolnicza . . . . .	10	„
VII.	Rachunkowość rolnicza . . . . .	8	„
VIII.	Spółdzielczość . . . . .	30	„
IX.	Pożarnictwo . . . . .	5	„
X.	Budownictwo wiejskie . . . . .	15	„
XI.	Nauka o Polsce (nauka obywatelska). . . . .	15	„
XII.	Ustrój rolny w Polsce . . . . .	15	„
XIII.	Ekonomja i polityka rolna . . . . .	30	„
XIV.	Oświata pozaszkolna . . . . .	50	„
XV.	Zarys historii wsi, metody badania wsi i opracowywania monografji wsi . . . . .	26	„
XVI.	Technika życia stowarzyszeniowego . . . . .	8	„

---

Razem 607 godzin

## Z PRAKTYKI OŚWIATOWEJ WŚRÓD DOROSŁYCH.

### O CZYTANIU GAZET NA WSI.

Czytelnictwo prasy periodycznej w Polsce jest uderzająco niskie. Nie wytrzymuje żadnego porównania z zachodem. Nie tylko. Nawet mała Estonja ma nakłady czasopism, o jakich się w Polsce nie śniło. Niemal co dziesiąty mieszkaniec Estonji jest prenumeratorem dziennika. W Polsce tłumaczy się wszystko biedą, co na dobrą sprawę, jest powielokroć brakiem albo inicjatywy organizacyjnej, albo po prostu brakiem szerszych zainteresowań. Weźmy jakiś przykład. Niedawno prasa wileńska, o czem napiszemy na innym miejscu, wszczęła bardzo celową dyskusję na temat czytelnictwa na wsi. Pisze *Słowo* w N-rze z 1 stycznia r. b.: „niedaleko od

Wilna istnieje w pewnej „ruchliwej” miejscowości agencja pocztowa, która liczy w swym obwodzie 33 punkty, to znaczy wiosek, zaścianków, majątków i t. d. W miejscowości tej jest duży majątek, plebanja, szkoła, fabryka, młyn, tartak, smolarnia, punkt felczerski i t. d., i t. d. W całym zaś obwodzie dwóch leśniczych, ośmiu gajowych, pięciu nauczycieli, dziesięciu kolejarzy, jeden felczer, jeden ksiądz, jeden organista, trzech właściciele większej posiadłości, jeden rządca, jeden dyrektor fabryki i t. d. Ogólna prenumerata pism (codziennych) zero. Powtarzam „zero”. Istotnie przykład zastanawiający. Ktoś mógłby powiedzieć wyjątkowy, kresowy. Ale przecież wymienieni ludzie to nie analfabeci! Obserwacje, względnie statystyka urzędów pocztowych, ugrupowana terytorjalnie, mogłaby w niejednym zasobniejszym środowisku ludzkim wskazać bardzo analogiczne przykłady.

Według danych z roku 1927: — jedno czasopismo w Polsce przypada na 15115 mieszkańców, gdy w Norwegii jedno na 2353, w Bułgarii na 5716, w Finlandji na 5986, w Czechosłowacji na 6808.

Badania nad ruchem czasopism w Polsce, rozpoczęte w IV zeszyte *Kwartalnika Statystycznego* z 1928<sup>1</sup> należałoby kontynuować w drodze specjalnych badań, które uwzględnić muszą cały szereg zagadnień gospodarczych, demograficznych, oświatowych i t. d. metodą ankietową i opisową. Tego rodzaju badania, dochodzące do sedna prawdy, pozwoliłyby ustalić terytorjalnie różniczkowany stan faktów i obmyśleć sposoby oraz program działania.

Obok ilości istnieje zagadnienie jakości. Były podejmowane próby narazie wśród nauczycielstwa szkół powszechnych z inicjatywy jednego czy drugiego inspektora szkolnego. Wyniki wykazywały nieraz zupełną dezorientację ze strony czytelników.

A przecież niezależnie od takiego czy innego kierunku politycznego prasa naszych stolic: Warszawy, Krakowa, Poznania czy Wilna lub Lwowa, nie mówiąc o mniejszych miastach prowincjonalnych, ma poziom nadzwyczaj nierówny.

Wystarczy zestawić z różnych pism: 1. zasób, prawdziwość i formę podawania aktualnych wiadomości, 2. dobór zagadnień i pogłębienie tematów w artykułach wstępnych, 3. redakcję różnych dodatków: literackich, oświatowych i t. p. Jaka przeróżna skala: od niedbalstwa, marnej i głupio pomyślanej sensacji do przypadkowej solidności, talentu, humoru i gruntownej powagi.

Czyż niema w Polsce zastępu utalentowanych publicystów, dziennikarzy, kulturalnych oraz inteligentnych redaktorów? Być może. Niema zapotrzebowania. Do zawodu dziennikarskiego garną się wykolejeńcy, do Wyższej Szkoły Dziennikarskiej ci, co nie przeszli normalnego wykształcenia średniego.

Niewątpliwą przyczyną poważną, nie jedyną zresztą, jest fakt, że w Polsce bardzo mało się czyta książek i czasopism. Prasa codzienna nie ma, zwłaszcza na prowincji, dobrych koresponden-

<sup>1</sup> Jadwiga Bornsteinowa: *Czasopisma w Polsce (1925 — 27)*.



tów. Korespondentów - obserwatorów, posiadających najszerszą skalę zainteresowań i umiejących dobrze operować opisem. Zainteresowania obserwatora - korespondenta muszą obejmować wszystko, żadna bowiem rzecz, zjawisko, istota żyjąca nie żyje i nie działa sama dla siebie. A kwestja opisu? Dla dobrego pedagoga, który z nowinek pedagogicznych nie robi jakiejś ciasnej kapliczki, szereg tradycyjnie uświęconych rzeczy nie starzeje się nigdy. A do nich właśnie należą: dobre opowiadanie i umiejętny opis. Do kształcenia instruktorów i działaczy społecznych trzeba koniecznie i pośpiesznie dodać tę właśnie dziedzinę umiejętności.

Znany uczony prawnik i parlamentarzysta francuski J. Barthélemy w bardzo głęboko pomyślanej książce o „zagadnieniu kompetencji w demokracji” powiedział<sup>1</sup>: „dwa wielkie czynniki wychowawcze ujawniają się nazajutrz po wojnie (światowej) oczom publicystów i mężów stanu: wychowanie i prasa”.

Gdzieś indziej czyni uwagę, że kto ma w ręku szkołę i prasę, ten ma wszystko, gdy chodzi o realizację takiej czy innej ideologii.

Działacz społeczny musi przeto mieć w ręku prasę, jako narzędzie opinii zbiorowej, z drugiej strony musi dbać o jej rozpowsechnienie, ilość i jakość. Nadto jeszcze gazeta może być doskonałym środkiem pracy nad podnoszeniem wartości obywatelskich w rękach oświatowca oczywista, nie zaś demagoga czy nawet działacza partyjnego. Oświatowiec bowiem przez gazetę nie chce pozyskiwać zwolenników, lecz budzić myśl i opinię krytyczną.

\*

Miejsce i czas na wsi do czytania gazet? Mamy osiemset kilkadziesiąt w Polsce domów ludowych. Są to najwłaściwsze i najodpowiedniejsze środowiska do zorganizowania czytelni i lektury gazet. A czas? Przedewszystkiem miesiące zimowe, następnie zaś niedziele i święta po nabożeństwach w kościołach. Organizator tego rodzaju pracy musi być dobrze zorientowany w tem, jaką prasę posiadamy i co w niej znaleźć można. Istnieją dwa orjentacyjne wydawnictwa, powtarzane co roku: 1. *Katalog prasowy Para* (Poznań, Al. Marcinkowskiego 11), 2. *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej* Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka (Warszawa, Marszałkowska 115). Podają one wykaz czasopism według miejscowości, kierunku, nakładu, wskazują adresy i t. d. Oczywista tylko osobiste wniknięcie, zapoznanie się z pismem może zorientować organizatora o jego celowości i wartości dla pracy oświatowej. Nie można się zadowolić jednym pismem. Dwa, trzy dają dopiero jaki taki materiał, który można należycie wyzyskać. Następny warunek — to systematyczność i ciągłość tej pracy.

Zainteresować ludzi gazetą można w sposób różnorodny.

<sup>1</sup> *Le Problème de la Compétence dans la Démocratie*. Paris, F. Alcan. 1918, str. 254.

Oświatowcy, doświadczeni w tej robocie, wskazują na fakt, że czytelnik początkujący nie orjentuje się, gdzie znajdzie jakąś rzecz ciekawą. W tym celu gazety wydają często plakaciki z wyliczeniem najważniejszych artykułów lub wiadomości. Taki plakat należy umieścić w miejscu widocznym. Dobrze jest również wyzyskać ilustrację, która interesuje i zwraca uwagę.

Pociągnie również czytanie gazet głośno. Głośnego czytania gazet można podjąć się z pewną grupą ludzi mniej więcej stałą i tu już może się zacząć praca kształcąca i uświadamiająca. Głośne czytanie może być jednak równie dobrze dorywczym sposobem rozbudzenia zainteresowania do lektury gazet. W pracy z analfabetami jest ono jedynym sposobem możliwym do zastosowania.

Posiadając zasób ludzi zainteresowanych, oświatowiec do tej pracy musi się dobrze przygotować. Zakres wiadomości mieści się w bardzo szerokich ramach „Polski Współczesnej”; wszystkie przeto środki pomocnicze t. zw. „nauki obywatelskiej” trzeba mieć pod ręką. Istnieje pożyteczna książeczka prof. d-ra Peretiatkowicza p. t. *Współczesna encyklopedia polityczna*. Podręczny informator dla czytelników gazet. (Wyd. uzupełn. 1927. Cena 6 zł.). Podaje krótkie, może nazbyt zwięzłe wyjaśnienia wyrazów obcych, informacje o kierunkach, poglądach, osobach i t. d. Jeżeli chodzi o zasób wyrazów obcych to wymieniona książeczka nie wystarczy. Trzeba uciekać się do znanego wydawnictwa M. Arcta: *Słownik wyrazów obcych*, 91.000 wyrazów, wyrażań i przysłów cudzoziemskich, Wyd. IX, poprawione i zaopatrzone wyjaśnieniami wstępnymi przez Henryka Ułaszyna. Warszawa 1929. Konieczne są również mapy, przynajmniej Polski i Europy, któreimi posługiwać się będzie oświatowiec przy lekturze gazet i nauczy obcować z nimi zespół własny.

Oczywista przy lekturze natrafiać się będzie na szereg rzeczy z różnych dziedzin wiedzy, więc geografji, historii i t. d. Potrzebną jest przeto jakaś podręczna encyklopedia — będzie nią wydawany obecnie przez księgarnię Trzaski, Ewerta i Michalskiego: *Leksykon ilustrowany w jednym tomie* opracowany przez wybitnych uczonych polskich (Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 13) oraz Edwarda Maliszewskiego i Bolesława Olszewicza: *Podręczny słownik geograficzny*. Warszawa 1927, wydany również przez wymienioną wyżej księgarnię.

Zaopatrzony w te książki oświatowiec w jakiejś bibliotece szkolnej, powszechnej, w czytelni domu ludowego i t. p. — musi przed wspólnem lub zbiorowem czytaniem gazet, sam dobrze się z nimi zapoznać i następnie dokonać wyboru rzeczy zależnie od: 1. zainteresowań i poziomu środowiska, 2. od formy posługiwania się gazetą, t. j. zależnie od tego, czy ma to być czytanie głośne, czy też w czytelni — wprowadzenie zebranych w pewne zagadnienia, wypadki i t. d., podawane w danym czasie przez prasę.

W jednym i drugim wypadku trzeba się liczyć z jedną zasadą: nie dawać za dużo i nie wybierać rzeczy zbyt drobiazgowych. Na-



dewszystko: nie męczyć słuchaczy i czytelników; krótko, zwięźle i jasno wprowadzać i dobrać odpowiednio artykuły. Dobra znajomość swego zespołu będzie pomocą poważną. Unikać należy również jednostajności. Gazeta ma tę właściwość atrakcyjną dla każdego przeciętnego czytelnika, że dotyka spraw aktualnych, nowych, dziejących się i bezpośrednio obchodzących, no i że mówi o wszystkim. Tej wielości nie należy się obawiać, raczej wypada umiejętnie nią operować.

Wprowadzenie do zbiorowego czytelnictwa cichego w jakiejś czytelni domu ludowego lub innego obejmuje pogadankę wstępną, wskazującą na takie czy inne artykuły, wyjaśniające podłoże tych spraw oraz rzeczy trudniejsze ze względu na tło, miejsce lub zagadnienie.

Przy czytaniu głośnym przez kierownika tej pracy operuje się, jak podają praktycy — oświatowcy, wyjaśnieniami: 1. wstępnymi, 2. wstawianymi podczas czytania i 3. reasumującymi całość przy zakończeniu lektury.

Trudniejsze jakieś zdania i wyrażenia można albo przepuszczać, albo je omawiać lub też zmieniać na dostępne i zrozumiałe.

Jeżeli czytelnictwo prowadzi się systematycznie, do czego należy dążyć, — nie trzeba stale czytać głośno samemu, lecz stopniowo dobrać sobie ludzi — oddawać im gazetę do czytania, wskazując kolejność dobranych artykułów i gazet. Rola kierownika ograniczy się wtedy do wyjaśnień wymienionego wyżej rodzaju.

Gazeta zawiera wiele materiału ciekawego o wartości trwałszej. Dlatego nie należy jej niszczyć po przeczytaniu, ale raczej w sposób należyty zachować do wyzyskania w różnych dziedzinach pracy oświatowej. Można je przeto przechowywać w teczkach, według N-rów, w ramach miesiąca. Można również wprowadzić system wycinków. W jednym i drugim wypadku wskazane jest prowadzenie katalogu rzeczowego. Taki katalog artykułów byłby najodpowiedniejszy w postaci kartkowej. *Naprzykład:*

### **Sejm 1929.**

Debata nad ustawą skarbową. Najważniejsze sprawy budżetowe w ostatnim dniu dyskusji.

*Epoka*, 1929, 30.1, № 30, str. 3.

Można taką kartkę rozbić np. wysuwając na czoło budżet, w innym wypadku oświatę, reformę rolną, podatki i t. d.

Kolekcjonowanie gazet napotyka na trudności ze względu na dużą ilość zajmowanego miejsca. Dlatego wygodniej jest operować wycinkami. Każdy wycinek z artykułem, informacją i t. d. winien mieć podane: 1. tytuł gazety, 2. Nr. i datę; bez tej notatki wycinek

traci prawie  $\frac{9}{10}$  swej wartości. Wycinki należy układać według zagadnień, najlepiej naklejać na papier i segregować w teczkach z tytułami, ułożonemi alfabetycznie na jakiejś półce lub etażerce.

Następnym niejako etapem tej ciekawej pracy byłoby wdrażanie do umiejętności pisywania do gazet. Zaczynać należy od urządzania t. zw. „żywej gazety”. Wspólnie układa się Nr. powiedzmy jednodniówki miejscowej lub też tygodnika czy miesięcznika. Oczywiście taka „żywa gazeta” jest wybitnie miejscową i dotyczy życia środowiska. Nie gardzi humorem. Omawia się wspólnie redakcję N-ru i powierza temu i owemu zajęcie się przygotowaniem artykułu wstępnego, artykułów w sprawach aktualnych, depeesz, kroniki miejscowej i t. d. W oznaczony dzień każdy artykuł dany według wskazówek „naczelnego redaktora” w porządku wskazanym zostaje wygłoszony. Systematycznie prowadzona taka gazeta miejscowa stanowić będzie przejście od formy ustnej do pisanej. Pewna rzecz napisana osobiście udatnie może zostać wysłana do jakiegoś pisma i w ten sposób osiągnie się najważniejsze: wciągnięcie własnego, małego środowiska w czynne i twórcze życie zbiorowe państwa.

ALEKSANDER PATKOWSKI.

## SAMORZĄD I OŚWIATA.

### KONFERENCJA NAUCZYCIELI - SAMORZĄDOWCÓW.

W dniach 7 i 8 grudnia 1928, staraniem Wydziału Społeczno-Oświatowego Z. P. N. S. P., odbyła się w Warszawie dwudniowa konferencja nauczycieli, członków Związku, biorących czynny udział w samorządzie wiejskim, powiatowym i miejskim. Na konferencję przybyło 80 osób. Z ramienia Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. otworzył obrady kol. poseł Zygmunt Nowicki, wiceprezes Zarządu Głównego, witając przedstawicieli władz państwowych i przybyłych na zjazd kolegów-samorządowców oraz podkreślając znaczenie konferencji dla dalszego rozwoju czynnej roli nauczycielstwa związkowego w pracy nad kształtowaniem nowego życia Polski.

Imieniem Wydziału Społeczno-Oświatowego powitał zjazd kol. Aleksander Patkowski, omawiając w krótkości cele, jakie przyświecały Wydziałowi przy organizowaniu konferencji.

Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Feliksa Popławskiego z Lublina. Sekretarował kol. Wacław Benendo z Łukowa.

Po przyjęciu porządku dziennego pierwszy referat na temat: *Zadania samorządu w dziedzinie oświaty i kultury*, wygłosił senator dr. Stefan Kopciński. Biorąc pod uwagę samorząd miejski, prelegent omówił jego zadania w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, przedszkoli, oświaty pozaszkolnej, muzeów i kultury arty-



stycznej (teatr, muzyka). Na podstawie przykładów, zaczerpniętych z dotychczasowej akcji samorządów Warszawy, Łodzi, Radomia, Piotrkowa i innych miast, zobrazował kształtowanie się tych zadań oraz wskazał postulaty, któreby należało uwzględnić w tej dziedzinie.

Koreferat o „organizacji oświaty na terenie powiatu” wygłosił kol. Kazimierz Maj.

W dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami zabierali głos: kol. S. Worobczuk z Wilanowa, Marjan Wiśniewski ze Szczuczyna, Czesław Górski z Międzyrzecza, Ludwik Staszyński z Dobrego (pow. nieszawski), Stefan Rybarczyk z pow. słupeckiego, Stanisław Zimochowski z Zakroczymia, Władysław Mizielski z pow. opatowskiego, Karol Królikowski z Warszawy, Jan Nerkowski z pow. nowogródzkiego, Jan Regulski z pow. ostrowskiego, Bolesław Michalski z pow. częstochowskiego, Kołakowski z Warszawy, Ryszard Arendzikowski z Żyrardowa i inni.

Dyskusja toczyła się głównie około sprawy samorządu szkolnego, który — jak stwierdzono — w dzisiejszej formie posiada wiele braków i niedomagań i którego reforma w kierunku nadania mu egzekutywy i ściślejszego zespolenia z samorządem terytorjalnym jest kwestją nader aktualną. Tak samo ważną i pilną jest sprawa ustawy o oświacie pozaszkolnej i bibliotekach publicznych, któreby należało ująć w normy prawne, określające obowiązki i ich zakres ze strony państwa i samorządu.

Następny referat: *O roli nauczyciela w samorządzie w dziedzinie rolniczego wychowania młodzieży wiejskiej*, wygłosił p. Kazimierz Wyszomirski, podnosząc znaczenie rozwijającej się u nas w ostatnich latach bardzo pomyślnie akcji konkursów rolniczych wśród zorganizowanej młodzieży na wsi i podkreślając znaczenie tego ruchu dla odrodzenia gospodarczego i społecznego życia u nas. Referat miał charakter informacyjny; dyskusji nie wywołał.

*O roli samorządu we współczesnem państwie* mówił p. Aleksander Bogusławski, poseł na Sejm i redaktor *Samorządu*. Po krótkiej charakterystyce ustrojów państwowych wogóle — prelegent omówił zasady ustroju opartego na samorządzie i wykazał dobroczynne jego skutki dla rozwoju państwa i społeczeństwa. Na przykładach, zaczerpniętych z naszego życia samorządowego, dowiódł, jak samorządy powiatowe mogą wpływać na organizację życia gospodarczego i kulturalnego na swoim terenie.

W dyskusji brali udział: kol. Marjan Wiśniewski ze Szczuczyna, S. Worobczuk z Wilanowa, Stefan Rybarczyk z pow. słupeckiego, Bolesław Michalski z Częstochowy, W. Niwiński z Warszawy, Kazimierz Maj i inni

Po wyczerpaniu listy mówców i wyjaśnieniach prelegenta zakończono pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu, 8.XII., pierwszy referat p. t. *Rola nauczyciela w samorządzie*, wygłosił kol. Kazimierz Maj, wykazując doniosłe znaczenie udziału nauczyciela-wychowawcy i społecznika w pra-



cach samorządu terytorjalnego oraz podkreślając te momenty, których dopilnowanie powinno być szczególną naszą troską. Są to: sprawy szkolnictwa, oświata pozaszkolna, opieka społeczna oraz pomoc materialna dla pracowników społeczno-oświatowych i kulturalnych w ich doksztalceniu. W konkluzji referatu kol. K. Maj proponuje, aby przy Zarządzie Głównym Z. P. N. S. P. powstała osobna Sekcja samorządowa z odpowiednimi ogniwami organizacyjnymi na prowincji celem skupienia wszystkich kolegów-samorządowców i przez urządzane zjazdy, konferencje czy kursy nadawała akcji nauczycielskiej na polu samorządowym jednolitym ideowo i planowy kierunek.

Następnie p. Stanisław Miklaszewski mówił o: *zadaniach samorządu w dziedzinie rolnictwa*. Ilustrując odczyt danymi statystycznymi, prelegent podniósł znaczenie rozwoju rolnictwa u nas i jego zależność od ilości dróg bitych, skomasowanych i zmeljorowanych gruntów, uregulowanych rzek i t. p. czynników, na które w pierwszym rzędzie samorząd powiatowy musi zwrócić uwagę. Drugą rzeczą to oświata rolnicza, jako fachowe przygotowanie rolników do ich zawodu. Trzecia — to racjonalna hodowla zwierząt.

W dyskusji nad powyższymi referatami zabierali głos: kol. Władysław Wiącek z pow. opatowskiego, kol. Aleksander Patkowski, Wacław Benendo z Łukowa, Józef Ozdowski z Gostynina i inni.

Dalej o roli samorządu w dziedzinie budownictwa szkolnego, mówił kol. poseł Piotr Rychlik, przedstawiając w cyfrach dzisiejsze i najbliższej przyszłości potrzeby w zakresie budowy szkół powszechnych i mieszkań dla nauczycieli. Kredyty, wyznaczane na ten cel przez państwo, są zupełnie niewspółmierne z wymogami życia. Rozwiązanie tego palącego zagadnienia uzależnia prelegent od podniesienia dotychczasowych kwot na ten cel przez czynniki państwowe (między innymi proponuje podwyżkę cen za napoje alkoholowe), nadto powinna ulec zmianie ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w tym kierunku, żeby samorządy gminne i miejskie miały prawo uchwalania podatków celowych.

W dyskusji nad referatem wypowiedzieli się: kol. Karol Królikowski z Warszawy, Józef Ozdowski z Gostynina, S. Worobczuk z Wilanowa, Jan Perczak z pow. stopnickiego, Wacław Benendo z Łukowa, Józef Reszczyk z Piaseczna, Jan Wadowski z pow. radomskiego, Jan Semeniuk z pow. krzemienieckiego, Wacław Bronowski z Mławy, Jan Stanek ze Zdzięcioła, Władysław Mizielski z opatowskiego, Marjan Wiśniewski ze Szczuczyna i szereg innych, poczem referent wyjaśnił swoje stanowisko — zwłaszcza w sprawie wynalezienia źródeł na pokrycie kosztów budowy szkół.

Następnie przystąpiono do przegłosowania złożonych w czasie obrad, a uzgodnionych przez Komisję ad hoc wniosków, które przegłosowano i przyjęto w następującym brzmieniu:

1. Zważywszy, że samorząd terytorjalny w Polsce jest pod-



stawowym czynnikiem rozwoju kultury materialnej, duchowej i społecznej narodu, konferencja nauczycieli-samorządowców wzywa ogół nauczycielstwa Związkowego do udziału w życiu i pracach samorządu.

2. Konferencja nauczycieli-samorządowców domaga się od sejmiku i rządu opracowania i wprowadzenia w życie ustawy o oświacie pozaszkolnej, któraby określiła obowiązki państwa i samorządu terytorjalnego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w Polsce.

3. Zważywszy na doniosłą rolę bibliotek w pracy kulturalnej i oświatowej, konferencja nauczycieli-samorządowców domaga się od parlamentu i rządu wprowadzenia ustawy o bibliotekach publicznych w Polsce.

4. Konferencja nauczycieli-samorządowców zwraca się do Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. o opracowanie i wysunięcie postulatów w sprawie reformy samorządu szkolnego w duchu nadania mu egzekutywy i ściślejszego zespolenia z samorządem terytorjalnym.

5. Konferencja nauczycieli-samorządowców domaga się od parlamentu i rządu ustawowego unormowania sprawy budownictwa szkolnego w Polsce, tudzież zwiększenia kredytów w budżecie państwa na budowę szkół powszechnych.

6. Konferencja nauczycieli-samorządowców zwraca się do sejmików powiatowych o udzielanie stypendjów nauczycielom szkół powszechnych celem umożliwienia im ukończenia pięciomiesięcznych kursów społeczno-rolniczych w Brodach, prowadzonych przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych przy fachowej i finansowej pomocy Ministerstwa Rolnictwa, a mających na celu przygotowanie działaczy i organizatorów życia społeczno-gospodarczego na wsi.

7. Konferencja nauczycieli-samorządowców, stwierdzając, że najlepszym sposobem praktycznego nauczania rolnictwa i krzewienia wiedzy rolniczej wśród młodzieży wiejskiej są konkursy rolne, organizowane przez Związek Młodzieży Wiejskiej Rzplitej Polskiej, wzywa nauczycieli-działaczy samorządowych do zainteresowania się sprawą wychowania rolniczego młodzieży wiejskiej i popierania tej akcji na terenie swoich samorządów.

8. Konferencja nauczycieli-samorządowców zwraca się do nauczycieli członków samorządów, ażeby przy opracowywaniu budżetów samorządowych uwzględniali potrzeby organizacji i instytucyj, prowadzących prace oświatowe i kulturalne w duchu demokratycznej ideologii oświatowej.

9. Konferencja nauczycieli-samorządowców zwraca się do Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. o organizowanie kursów pracy społecznej i samorządowej dla nauczycielstwa.

10. Konferencja nauczycieli-samorządowców zwraca się do Zarządu Głównego Z. P. N. S. P., ażeby w *Głosie Nauczycielskim* wyprowadził dział samorządowy w celu omawiania spraw,

związanych z życiem i pracami samorządu terytorjalnego, tudzież udziałem w nim nauczycielstwa Związkowego.

11. Konferencja nauczycieli - samorządowców postanawia zorganizować przy Wydziale Społeczno-Oświatowym Z. P. N. S. P. Sekcję samorządową.

W myśl ostatniej uchwały przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu Sekcji Samorządowej, który — jak ustalono — będzie się składał z 7 osób, przyczem przewodniczącego desygnuje Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego, zastępcę przewodniczącego zaś Wydział Społeczno-Oświatowy. Wybrano zatem 5 osób: Wincentego Kowalczyka (Kuflew, pow. mińsko-mazowiecki), Stanisława Pachniaka (Warszawa, Studium Pracy Społ.-Oświatowej), Feliksa Popławskiego (Lublin), Jana Stanka (Zdziecioł, pow. nowogródzki) i Filipa Żurawłowa (Brodnica, pow. piński).

Po dokonaniu wyborów przewodniczący zamknął obrady, dziękując za wytrwały i czynny udział wszystkich i wyrażając nadzieję, iż powołana do życia Sekcja Samorządowa dalszy rozwój akcji naszej w tym kierunku ujmie należycie w swoje ręce.

Jako ostatni przemawiał kol. Aleksander Patkowski, przewodniczący Wydziału Społeczno - Oświatowego Z. P. N. S. P., stwierdzając z zadowoleniem wysoki i rzeczowy poziom obrad i wyrażając nadzieję, że odbyta konferencja przyczyni się do pogłębienia naszego stosunku do jednego z najistotniejszych zagadnień w odrodzonej Polsce, jakim jest niewątpliwie samorząd terytorjalny.

Na tem zakończono konferencję.

## M A T E R J A Ł Y.

**Z obrad Komisji Społeczno-Oświatowej X Walnego Zjazdu Delegatów Z. P. N. S. P.** Komisja Społeczno-Oświatowa X-go Walnego Zjazdu Delegatów Z. P. N. S. P. obradowała w drugim dniu Zjazdu (2.XI. 1928) popołudniu. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Wojewódzkich Komisji Zarządu Gł. po 2-ch lub 3-ch z każdej, tudzież inni delegaci i pracownicy społeczno-oświatowi. Razem było osób 45. Przewodniczył kol. Aleksander Patkowski. Referentem głównym był kol. Kazimierz Maj. Sekretarzował kol. Piotr Banaczkowski.

Komisja miała za zadanie omówić i przygotować wnioski w następujących sprawach:

- 1) T-wo Przyjaciół Szkoły Powszechnej,
- 2) Zjazd nauczycieli - samorządowców,
- 3) „Chata” Stefana Żeromskiego, muzeum i Wiejski Uniwersytet Ludowy w Nałęczowie,



- 4) Całokształt prac społeczno-oświatowych Zw. P. N. S. P.
- 5) Kursy rolniczo-społeczne w Brodach,
- 6) Stały wakacyjny kurs pracy społecznej,
- 7) Propaganda oświaty pozaszkolnej w rocznicę dziesięciolecia niepodległości,
- 8) Park Narodowy w Tatrach,
- 9) Kongresy w Poznaniu w r. 1929.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego i przyjęciu porządku dziennego — kol. Kazimierz Maj zreferował sprawę powołania do życia T-wa Przyjaciół Szkoły Powszechniej. Na podstawie przygotowanego przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. projektu statutu referent omówił szczegółowo cele i zadania T-wa, kładąc nacisk na konieczność propagandy szkoły powszechnej wysokozorganizowanej jako podstawy podniesienia kulturalnego mas, na konieczność zakładania szkół doświadczalnych i prowadzenia studjów w dziedzinie szkolnictwa powszechnego w kraju i zagranicą, na organizację dowozu dzieci do szkół i t. p.; podniósł akcję społeczną i oświatową, któraby szła w kierunku zakładania burs, udzielania stypendjów, wydawania popularnych i naukowych publikacyj z dziedziny szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej; wreszcie przedstawił zasady organizacyjne T-wa, kończąc przemówienie wnioskiem o przyjęciu projektu.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie zabierali głos: kol. Brzozecki Jan ze Święcian, kol. Szkop Jan z Lidy, kol. Stattle-równa Helena z Warszawy, kol. Sienkiewicz Józef z Kobrynia, kol. Frelek Klemens z Warszawy, kol. Hoffman Jakób z Równego, kol. Jokieli Albin ze Stanisławowa, kol. Klisowski Stefan z Troszczyń (Wileńszczyzna), kol. Zasłona Konstanty ze Szczuczyna, kol. Ba-landnik Eug. z Koprzyńc (Tarnopolskie), kol. Fabisiewicz Stanisław z Kozienic, kol. Dracz Jan w Wilna, kol. Liszka Stanisław z Krakowa, kol. Rosiak Feliks z Koła, kol. Chmiel Karol z Cieszyńska.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący podkreślił, że zadaniem T-wa Przyj. Szkoły Powsz. byłaby przede wszystkim walka z biernością społeczeństwa w odniesieniu do szkoły powszechnej, jako podstawy edukacji, i do spraw oświatowych wogóle, podejmowanych zgodnie ze współczesną ideologią naszej państwowości.

Następnie kol. K. Maj, jako referent, wyjaśnił poszczególne kwestje, wnosząc, by projekt omawianego statutu poddać dyskusji w środowiskach prasy związkowej na terenie. Zebrana opinja mogłaby być podstawą do przesądzenia zarówno ideologii jak zakresu działania i zasad organizacyjnych T-wa. W tym celu Wydział Społ.-Oświatowy Z. P. N. S. P. rozesłałby do poszczególnych środowisk projekt statutu z oznaczonym terminem nadesłania o nim opinji, poczem zwołany przez Wydział zjazd przewodniczących Komisj Wojewódzkich raz jeszcze sprawęby omówił i zdecydowałibyśmy o powołaniu do życia T-wa.

Wniosek przyjęto.

Następnie kol. Al. Patkowski zreferował krótko sprawę zjazdu nauczycieli - samorządowców, zainicjowanego przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej. Wiele osób z pośród nauczycielstwa związkowego wchodzi obecnie do ciał samorządowych; zjazd miałby na celu omówienie roli i zadań nauczycieli - samorządowców w dziedzinie spraw szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej. Zjazd odbyłby się 7 i 8 grudnia 1928 r.

Projekt ten przyjęto do wiadomości z tem, żeby na zjeździe poruszono również sprawę samorządu szkolnego na ziemiach wschodnich oraz, by porządek dzienny Zjazdu obejmował również referat z działu rolnictwa.

Sprawę zapisu „Chaty” Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, dokonanego przez ś. p. Oktawję Żeromską na rzecz Sekcji Powsz. Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P., w połączeniu z projektowaniem w Nałęczowie muzeum i Wiejskim Uniwersytetem Ludowym im. St. Żeromskiego przedstawił kol. Al. Patkowski.

Przyjmując do wiadomości zapis oraz projekt muzeum, w dyskusji, w której brali udział: kol. J. Dracz, K. Maj, Józef Niećko i inni, wypowiedziano się za aktualnością powołania do życia Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Nałęczowie lub sąsiedztwie i uchwalono zwrócić się z gorącym apelem do Zarządu Głównego, aby dołożył starań w kierunku zrealizowania tej myśli.

Całokształt prac społeczno-oświatowych Związku scharakteryzował na podstawie danych cyfrowych kol. Al. Patkowski.

W dyskusji kol. K. Frelek podnosił konieczność wyodrębnienia w sprawozdaniach roboty Związku w tej dziedzinie od prac innych organizacyj i instytucyj, w których nauczycielstwo bierze udział w charakterze współpracowników.

Kol. A. Jokieli ze Stanisławowa podnosił konieczność propagandy ideału wychowawczego, wypracowanego przez Związek oraz organizowania kursów i konferencyj, poświęconych metodyce nauczania dorosłych. Kursy takie i konferencje powinny uświadomić nauczycielstwu różnice ideowe, jakie zachodzą dziś w naszej pracy i w pracy innych; powinny zwrócić uwagę, by oświata pozaszkolna była prowadzona nie przez propagandę, jak to się często dzieje, lecz przez systematyczne kształcenie, jako najlepszą formę oddziaływania wychowawczego.

Kol. J. Sienkiewicz zobrazował akcję oświatową na Polesiu, gdzie zarówno Kuratorium Szkolne jak i czynniki samorządowe interesują się tą sprawą, idąc na rękę nauczycielstwu. Oświata pozaszkolna na tamtejszym terenie stopniowo ujmowana jest w ramy kursów i szkół dla dorosłych.

W związku z całokształtem prac społ.-oświatowych Związku kol. Al. Patkowski zakomunikował, że wyłania się potrzeba kształcenia korespondentów prasowych, którzyby na łamach pism prowincjonalnych podawali w sposób właściwy informacje o tem, co się robi. Wydział Społ.-Oświatowy Z. P. N. S. P. zamierza zająć się w przyszłości i tą sprawą.



Następnie przyjęto do wiadomości komunikaty dotyczące: a) stałych wakacyjnych kursów pracy społecznej, któreby co roku w czasie feryj letnich odbywały się w Brodach, b) propagandy oświaty pozaszkolnej w rocznicę dziesięciolecia niepodległości, c) akcji Zarządu Gł. w sprawie Parku Narodowego w Tatrach oraz d) kongresów: pedagogicznego, oświatowego i krajoznawczego w Poznaniu w lipcu 1929 r., poczem uchwalono następujące wnioski, zgłoszone w czasie obrad:

1) X Walny Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P., uznając potrzebę powstania w Polsce demokratycznej organizacji oświatowej, wzywa Zarząd Gł. do opracowania projektu statutu takiej organizacji; za podstawę w tym kierunku winien być wzięty projekt statutu Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Powszechnej i tezy, wysunięte przez Komisję Społeczno-Oświatową Zjazdu Walnego. Projekt statutu należy przedłożyć do zaopiniowania Komisjom Społeczno-Oświatowym (plenarnym zebraniom tych Komisyj). Po zebraniu opinii Wydział Społ.-Ośw. Związku zwoła zebranie przewodniczących Komisyj Społ.-Ośw., które zadecyduje o powstaniu rzeczonego Towarzystwa.

2) X Walny Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P. wzywa Zarząd Gł. do utworzenia w Brodach stałych kursów wakacyjnych pracy społeczno-oświatowej, wyposażonych w bibliotekę i czytelnię książek i czasopism z zakresu teorii i praktyki pracy oświatowej.

3) X Walny Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P., zważywszy na doniosłe znaczenie oświaty pozaszkolnej w Polsce, wzywa członków Związku P. N. S. P. i poszczególne ogniwa organizacyjne do przeprowadzenia z racji dziesięciolecia Państwa naszego propagandy oświatowej, która winna ukazać rolę oświaty pozaszkolnej, jej ideologję, cele i zadania, tudzież obowiązki obywateli, samorządu i Państwa względem oświaty pozaszkolnej.

4) X Walny Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P. wzywa Zarząd Gł. do propagowania krajoznawstwa wśród członków Związku, tudzież do tworzenia Sekcyj Krajoznawczych we wszystkich ogniwach Związku. Nadto Zjazd wzywa członków Związku do jak najliczniejszego udziału w Kongresie Krajoznawczym, który się ma odbyć w Poznaniu w lipcu r. 1929.

5) Z uwagi na to, że dla popularyzacji i rozwoju oświaty pozaszkolnej, dla nawiązania stałego kontaktu szkoły z domem i środowiskiem pracy nauczyciela, dla roztoczenia opieki pedagogicznej i doradczej nad młodzieżą, opuszczającą szkołę, jednym z najważniejszych czynników jest praca społeczno-oświatowa nauczyciela, X Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że wszelką działalność pozaszkolną nauczyciela uniemożliwia ustawa sanacyjna z roku 1925, która przy nowoczesnych wymogach metodyczno-pedagogicznych obarcza nauczyciela nadmierną ilością godzin szkolnych, zwraca się przeto do Zarządu Gł. i Koła Sejmowego posłów-nauczycieli, aby wyteżyli wszystkie siły do zniesienia owej ustawy oraz

do obniżenia liczby godzin obowiązkowych nauczyciela szkoły powszechnej dla ułatwienia mu i umożliwienia pracy pozaszkolnej.

6) X Walny Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P., mając na celu dobro narodu, wzywa Zarząd Gł. do energicznej propagandy wśród nauczycielstwa związkowego idei walki z alkoholizmem między działalnością szkolną i w szerokich kołach społeczeństwa.

\*

**Dział oświaty pozaszkolnej na Okręgowej Wystawie szkolnej we Lwowie, 1 — 13 stycznia 1929.** Oświata pozaszkolna otrzymała na wystawie we Lwowie osobną salę. Miały tam znaleźć się dowody pracy całego kuratorjum lwowskiego (trzy województwa) i jako pewna całość — praca oświatowo-kulturalna wojska. Jeżeli rzuciło się tylko okiem na salę, spostrzegą się odrazu cztery kompleksy, a to: 1) Dział oficjalny Kuratorjum, 2) T. S. L., 3) Związek Nauczycielski, 4) Wojsko, przyczem okazałość działów idzie w dół słownie przeciwnym kierunku. Mianowicie pierwsze miejsce zajmuje wojsko, następnie Związek Nauczycielski dalej T. S. L. w końcu Kuratorjum.

Dział oświaty pozaszkolnej na wystawie miał zasadniczo ilustrować pracę „szkolarską” a więc przedewszystkiem nauczanie dorosłych.

Wojsko — garnizon Lwowski — przedstawiło całość swej pracy, nie ograniczając się tylko do tego działu, ale obrazowało wszystko to, co pod nazwą kulturalno-społeczno-oświatowy podporządkować można. Dlatego obok przymusowego nauczania rektutów widzimy teatr amatorski, dalej wyroby szcztokarskie, kursy kroju, prace więźniów i t. d. Takie ujęcie jest nawet trafne, bo pozwoliło zwiedzającym zajrzeć niejako w mury koszar i ucieszyć się, że nasz żołnierz po wyjściu z wojska jest nie tylko wyćwiczony fachowo, ale, że wnosi w swe społeczeństwo walory obywatelskie.

Przechodząc do części „cywilnej” rzuca się w oczy, że wystawa dotyczy tylko miasta Lwowa. Z wyjątkiem dwu grafikonów kuratorjum z całego okręgu, oraz małego zestawienia kursów T. S. L. na prowincji, wszystko odnosi się do pracy w mieście.

Najwyraźniej czuje się pewien brak. Nie wiadomo gdzie tkwi przyczyna, ale nie dopomyślenia jest fakt braku pracy na prowincji. Ta prowincja, która żywo bierze udział w pracy oświatowej, ten piękny a owocny wysiłek jednostek czy instytucyj gdzieś przepadł. Ktoś nie przypilnował. A szkoda! Wystawa była pięknym przeglądem dorobku, była niejako rachunkiem sumienia, a dla niejednego dawała materiał do nauczania się czegoś, do poprawienia dotychczasowej pracy.

Towarzystwo Szkoły Ludowej przedstawiło w sposób nikły pracę na terenie Lwowa. I tak: Koło Pań, pracujące od szeregu lat, prowadzi uświęcone tradycją kursa dla kobiet (początkowe o 4 godz. tygodniowo), dalej trzy olbrzymie fotografie z kursu przygotowan-



czego z zakresu 7-mio klasowej szkoły powszechnej, a nazywanego s z k o ł a. Na stole rzucono zeszyty, mapy oraz książki, które raczej leżały, by leżeć, bo jako dostatecznie przestarzałe nie są w użyciu, a „ujęcia historycznego” w grupowaniu dopatrzeć się tam niemożna.

Swoje osobne miejsce znalazły wydawnictwa oświatowe Instytutu Oświaty Dorosłych w Warszawie. Gdy się zważy wielkie zapotrzebowanie książek dla dorosłych na kursach, nie dziwnem będzie wielkie zainteresowanie, jakim cieszyły się wspomniane wydawnictwa.

Pozostaje do omówienia dział Związku Nauczycielskiego. Na ścianie cztery „chwytające za oko” wykresy. Wykazują one 1) ilość uczniów, 2) szkół i nauczycieli, 3) kosztów utrzymania, 4) ilość dni, godzin nauki. Wszystko porównawczo za czas od 1924 do 1928/29, dalej zwyż dwadzieścia fotografii, mówiących same za siebie o ilości kompletów i uczniów. Wszystko to na tle afiszów jakie kiedykolwiek drukowano w związku z kursami. Nie pominięto takiego drobiazgu jak artykuły w gazetach i oto na arkuszu kartonu nalepiono wszystkie wzmianki w prasie o Szkołach i Kursach dla Dorosłych.

Stół, stojący pod ścianą, możnaby nazwać „własnością słuchaczy”. Poza kilkoma książkami i wzorami druków używanymi w szkołach dla dorosłych same prace uczniów. I tak: kilkanaście przedmiotów — to pomoce naukowe. Ułożone i otwarte zeszyty dają obraz pracy w różnych okresach, wykazując postępy uczniów wedle ich zdolności, pilności.

Rozdawane ulotki pozwalają na zorientowanie się w działalności Związku na tem polu, działalności stale rozwijającej się, choć ograniczającej się obecnie tylko do trzech szkół dla dorosłych, pięciu kursów początkowych i kursu uniwersytetu powszechnego.

Co do braku wykazania pracy prowincji otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Okólnik Kuratorjum wyraźnie powoływał Inspektoraty do nadsyłania ekspozatów ze wszystkich działów szkolnictwa, a więc i oświaty pozaszkolnej. Z tego powodu Lwowska Komisja Oświaty Pozaszkolnej nie czyniła żadnych kroków, by przedstawić działalność z okręgu, licząc na to, że nadesłane materiały przez Inspektoraty dobitnie wykażą pracę Związkowców na tem polu. Stano na stanowisku: praca nie ginie.

Tow. Szkoły Ludowej, posyłając już ekspozaty na wystawę poznańską do swej centrali w Krakowie, nie mogło obsłużyć Lwowa.

\*

**Sprawozdanie Lwowskiej Komisji Oświatowo - Społecznej Z. P. N. S. P. Kursy Początkowe i Szkoły dla Dorosłych we Lwowie w r. szk. 1927/28.** Ubiegły rok szkolny upewnił inicjatorów, że stworzenie Szkoły dla Dorosłych miało pełną rację bytu. Jasne, realne określenie celu znalazło zrozumienie u szerszych warstw.

Dlatego samo rozpoczęcie pracy poprzedziła odpowiednia propaganda. Użyto do tego afiszów, ulotek, plóciennych z odpowiednimi napisami; w dziennikach ukazało się szereg artykułów w sprawie kształcenia się dorosłych. Zwrócono się do wszystkich instytucyj, w których mogliby być kandydaci na uczniów wieczornej szkoły.

Stwierdziwszy, że dzielnica „kolejowa” (Gródeckie) powinna mieć na swym obszarze osobną szkołę, przystąpiono do jej uruchomienia.

Dzięki poparciu ze strony p. Inspektora Stefana Dańcewicza otrzymano lokale dla pierwszej szkoły dla Dorosłych w budynku szkoły żeńskiej im. Staszica (ul. Podwale 17), a dla drugiej szkoły sale w szkole „Kolejowej”. Jak z jednej strony piękne lokale mogły być zachętą do uczęszczania, tak z drugiej strony dwa punkty umożliwiły większy napływ uczniów.

Konieczną jest rzeczą podnieść tę okoliczność, że na terenie Okręgu Szkolnego Lwowskiego pierwszą inicjatywę w tworzeniu tego typu placówek oświatowych podjął Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i że szkoły te są poniekąd dla innych wzorcami.

Kierownictwo szkoły niejednokrotnie udzielało informacji co do organizacji kursów, programów i t. d. Szkołami interesowały się władze szkolne. Szereg osób zwiedziło je w czasie nauki. I tak był Inspektor z Niska p. L. Pyż, referent oświatowy garnizonu 3 Lwowskiego p. mjr. Klink, dwa kursy Żeńskiego Seminarjum Nauczycielskiego we Lwowie, Kurs Instruktorsko-Oświatowy, urządzony staraniem Komisji Oświaty Pozaszkolnej Zw. P. N. S. P., nadto szereg osób z pośród nauczycielstwa z prowincji.

**Nauka.** Przyjęte programy, wydane przez Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych w Warszawie, stosowano ściśle według ułożonych szczegółowo planów. Zasadniczej zmianie uległ program przyrody wskutek wymiany materiału przyrody żywej na I i II roku, a to przesunięto z I na II botanikę, a z II na I zoologię, jako bardziej odpowiadające uczniom.

Odbyto cały szereg konferencyj w sprawie programów, metod nauczania i t. d..

W bieżącym roku szkolnym korzystali uczniowie z pracowni przyrody żywej i martwej, co niezmiernie dodatnio wpłynęło na bieg nauki.

Nadto w związku z nauką przyrody odbyły się wycieczki i zwiedzanie muzeum im. Dzieduszyckich. Tak samo korzystano z muzeów dla nauki historii.

Przy nauczaniu geografji niezaniebano i tego środka, udając się na krótką wycieczkę celem obejrzenia okolic Lwowa i zapoznania się w terenie z elementarnymi pojęciami z zakresu geografji.

Dwukrotnie byli uczniowie gremialnie w teatrze, niezależnie zaś od tego korzystali stale w dniach wolnych ze zniżek teatralnych; nadto chodzili do Miejskiego Kinoteatru Kulturalno-Oświatowego.



Sami uczniowie odczuwali potrzebę zrzeszenia się. W tym celu powstało koło oświatowe słuchaczy, które urządziło opłatek, zabawę i przedstawienie w rocznicę powstania styczniowego. Kuratorką tego Koła jest p. M. Bałabanówna.

Pozatem wszystkie rocznice narodowe i święta państwowe były obchodzone uroczystie; na program składały się przemówienia okolicznościowe, deklamacje i śpiew.

Niska opłata uczniów nie pozwoliła na stworzenie biblioteki. Dzięki jednak ofiarności Grona Nauczycielskiego, a i samych uczniów powstały dwa zbiorki, które, wzrastając, dadzą możliwość zaspokojenia potrzeb szkół w zakresie czytelnictwa. Oto zestawienie:

Szkoła	Ilość książek	Tomów	Na początku było	Ilość czyteln	Ilość książek przeczytanych	Przeciętnie na 1-go
„PIERWSZA“	146	163	17	64	698	10.8
„DRUGA“	104	181	—	63	466	7.4
R a z e m	250	344	17	127	1.164	9.1

## STAN KASY PIERWSZEJ SZKOŁY:

## PRZYCHÓD

Uczniowie wpłacili . . . . .	32.95
Subwencja „Ogniska“ . . . . .	21 65
Dar uczniów, którzy ukończyli szkołę . . . . .	50.—
Inne . . . . .	1.—
<b>R a z e m . . . . .</b>	<b>105.60</b>

## ROZCHÓD

Zakup książek . . . . .	99.50
Katalog, pieczętka, papier klej i t. d. . . . .	6.10
<b>R a z e m . . . . .</b>	<b>105.60</b>

## STAN KASY DRUGIEJ SZKOŁY:

Uczniowie wpłacili . . . . .	32.92
Subwencja „Ogniska“ . . . . .	25 75
<b>R a z e m . . . . .</b>	<b>58 67</b>

Zakup książek . . . . .	5.822
Administracja . . . . .	— 45
<b>R a z e m . . . . .</b>	<b>5.867</b>

Niezależnie od tej biblioteki jest zawiązek b i b l j o t e k i p o d r ę c z n i k ó w, by dać możliwość uczniom wypożyczania książek potrzebnych na lekturę i do nauki.

Gdy mowa o książkach należy wspomnieć, że do nauki dorosłych istnieje zaledwie kilka książek specjalnych; są podręczniki do nauki języka polskiego dość dobre. Jeśli chodzi o inne przedmioty to odrębnych książek niema, lecz można posługiwać się szeregiem innych, tak zwanymi „popularnemi”.

Dla Grona Nauczycielskiego kierownictwo szkół utworzyło podręczną bibliotekę oświatową. Liczy ona obecnie 93 dzieła. W roku przyszłym zostanie uzupełniona, tak, że będzie mogła w większej mierze spełnić swe zadanie niż dotychczas.

**Pomoce naukowe:** Wskutek zezwolenia Rady Szkolnej korzystały szkoły z urządzeń szkół powszechnych, w których gmachach mieściły się. Osobno jednak gromadzą powoli szkoły te pomoce, które stale są potrzebne do nauki dorosłych.

**Inwentarz szkolny** powstał właściwie w tym dopiero roku. Własnością szkół są dwie szafy i jedna szafka, mapy, mapki podręczne dla uczniów, obrazy, abecadło ruchome i t. d..

**Kancelaria szkolna** prowadzona jest tak jak w szkołach państwowych, ewidencja uczniów z każdego roku, katalogi, listy obecności i wszelkie inne dokumenty dają możliwość stałej kontroli pracy, a zarazem są dowodem rozwoju szkoły. Interesującą jest kronika szkolna (osobna dla obu szkół), podająca nie tylko zdarzenia, ale zawierająca fotografie, wycinki z gazet i t. d..

Najlepszą ilustracją stanu obydwu szkół i kursów początkowych są zestawienia liczbowe. Wykazują one wyraźnie rzeczywisty stan, podają wiadomości co do czasu nauki, ilości lekcyj; podają szczegóły o wieku, religji, płci i zajęciach uczniów. Przedstawione są koszty utrzymania tych szkół.

Wielce charakterystyczne są zestawienia porównawcze z latami ubiegłymi. Pobieżne tylko przyjrzenie się tym danym, pozwala nam spostrzec stały a szybki rozwój tych instytucyj. Jak z jednej strony są miłym przeglądem dorobku na tem polu, tak z drugiej strony nakazują jeszcze intensywniejszą pracę.

## ILOŚĆ LEKCYJ I DNI NAUKI

na poszczególnych kursach od 15.IX.1927 do 15.VI.1928.

KURSY POCZĄTKOWE	STOPIEŃ NAUKI	I PÓŁROCZE					II PÓŁROCZE					Razem
		IX	X	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	
	Pierwszy	20	34	32	24	36	35	32	28	32	18	291
	Drugi	14	43	33	24	36	36	29	27	35	18	295
	Ilość lekcyj	34	77	65	48	72	71	61	55	67	36	686
	" dni	8	13	11	8	11	10	12	10	12	7	103

1-sza SZKOŁA	Rok pierwszy	I PÓŁROCZE					II PÓŁROCZE					Razem
		IX	X	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	
	" drugi	29	59	52	48	63	54	62	47	57	27	498
	" trzeci	34	62	59	50	72	61	72	54	66	36	566
	Ilość lekcyj	97	181	163	146	198	169	197	148	182	90	1571
	" dni	11	21	18	16	21	18	21	16	20	10	172



2-ga SZKOŁA	Rok pierwszy	33	62	52	47	60	54	63	40	60	30	509
	" drugi	4	63	52	48	60	54	63	48	60	30	482
	" trzeci	34	62	51	45	60	54	63	48	60	30	507
	1 i 2 st. K. Pocz.	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
	Ilość lekcyj	64	187	155	140	180	162	190	144	179	90	1511
	" dni	11	21	18	16	20	18	21	16	20	10	171
Ogółem w ciągu całego roku lekcyj 3668												

Uwaga: nie wliczono lekcyj, gdy były kursy czasami „łączone”.

## KURSY POCZĄTKOWE:

STOPIEŃ NAUKI	I półrocze					II półrocze				
	Zapisało się	opuściło szkołę	Stan 30.1	Z tego		Zapisało się	opuściło szkołę	Stan 15.VI	Z tego	
				klasyfikow.	nieklasyfikow.				klasyfikow.	nieklasyfikow.
Stopień 1	42	15	27	20	7	28	7	21	15	6
" 2	46	16	30	22	8	35	4	31	22	9
	88	31	57	42	15	63	11	52	37	15

## PIERWSZA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH:

Rok pierwszy	68	38	30	24	6	31	9	22	17	5
" drugi	73	38	35	29	6	38	3	35	25	6+4 hosp.
" trzeci	33	14	19	17	2	19	1	18	16	1+1
Razem	174	90	84	70	14	88	13	75	58	12+5

## DRUGA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH:

Rok pierwszy	43	31	12	6	6	16	—	16	10	6
" drugi	50	22	28	22	6	30	—	38	16	13+1
" trzeci	34	—	26	15	11	21	5	16	13	—+3
Razem	127	61	66	43	23	67	5	62	40	19+4
OGÓLEM	389	182	207	155	52	218	29	189	135	46+9

## WYNIK EGZAMINÓW KOŃCOWYCH:

Rok	Uczęszczalo do szkół na III rok	%	Do egzaminu dopuszczono	%	Świadectwo otrzymało	%
1926/27	17	—	12	70,6	10	83,3
1927/28	34	—	29	85,5	29	100,—

## STATYSTYKA UCZNIÓW.

## P l e ć.

	Kursy początkowe	Pierwsza Szkoła	Druga Szkoła	Razem	%
mężczyźni	44	72	50	166	78,3
kobiety	19	16	11	46	21,7
<b>R a z e m</b>	<b>63</b>	<b>88</b>	<b>61</b>	<b>212</b>	<b>100</b>

## R e l i g j a.

rzymsko-katolicka	35	75	47	157	74,05
grecko-katolicka	25	9	11	45	21,22
prawosławna	—	—	1	1	00,49
mojżeszowa	3	4	2	9	4,24
<b>R a z e m</b>	<b>63</b>	<b>88</b>	<b>61</b>	<b>212</b>	<b>100</b>

## W i e k.

14—18 (ur. 1913—1919)	10	15	10	35	16,50
18—21 ( „ 1908—1906)	17	19	12	48	22,64
21—24 ( „ 1905—1903)	9	15	9	33	15,56
25—30 ( „ 1902—1897)	17	37	19	73	34,00
30—40 ( „ 1896—1887)	8	2	7	17	8,30
ponad 40 (1886 i przedtem)	2	—	4	6	3,00
<b>R a z e m</b>	<b>63</b>	<b>88</b>	<b>61</b>	<b>212</b>	<b>100</b>

## Z a t r u d n i e n i e.

robotnicy dzienni	23	3	8	34	16,03
pracownicy gminni	2	6	3	11	5,16
„ państwowi	3	9	23	35	16,60
wojskowi	—	15	4	19	9,00
handlowcy	—	5	3	8	3,77
rzemieślnicy	12	22	8	42	19,80
bezrobotni	—	6	10	16	7,52
inni	23	22	2	47	22,20
<b>R a z e m</b>	<b>63</b>	<b>88</b>	<b>61</b>	<b>212</b>	<b>100</b>

Materiał uczniowski przedstawia się niezmiernie różnorodnie tak pod względem wieku, jak i zatrudnienia. Mimo tego zespoły w krótkim czasie dostosowały się do wspólnej pracy tak dalece, że strona wychowawcza nie cierpiała w zupełności, a tem samem i ewentualne niedomaganie w nauce łatwiej było usunąć.

Z początkiem roku szkolnego przeprowadzono podział uczniów na kursy, egzaminując z posiadanych wiadomości, badając ogólny rozwój, czytanie oraz to wszystko, co miało decydować, na jaki poziom kandydat (tka) nadaje się. Miało to zasadnicze znaczenie dla dalszej pracy, gdyż dawało dość jednolity materiał.

Zainteresowanie uczniów znaczne; znać wysiłek, chęć zdobycia wiedzy mimo wyczerpującej nieraz całodziennej pracy.



Gdy z początkiem roku szkolnego uczniowie w stosunku do samej szkoły odnosili się z pewnem niedowierzaniem, a nawet obojętnością, to z końcem roku odzywały się coraz częściej głosy o dalszej pracy w roku 1928/29 o losach dalszego kształcenia się; w ten sposób szkoła sama toruje sobie drogę i zyskuje uznanie szerszych warstw ludności.

**Frekwencja:** Jeżeli chodzi o uczęszczanie to było ono dobre; przeciętnie komplet dał 25 do 30 osób, a wysoki stan zapisanych (w ewidencji) tem się tłumaczy, że cały szereg osób zgłaszało się, zostawało zapisanych, a po kilkudniowem uczęszczaniu przestawali chodzić — wtedy ich wykreślano. Zauważyć się daje charakterystyczny objaw, że w opuszczaniu nauki bardziej lekkomyślni są młodociani, niż dorośli. Tłumaczyć się to daje niezdawaniem sobie sprawy korzyści ukończenia szkoły w młodym wieku, niezrozumieniem, czem jest nauka i co daje świadectwo. Ten brak świadomości widzieć się daje także choć nie w tym stopniu — i u dorosłych.

Ciekawym jest objaw nieuzasadnionych pretensyj uczęszczania na wyższy kurs, aniżeli zasób wiedzy na to pozwolił. Ale równocześnie zanotować należy szereg wypadków (dobrze świadczących o danej osobie) samorzutnego cofnięcia się na niższy stopień, o ile interesowany zauważył, że nie podoła na kursie, na który miał z początku uczęszczać.

Pozatem na prawidłowe uczęszczanie wpływa zmieniony czas zajęć zawodowych, oraz czasowy brak zarobku.

Wogóle istnieje wielka różnorodność przyczyn nieraz bardzo błahych, dla których dorosły uczeń zaniechać chce pracy w szkole; tylko duża cierpliwość, a konsekwentne przyzwyczajanie pokonywania „rzekomych” trudności prowadzi do celu.

WYSZCZEGÓLNIENIE	1924 25 tylko I półrocze	1925/26	1926/27	1927/28	projekt 1928/29
Zapisało się	26	50	167	218	280—345
Uczęszczało	—26(?)	—50(?)	112	189	250—300
Przeciętnie na 1 kursie	15	17	28	23.6	20—25
Zapłaciło uczniów	?	?	67.6	210(174)	?
Uczniowie płacili:	{ 8—5 zł. mies.	{ 3—5 zł. mies.	{ 4 zł. mies. 1 „ wpis	{ 20 zł. półr. 1 „ wpis	{ 15 zł. kurs 20 „ szkoła 1.50 zł. wpi
ilość kompletów	2	3	4	8	14
„ godzin	125	362	1.461	3 668	6,258
„ lekcyj tygodniowo	10	15	53	108	179
„ dni nauki	68	61	157	172	172
Koszt 1 godziny	6.84 zł.	5.08 zł.	3.57 zł.	3.67 zł.	3.74 zł.

Z najbliższym rokiem postanowiono otworzyć trzecią szkołę dla dorosłych oraz jednoroczowy kurs Uniwersytetu powszechnego.

**Uprawnienia.** Kończący Szkołę otrzymują świadectwo r ó w n o c z e s n e ze świadectwem ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej. Świadectwo to daje wszelkie u p r a w n i e n i a do celów, dla których jest wymagane ukończenie szkoły powszechnej, a w szczególności dla celów wymienionych w § 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 64 poz. 629). (Otrzymanie posady rządowej).

FRANCISZEK SEDLACZEK.

\*

**Kurs społeczno-oświatowy w Ciechocinku.** Przy współudziale Starostwa Nieszawskiego, Inspektoratu Szkolnego i Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. zorganizowany został kurs społeczno-oświatowy w Ciechocinku w dniach od 3 do 8 stycznia b. r. W kursie brało udział 104 uczestników (czek), w tem 90 osób z pośród nauczycielstwa, 10 przedstawicieli gmin oraz 4 pracowników samorządowych. Ogólna ilość wykładów wynosiła 38 godzin oraz 3 godziny zwiedzań miejscowych instytucyj społeczno-samorządowych. Koszta związane z organizacją kursu w sumie 2363 zł. 55 gr. pokryte zostały przez Wydział Powiatowy Nieszawski, Ministerstwo W. R. i O. P. oraz Magistrat w Ciechocinku.

\*

**Kurs instruktorski w Warszawie.** 1. *Cel kursu.* Kurs instruktorski oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego odbył się na zlecenie Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. i miał za zadanie rozbudzić żywsze zainteresowanie dla oświaty pozaszkolnej wśród nauczycielstwa województw południowo-wschodnich przez słuchaczy kursu na konferencjach rejonowych, zjazdach powiatowych, w ogniskach związkowych oraz na terenie tamtejszych samorządów.

2. *Organizacja techniczna.* Kurs odbył się w Warszawie przy ul. Wolskiej 44 w Ognisku Pracy Kulturalno-Oświatowej w terminie od 1 do 16.X. 1928. Tam też słuchacze znaleźli mieszkanie i wyżywienie. Niektóre tylko wykłady odbywały się na mieście, w instytucjach, które były jednocześnie zwiedzane. Z pośród słuchaczy jeden tylko mieszkał poza bursą po porozumieniu się z kierownictwem kursu. Koszty, związane z przeprowadzeniem kursu pokrył Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Organizacja naukowa i techniczna kursu spoczęła w rękach Instytutu Oświaty Dorosłych, z ramienia którego kierownikiem kursu był p. Stanisław Maniak.

W bursie słuchacze korzystali w chwilach wolnych z czytelnicy ogólnej oraz z sali bibliotecznej, w której została urządzo-



na wystawa i sprzedaż wszystkich niezbędnych wydawnictw z zakresu oświaty pozaszkolnej. Nadto słuchacze otrzymali bezpłatnie z Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komplety wydawnictw z tej dziedziny. Rozdano im również gratisowo wydawnictwa propagandowe, nadesłane przez instytucje społeczno-oświatowe, i tak: egzemplarze „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej”, broszurę K. Korniłowicza „Kursy dla dorosłych i młodocianych m. st. Warszawy”, książkę „Dokształcająca szkoła zawodowa” z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, spółdzielcze wydawnictwa propagandowe, tygodnik młodzieży wiejskiej „Wici” oraz sprawozdanie i wydawnictwa informacyjne Instytutu Oświaty Dorosłych. Pod koniec kursu słuchacze wypełnili kwestionariusz informacyjny o sobie dla nawiązania kontaktu z Instytutem oraz ankietę na temat przebiegu kursu. Na zakończenie otrzymali zaświadczenia.

3. *Program zajęć.* Na całość zajęć na kursie złożyły się wykłady o celach, rozwoju, organizacji i metodach nauczania dorosłych jak też i o innych działach pracy oświatowo-społecznej, zwiedzania ognisk oświatowych i hospitacje lekcji na kursach dla dorosłych m. st. Warszawy, zwiedzania stolicy i wycieczki zamiejskie oraz rozrywki kulturalno-artystyczne.

W szczególności na program złożyły się następujące wykłady i zajęcia:

1. Cele i zadania oświaty pozaszkolnej — 1 godz., p. M. B. Godecki.
2. Rozwój i stan obecny pracy ośw. w Polsce — 4. godz., p. dr. E. Nowicki.
3. Oświata pozaszkolna zagranicą — 2 g., p. A. Konewka.
4. Rola państwa, samorządu i organiz. społ. w dzied. oświaty pozaszkolnej — 3 godz. p. K. Frelek.
5. Organizacja oświaty pozaszkolnej — 9. g., p. K. Frelek.
6. Przegląd programów i form pracy ośw. na kursach dla dorosłych—8 godz., pp. M. Borowiecka, I. Sawicka i A. Kropatsch.
7. Zagadnienia dydaktyczne — 5 godz. p. M. B. Godecki.
8. Metodyka języka ojczystego — 6 godz. p. W. Weychert-Szymanowska.
9. Metodyka historii Polski — 3 godz. p. M. Gomolińska.
10. Metodyka matematyki — 5 godz. p. M. Borowiecka.
11. Metodyka geogr. i nauki obywatelskiej — 5 godz., p. St. Moszczeńska.
12. Dokształcanie zawodowe — 2 godz. p. Z. Piotrowski.
13. Wycieczki krajoznawcze — 2 godz. p. J. Kołodziejczyk.
14. Teatr ludowy — 2 godz. p. J. Cierniak.
15. Chóry ludowe — 3 godz. p. Mayzner.
16. Bibliotekarstwo i czytelnictwo—5 g., p. E. Malinowska.
17. Odczyty popularne — 3 godz., p. St. Maniak.
18. Regionalizm — 1 godz., p. A. Patkowski.

19. Kształcenie pracowników społecznych — 1 godz., p. prof. H. Radlińska.

20. Przegląd organizacji społ. - oświatowych w Polsce — 2 godz., p. dr. E. Nowicki.

21. Domy ludowe — 2 godz., p. W. Sosiński.

W związku z wykładami o organizacji kursów dla dorosłych oraz metodyką poszczególnych przedmiotów słuchacze zwiedzili ognisko warszawskich kursów dla dorosłych przy ul. Chłodnej 11, gdzie zapoznali się z organizacją ogniska i byli na dwóch lekcjach różnych przedmiotów i poziomów nauczania. Następnie zaś byli na specjalnie przygotowanych lekcjach pokazowych:

1) z arytmetyki na II stopniu kursów dla dorosłych w ognisku 4 przy ul. Poznańskiej 11.

2) z języka polskiego na I i II st. kursów dla dorosłych w ognisku 2 przy ul. Karowej 2.

Po lekcjach tych, przeprowadzonych przez miejscowe nauczycielstwo, odbyły się konferencje z udziałem: nauczycieli, prowadzących lekcje, instruktorów Sekcji Ośw. Pozasz. Magistratu m. st. Warszawy i słuchaczy kursu instruktorskiego.

Z instytucyj i organizacji społeczno-oświatowych w Warszawie zwiedzono:

1. Pracownię oświaty pozaszkolnej Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Hoża 74.

2. Bibliotekę powszechną — Piekarska 11.

2. Studium Pracy Społeczno - Ośw. na Wszechnicy — Sniadeckich 8.

4. Instytut Oświaty Dorosłych (dawniej Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych — Hipoteczna 8.

5. Sekcję Oświaty Pozaszkolnej Magistratu m. st. W-wy— Hipoteczna 8.

W zakresie szkolnictwa zwiedzili:

1. Szkołę powszechną — Bema 76.

2. Szkołę powszechną im. Szlenkierów — Górczewska 8.

3. Instytut Robót ręcznych — Górczewska 8.

4. Wyższy Kurs Nauczycielski — Jezuicka 4.

Z zabytków i osobliwości stolicy poznano:

1. Zamek królewski.

2. Muzeum Wojska.

3. Muzeum Rapperswilskie.

4. Zachętę.

5. Muzeum Zoologiczne.

6. T-wo Przemysłu Ludowego.

Nadto odbyli wycieczkę do Wilanowa i ogólną po Warszawie.

Cztery wieczory spędzono wspólnie w teatrach.

Pod koniec odbyto 3-godzinną konferencję na temat warunków pracy oświatowej w województwach południowo-wschodnich.



4. *Słuchacze.* Kandydaci na słuchaczy zostali upatrzeni przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego w prozumieniu z odnośnymi Inspektorami Szkolnymi z pośród nauczycieli szkół powszechnych, wyróżniających się w pracy społeczno-oświatowej.

Na kurs zgłosiło się 34 słuchaczy, urlopowanych przez władze szkolne, z następujących województw i powiatów:

1. z wojew. lwowskiego — 19 słuchaczy.

Z powiatów: brzozowskiego, bóbrkowskiego, dobromilskiego, drohobyckiego, lwowskiego, Lwowa - miasta, krośnieńskiego, mościskiego, niskiego, rzeszowskiego, starosamborskiego, tarnobrzaskiego, strzyżowskiego, samborskiego, żółkiewskiego, (po 1 sł.), łańcuckiego i przemyskiego (po 2).

2. z wojew. stanisławowskiego — 9 słuchaczy.

Z powiatów: kołomyjskiego, nadwórniańskiego, rohatyńskiego, skolskiego, stryjskiego, Stanisławowa — miasta, Śniatyńskiego, tłumackiego i żydaczowskiego (po 1 sł.).

3. z wojew. tarnopolskiego — 6 słuchaczy.

Z powiatów: borszczowskiego, brzeżańskiego, czartkowskiego, kopyczyńskiego, przemyślańskiego i złoczowskiego (po 1 sł.).

Z pośród 34 słuchaczy — 16 było kierownikami 3 — 7 klasowych szkół powszechnych, 18 — nauczycielami szkół powszechnych.

Wykształcenie słuchaczy przedstawiało się następująco:

30 ukończyło seminarja nauczycielskie, 4 — gimnazja; z pośród nich 13 ukończyło następnie Wyższy Kurs Nauczycielski, 11 posiadało egz. kwalifikacyjny, 8 — II egz. nauczycielski, 2 — egzamin wydziałowy, 2 — studja uniwersyteckie dwuletnie, 23 — ukończyło różne kursy społeczno-oświatowe.

Wiek słuchaczy wahał się w granicach od 23 do 55 lat, w tem w wieku od 23 do 30 lat było 8 osób, w wieku od 30 do 55 lat — przytłaczająca większość, bo 26 osób.

Słuchacze współpracowali na prowincji z następującymi organizacjami społecznymi: 18 osób — z kółkami rolniczymi, 17 — z Towarzystwem Szkoły Ludowej, 14 — z kołami młodzieży wiejskiej, 14 — z teatrami i chórami ludowymi, 10 — z kursami dla dorosłych, 8 — ze strażami pożarnymi, 8 — ze Związkiem Strzeleckim, 7 — z przysposobieniem wojskowem, 7 — z sekcjami oświaty pozaszkolnej Z. P. N. S. P., 4 — z harcerstwem, 2 — z Tow. Uniwersytetu Robotniczego, 1 — z Tow. „Sokół”.

5. *Uwagi słuchaczy (w ankiecie).* Dla wysądowania opinii słuchaczy o całości kursu rozdano im pod koniec ankietę z następującymi pytaniami:

1. Jakie braki i zalety spostrzeżono w organizacji kursu i jakie zmiany należałoby w przyszłości uwzględnić (pora roku, czas trwania, liczba godzin wykładowych dziennie, zwiedzania i t. p.).

2. Jakie braki zauważono w programie wykładów, jakie tematy pominięto, jakie należałoby rozwinąć a jakie ograniczyć?

3. Które wykłady dały najwięcej wskazówek metodycznych i praktycznych, które najbardziej podobały się, które były nieodpowiednie ze względu na formę lub treść?

4. Jakie korzyści odniesiono z wysłuchanego kursu (strona ideowa i techniczna)?

5. Uwagi ogólne.

Na 34 słuchaczy — 13 opracowało i zwróciło dotychczas ankietę. Reszta ma jeszcze nadesłać pocztą. Otrzymane odpowiedzi potraktowane są rzeczowo. Odnośnie do poszczególnych pytań padły następujące zdania:

Ad. 1. O organizacji całości kursu wyrażają się wszyscy dodatnio. Stwierdzają, że pora roku była odpowiednio wybrana. Niektórzy tylko proponują rozpoczynanie kursu od połowy września ze względu na późniejsze przygotowania do organizacji pracy na swoich placówkach. Wszyscy podkreślają że kurs taki winien trwać przynajmniej od 3 do 4 tygodni. Liczba godzin wykładowych dziennie nie powinna przekraczać 5-ciu; zwiedzania były atrakcją i urozmaiceniem wykładów, stąd należałoby je powiększyć w liczbie. Dwa głosy opowiadają się za zwiedzaniem tylko jednego obiektu dziennie (popołudniu). Jeden domaga się wykładów tylko w jednym lokalu. Niektórzy proponują wstawienie do programu przynajmniej dwu wolnych popołudni w każdym tygodniu.

Ad. 2. Większość odpowiedzi zwraca uwagę na pominięcie w programie spraw spółdzielczych. Jeden głos domaga się specjalnych wykładów o metodach pracy na ziemiach narodowościowo mieszanych. Niemal wszyscy domagają się rozszerzenia wykładów o: teatrach i chórach ludowych, nauce obywatelskiej i geografji, o celach, zadaniach i organizacji oświaty pozaszkolnej, o bibliotekarstwie i domach ludowych. Kilka głosów wreszcie podnosi konieczność szerszego omawiania różnicy w psychice dziecka a dorosłego oraz sprawę dyskusyj na poruszane w wykładach tematy.

Ad. 3. Słuchacze stwierdzają zgodnie wysoki poziom wykładów i gorące przejęcie się prelegentów sprawą oświaty pozaszkolnej oraz chęcią służenia swemi wiadomościami i doświadczeniami. Ze względu na otrzymane korzyści w zakresie metody i wskazówek praktycznych wysuwają szczególnie wykłady o celach, zadaniach i organizacji oświaty pozaszkolnej, o nauce obywatelskiej, teatrach i chórach ludowych, odczytach popularnych, szkolnictwie doksztalcającem, bibliotekarstwie i czytelnictwie, metodyce języka ojczystego, kształceniu pracowników.

Pogębenie stosunku do prac społeczno-oświatowych, zasadnicza zmiana poglądu na cele, zadania i atmosferę pracy — oto korzyści ideowe, zgodnie wysuwane przez wszystkich. W zakresie praktycznym, podkreślano zdobycie konkretnych wskazówek co do samej celowej organizacji pracy oświatowej jak też i nowoczesnych metod pracy. Wymieniono też wartość dyskusyj i rozmów koleżeń-



skich na temat warunków pracy w różnych okolicach województw południowo-wschodnich.

Ad. 5. W uwagach ogólnych domagają się słuchacze umieszczenia kursu w centrum miasta dla uniknięcia przemęczeń częstymi przejazdami, stosowania takich zasad przy powoływaniu słuchaczy na kurs, któreby nie powodowały poważniejszych osobistych świadczeń materialnych ze strony słuchaczy z okazji pobytu na kursie. Proponują niemal wszyscy krótką konferencję lub kurs dla tych samych słuchaczy w najbliższej przyszłości (np. we Lwowie) oraz urządzenie takich kursów w dalszym ciągu dla innych okręgów szkolnych celem ujednostajnienia metod pracy oświatowej w Polsce.

Niektórzy wysuwają propozycję urządzenia kursu tego samego typu dla tych samych słuchaczy co pewien czas.

Nie szczędzą wreszcie słów uznania dla poszczególnych prelegentów i kierownika kursu za ich wysiłki oraz za stworzenie podniosłej i serdecznej atmosfery na kursie.

6. *Uwagi kierownictwa.* W dziale organizacyjnym podnieść należy ważną inowację w postaci bezpłatnych mieszkań i wyżywienia, dostarczonych słuchaczom na miejscu. Zmniejszyło to poważnie koszt urządzenia kursu i zredukowało prace administracyjne.

Należałoby na przyszłość dążyć koniecznie do lokowania podobnych kursów w centrum miasta, aby unikać marnowania wielu godzin czasu na przejazdy i wynikającego stąd przemęczenia słuchaczy oraz redukcji celowych zwiedzań.

Dla zużytkowania wiadomości, nabytych na kursie, jeszcze przed rozpoczęciem pracy społ.-oświatowej w danym roku szkolnym (zwłaszcza w sensie instruktorskim) należałoby rozpoczynać kurs w początkach ewentualnie połowie września. Okres trwania kursu o podobnym programie winien być koniecznie dłuższy. Propozycje słuchaczy co do 3 — 4 tygodni są zupełnie uzasadnione. Uniknęłoby się wówczas potrącania rozlicznych zagadnień, uwzględniliby się dyskusje oraz pogłębiło charakter zwiedzań.

7. *Zakończenie kursu.* Dnia 16 października 1928 r. o godzinie 15-tej odbyło się zakończenie kursu. Słuchacze wraz z prelegentami zgromadzili się w sali wykładowej Ogniska. Podczas towarzyskiej herbatki wygłoszono szereg przemówień. I tak: z ramienia Zarządu Instytutu Oświaty Dorosłych przemawiała p. Marja Gomólińska, jako kierownik Instytutu p. Klemens Frelek, ze strony słuchaczy — p. Jan Kolanko, wreszcie — jako kierownik kursu — p. Stanisław Maniak. W miłym nastroju, wśród śpiewów i rozmów, spędzono zgórą dwie godziny pożegnalne.

\*

**Kursy dla Dorosłych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.** Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. przeprowadził za pośrednictwem inspektorów szkolnych i instytucji społeczno-oświatowych rejestrację placówek systematycznego kształ-

## KURSY POCZĄTKOWE DLA DOROSŁYCH I MŁODOCIANYCH W R. SZK. 1927/28

Liczba bież.	Województwo	Liczba miejscowości	Liczba zespołów w/g stopni nauczania					Liczba słuchaczy w/g wieku zapis. na listę		Liczba słuch. opłacających naukę	Liczba słuch. uczących się bezpłatnie	Ilość nauczycieli uczących bezpłatnie	Ilość nauczycieli uczących za opłatę	Liczba nauczycieli	
			I	II	III	wyższe	Razem	od 14 do 18 lat	powyżej 18						Razem
3	Krakowskie	181	151	63	36	23	273	2218	4899	7117	316	6801	280	97	377
2	Kieleckie	243	80	166	82	37	365	5332	3790	9112	847	8275	50	414	465
5	Lwowskie	217	199	79	42	17	337	2092	4729	6821	260	6561	288	89	377
11	Stanisławowskie	78	76	14	4	—	94	629	1627	2256	—	2256	92	21	113
12	Tarnopolskie <sup>5)</sup>	140	96	45	9	2	152	1600	1820	3420	—	3420	118	38	156
9	Pomorskie	160	17	63	77	18	196 <sup>1)</sup>	3276	1775	5051	645	4406	60	156	216
10	Poznańskie	379	13	32	368	69	482	7388	3964	11352	996	10356	262	363	624
4	Lubelskie	337	113	278	177	18	586	6248	6650	12898	388	12510	379	474	853
6	Łódzkie	221	121	302	212	72	707	4427	4206	8633	916	7717	135	324	459
8	Poleskie <sup>4)</sup>	299	262	107	24	4	397	4240	3433	7673	—	7673	172	195	367
13	Warszawskie	169	67	118	86	24	295	3897	2852	6649	3416	3233	74	297	353
1	Białostockie	189	72	111	61	19	263	2041	2455	4496	134	4362	248	137	385
16	Wojłyńskie <sup>3)</sup>	257	201	139	77	2	471	3733	3923	8548 <sup>2)</sup>	—	8548	117	250	367
15	Wileńskie	169	69	139	33	3	253	2290	1767	4301 <sup>2)</sup>	195	406	319	51	370
7	Nowogródzkie	169	96	125	40	3	264	973	2300	4356 <sup>2)</sup>	333	4023	170	81	251
12	Łąskie	79	42	67	76	62	247	4582	4119	8701	74	8627	389	91	480
14	Warszawa (miasto)	1	25	33	39	30	127	1946	2024	4070	3460	510	—	164	164
		3288	1700	1923	1454	412	5509 <sup>1)</sup>	56812	56333	115364 <sup>2)</sup>	11980	103384	3153	3324	6377

WYJAŚNIENIE: Liczba zespołów t. j. liczba kompletów, klas. Stopień I-szy — analitabeci; stopień II-gi — półanalfabeci — słabo umiejący czytać i pisać, rachunki w zakresie liczb całkowitych; Stopień III-ci — sprawnie czytają i piszą, rachunki — propedeutyka ułamków i geometrii; Stopień wyższy — nie niżej 5-ej klasy szkoły powszechnej.

UWAGI: 1) suma większa od liczb składowych, gdyż w jednym powiecie nie podano podziału na stopnie nauczania. 2) Suma większa od liczb składowych, gdyż w paru miejscowościach nie podano podziału słuchaczy według wieku.

- 3) brak powiatów,  
4) brak powiatów,  
5) brak 1 powiatu



czenia dorosłych. Podajemy do wiadomości czytelników otrzymane z Wydziału pierwsze wyniki obliczeń sporządzonych na podstawie materiałów dostarczonych przez inspektoraty szkolne. Daty nie obejmują kursów prowadzonych przez władze wojskowe wśród żołnierzy około 92 tysięcy słuchaczy) i kursów na terenie więzienia. Podane liczby, po zestawieniu z materiałami dostarczonymi przez instytucje społeczno - oświatowe najprawdopodobniej nieco wzrosną. (Patrz tabelka str. 46).

## Z RUCHU OŚWIATOWEGO W POLSCE.

**Protokół VI posiedzenia Komitetu na Rzeczpospolitą Polską Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych w Cambridge z dnia 4 października 1928 r. (posiedzenie t. zw. Małego Komitetu).** Od posiedzenia Komitetu w dn. 31.V. 1928 wysłano jeszcze szereg kwestjonariuszy do instytucyj, których adresy udało się zdobyć w międzyczasie. Sekretarz Komitetu brał udział w dorocznej konferencji Wszechświatowego Związku Kształcenia Dorosłych w Oberhofie w Turyngji. Krótka notatka o tej Konferencji została podana do *Polskiej Oświaty Pozaszkolnej*. Zapowiedziana konferencja w Szycach odbyła się; porządku dziennego nie wyczerpano. Dalszy ciąg Konferencji odbędzie się dn. 14 października 1928 w Zalesiu pod Warszawą<sup>1</sup>. Tematem obrad będzie „Kształcenie pracowników Oświaty Dorosłych”.

### 1. Przewodnik Międzynarodowy.

Opracowywana obecnie część polska „Przewodnika Międzynarodowego” musi zawrzeć się w 4.000 słów. Projektowany jest następujący jej układ:

a) Krótka charakterystyka ogólna stanu oświaty dorosłych w Polsce;

b) Podstawy organizacyjne pracy oświatowej pozaszkolnej;

c) Formy działalności w tej dziedzinie (opis każdej formy i po kilka przykładów z działalności różnych instytucyj dla ilustracji);

d) Fundusze.

W wyniku dyskusji, która rozwinęła się nad proponowaną strukturą części polskiej w Przewodniku Międzynarodowym, postanowiono wprowadzić do niej jeszcze tabelę organizacyj społecznych, państwowych i ważniejszych samorządowych — z nazwami, adresami, oraz wykazem form pracy przez daną instytucję prowadzonych. Wstęp ogólny powinien obejmować krótki rys historycz-

<sup>1</sup> Por. *Polska Oświata Pozaszkolna* Nr. 6 r. 1928, str. 269.

ny (warunki pracy oświatowej w 3 zaborach, tradycje przedwojenne w strukturze organizacyjnej), cechy charakterystyczne ruchu oświatowego w Polsce (np. łączenie wsi i miasta), wzmiankę o mniejszościach narodowych.

## 2. Przewodnik Oświaty Dorosłych w Polsce.

Pisanie Przewodnika polskiego rozpocznie się natychmiast po skończeniu artykułu angielskiego. Dążyć się będzie, aby Przewodnik polski został wydany przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (w ilości 3.000 egzemplarzy). Powinien on być ozdobiony fotografiami (wstawki kredowe).

## 3. Wystawa.

Komitet Międzynarodowy nie projektuje urządzenia wystawy oświatowej na Konferencji w Cambridge. Urządzenie jej jest zatem rzeczą inicjatywy polskiej. Trzeba się starać o uzyskanie salki, gdzie możnaby umieścić materiały metodyczne, dydaktyczne i t. d. z zakresu oświaty pozaszkolnej w Polsce.

Wystawa powinna obejmować:

a. Najważniejsze książki i wydawnictwa (z wyjątkiem podręczników oraz broszur popularnych), zaopatrzone w angielskie informacje na kartach.

b. W oświetlonej szafce, obracającej się — ciekawe przezrocza, ilustrujące pracę w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w Polsce.

c. Grafiki i mapy statystyka.

d. Komplet tablic o Polsce współczesnej, oraz pięknych krajobrazów polskich (pomoce naukowe do nauki o Polsce).

Zebrań fotografii, wydawnictw oraz zrobienie tłumaczeń należy do Komitetu. Trzeba się zwrócić do towarzystw oświatowych z żądaniem fotografii.

Mapy, grafiki, tablice o Polsce współczesnej oraz krajobrazy przygotowuje Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## 4. Ekspedycja do Anglii.

Ekspedycja będzie się składała:

a. Z przewodniczącego i sekretarza generalnego Komitetu,

b. delegacji,

c. wycieczki pracowników oświatowych do Anglii.

\*

Podanie o subwencji rządowej złożyć w kwietniu po uchwaleniu nowego budżetu.

Słuchacze Studium Pracy Społeczno - Oświatowej, jako akademicy, powinni starać się o fundusze z innych źródeł.

Skład personalny delegacji zostanie ustalony w początku roku 1929. Warunkiem udziału w wycieczce będzie znajomość języka angielskiego.



**Protokół VII-go posiedzenia Komitetu na Rzeczpospolitą Polską Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych w Cambridge z dnia 16 grudnia 1928 r.** I. 1) Zapowiedziana Konferencja oświatowców odbyła się w Zalesiu, dnia 14 października 1928 i stanowiła dalszy ciąg Zjazdu w Szycach. Tematem obrad było „Kształcenie pracowników Społecznych”. Referowała p. Radlińska. Obie Konferencje były protokołowane szczegółowo. Na podstawie tych protokołów opracowano sprawozdanie syntetyczne, które zostało umieszczone w *Polskiej Oświacie Pozaszkolnej*<sup>1</sup>. Wszelkie materiały, dotyczące prac Komitetu, a w szczególności wyników Konferencji w Szycach i Zalesiu, mogą być na życzenie oddane do dyspozycji innych pism oświatowych w Polsce.

2) Artykuł angielski przesłano do Londynu w początkach listopada. W razie konieczności przeprowadzenia w nim pewnych zmian lub skrótów — Komitet zastrzegł sobie głos w sprawie ostatecznej redakcji polskiej części.

Układ artykułu był następujący: Charakterystyka ogólna stanu oświaty pozaszkolnej w Polsce, organizacja pracy oświatowej, opis form działalności w tej dziedzinie, fundusze, tabela organizacji. Informacje o poszczególnych instytucjach były podawane tylko przykładowo.

3) Prace nad „Przewodnikiem Oświaty Dorosłych w Polsce” są w toku. Zwrócono się do szeregu osób z prośbą o dostarczenie artykułów o ruchu oświatowym wśród mniejszości narodowych.

4) Z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymał Komitet list z wiadomością, iż Wydział Oświaty Pozaszkolnej byłby skłonny wydać „Przewodnik” własnym nakładem pod warunkiem jednak dostarczenia uprzednio rękopisu.

5) Komitet pośredniczył w sprawie przyjęcia Komisji Międzynarodowej Kulturalno-Artystycznej do Wszechświatowego Stowarzyszenia Kształcenia Dorosłych.

6) Sekretarz Komitetu został powołany do Podkomisji Statutowej Wszechświatowego Stowarzyszenia Kształcenia Dorosłych.

7) Sprawozdanie finansowe zostanie przedstawione Komitetowi przez Sekretarza na ostatnim posiedzeniu.

8) Komitet Organizacyjny Konferencji w Cambridge zwrócił się o wyznaczenie speakera na posiedzenie w dn. 23 sierpnia 1929. Prezydium zajmie się upatrzeniem kandydata.

Ustalono, że „Przewodnik” będzie wydany przez Komitet bądź nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jeżeli rękopis zostanie przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej zaakceptowany, bądź też z funduszków Komitetu. W pierwszym wypadku „Przewodnik” byłby poprzedzony wstępem nakładcy.

II. „Przewodnik Oświaty Dorosłych w Polsce”.

W dyskusji zwracano uwagę na różnicę pomiędzy artykułem

<sup>1</sup> Por. *Polska Oświata Pozaszkolna*, 1928, Nr. 6, str. 269.

angielskim oraz „Przewodnikiem” polskim. Pierwszy był przeznaczony dla fachowców, drugi ma zainteresować sprawami oświaty pozaszkolnej ogół społeczeństwa. Należy zatem unikać terminów dostępnych jedynie szczupłemu gronu oświatowców — starać się natychmiast o popularne, żywe i ciekawe ujęcie zagadnień.

#### IV. Konferencja Pracowników Oświatowych.

Zwołanie Konferencji Pracowników Oświatowych planowane jest na wiosnę. Program mieściłby się w ramach zagadnień omówionych w Szycach i Zalesiu. Poza tem pożądaniem byłoby przejście do sprawy realizacji postulatów teoretycznych i poruszenie zagadnienia dróg rozwoju oświaty pozaszkolnej w Polsce (ewentualne exposé Naczelnika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P.).

Konferencja miałaby charakter ekstensywny. Liczba uczestników może dojść do 100. Trzeba pozostawić między zebraniem dużo wolnego czasu na rozmowy indywidualne i grupowe. Zjazd powinien się odbyć poza Warszawą (najlepiej w Puławach lub Nałęczowie), aby warunki zewnętrzne umożliwiły uczestnikom skupienie się nad omawianiem zagadnieniami. Kandydatów wysuwałyby organizacje. Po zorientowaniu się w ilości nadesłanych zgłoszeń — Komitet mógłby ustalić liczbę delegatów dla każdej instytucji.

Komitet wyraził pogląd, iż zjazd powinien nosić charakter nieoficjalny, aby wymiana zdań mogła się odbywać w atmosferze zupełnej swobody. Uczestnikami będą pracownicy ściśle związani z warsztatem pracy. Obrady należy prowadzić pod znakiem zagadnień metodyczno - dydaktycznych, nie zaś organizacyjnych. Termin Konferencji wyznaczono na dzień 10 i 11 maja.

Uprzednio odbędzie się konferencja ministerjalna poświęcona zagadnieniom organizacyjnym.

\*

**Układ Przewodnika Oświaty Dorosłych w Polsce.** 1. Wstęp wydawcy cel wydawnictwa, jego znaczenie, dla kogo jest przeznaczone i t. d.).

2. Artykuł historyczny: Przeszłość pracy oświatowej w Polsce do odzyskania niepodległości.

3. Artykuł, charakteryzujący główne zagadnienia oświaty dorosłych w Polsce.

4. Opis form działalności w dziedzinie oświaty pozaszkolnej (z uwzględnieniem form eksperymentalnych).

5. Organizacja oświaty pozaszkolnej i działalność poszczególnych instytucyj:



Czynniki organizujące:

- a. państwo
- b. samorządy
- c. organizacje społeczne

Informacje

o poszczególnych instytucjach:

- a. państwowych
- b. samorządowych
- c. społecznych:
  - 1. polskich
  - 2. białoruskich
  - 3. niemieckich
  - 4. ukraińskich
  - 5. żydowskich

UWAGA 1. Wiadomości o instytucjach społecznych będą poprzedzone opisem typów tych instytucyj, przyczem podstawą będzie podział wprowadzony w artykule angielskim.

UWAGA 2. Wiadomości dotyczące instytucyj 2, 3, 4. i 5 będą poprzedzone artykułami o ruchu oświatowo-kulturalnym wśród mniejszości narodowych w Polsce.

d. uniwersytety

d. uniwersyteckich

6. Próba definicyj i klasyfikacyj ważniejszych form działalności oświaty pozaszkolnej (zaopatrzona w wyjaśnienia, jakie terminy w obcych językach odpowiadają terminom polskim).

7. Skorowidz instytucyj.

\*

**Instytut Oświaty Dorosłych** ogłosił ankietę o stanie pracy na wieczorowych kursach dla dorosłych w 1928/29 r. Jest to instytucja znana wszystkim Kolegom i stale współpracująca z naszym Wydziałem Społeczno-Oświatowym. Z uwagi na wielkie znaczenie tej ankiety dla prac teoretycznych Instytutu, z dorobku którego wszyscy korzystamy, zamieszczamy ją w naszym piśmie z głębokim przeświadczeniem, że ogół Kolegów pracujących na kursach weźmie czynny udział w wypełnieniu ankiety. Gotowe schematy do wypełnienia Koledzy otrzymają na żądanie w Instytucie Oświaty Dorosłych — Warszawa ul. Hipoteczna 8.

Odpowiedzi prosimy przesyłać pod adresem Instytutu do dnia 1 lipca r. b..

## A N K I E T A

o stanie pracy wieczorowych kursów dla dorosłych  
w r. szk. 1928/29.

## INFORMACJE OGÓLNE.

*I. Charakterystyka miejscowości.*

1. Powiat. 2. Miejscowość: nazwa, typ (wieś, osada, miasteczko), ilość mieszkańców, dojazd (odległość od linii kolejowej, autobusowej w km.). 3. Czy w danym ośrodku występuje kwestja współżycia z mniejszościami narodowymi, jeśli tak, jak się przejawia?

*II. Szkoły.*

1. Ilość szkół. 2. Typy szkół (powsz. zawodowa, średnia ogólnokształ. i t. p.). 3. Stopień organizacyjny szkoły powsz. (iloletnia, iloklasowa). 4. Ilość nauczycieli w danym ośrodku.

*III. Życie kulturalno - społeczne i gospodarcze danej miejscowości.*

1. Jakie organizacje kulturalno-społeczne i gospodarcze działają na danym terenie (np. organizacje młodzieży wiejskiej, Koło Polsk. Macierzy Szkolnej, Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Tow. Szkoły Ludowej, straż ogniowa, kółko rolnicze, spółdzielnia spożywców, mleczarskie, kasa Stefczyka i t. p.)? 2. Jakie prace kulturalno-oświatowe prowadzą miejscowe organizacje (np. biblioteki, chóry, orkiestry, wycieczki i t. p.)? 3. Które z tych prac są prowadzone przez poszczególne organizacje oddzielnie? 4. Które i przez jakie organizacje są prowadzone wspólnie? 5. Dom społeczny (ludowy): czy jest w danej miejscowości lub pobliskiej? Czyją jest własnością? Jakie organizacje z niego korzystają? 6. Jeśli brak jakiegokolwiek życia kulturalno-społecznego w danym ośrodku, to dlaczego?

## WIECZOROWE KURSY DLA DOROSŁYCH.

*I. Powstanie i organizacja kursów.*

1. Z czyjej powstały inicjatywy? 2. W którym roku? 3. Który z kolei rok trwa praca kursów? 4. Nazwa instytucji, prowadzonej kursy. 5. Sposoby jakimi pozyskiwano słuchaczy na kursy. 6. Poziom kursów (porównawczo ze szkołą powsz.). 7. Stopnie nauczania, ich ilość. 8. W jaki sposób został dokonany podział słuchaczy na stopnie (czy na podstawie uprzedniej znajomości ludzi, czy drogą formalnego egzaminu i t. p.)? 9. Ilość dni i godzin pracy tygodniowo z jednym zespołem a poszczególnym stopniu nauczania. 10. Wykładane przedmioty na poszczególnym





Ilość słuchaczy na poszczególnych stopniach nauczania  
z podziałem na wiek i płeć.

w i e k od — do	I stopień			II stopień			III stopień			Pow. III st.		
	14-18	18-30	powyż. 30	14-18	18-30	powyż. 30	14-18	18-30		14-18	18-30	powyż. 30
Mężczyźni												
Kobiety												
R a z e m												

Przeciętna obecnych i nieobecnych na poszczególnych stopniach  
nauczania w poszczególnych miesiącach.

Stopnie	I stopień					II stopień					III stopień					po wyż. III st.				
	XI	XII	-	II	III	XI	XII	-	II	III	XI	XII	-	II	III	XI	XII	-	II	III
miesiące																				
Obecni																				
Nieobecn.																				

#### IV. Programy.

1. Czy nauczyciele uczą w/g własnych programów (jakie przedmioty i zakres)? 2. Czy w/g programów Instytutu Oświaty Dorosłych (podać tytuł programu)? 3. W jakiej mierze zamierzony program został zrealizowany? 4. Uwagi nauczycieli odnośnie programów własnych i Instytutu Oświaty Dorosłych.

#### V. Podręczniki.

1. Jakie są na poszczególnym stopniu nauczania (podać autora i tytuł)? 2. Czy świadomie takie a nie inne zostały wprowadzone, czy z konieczności lub przypadku? 3. Uwagi i dezycyderaty nauczycieli, dotyczące podręczników. 4. Czy wszyscy słuchacze mieli podręczniki i w jaki sposób byli w nie zaopatrzeni (sprzedaż, wypożyczane, rozdawanie i t. p.)?

#### VI. Działalność kulturalno-wychowawcza kursów.

1. Uczestnictwo słuchaczy w odczytach (ilu i jakich)? 2. Uczestnictwo słuchaczy w wycieczkach (ilu i jakich)? 3. Uczestnictwo słuchaczy na koncertach i przedstawieniach (ilu i jakich)? 4. Czy organizowane były wieczornice i obchody (jakie i ile)? 5. Czy powyższe prace kulturalne były organizowane w obrebie



kursów czy wespół z innymi organizacjami społecznymi, czy korzystano jedynie z imprez kulturalnych innych organizacji i których?  
6. Ile odbyto narad pracowników kursów i czy z udziałem słuchaczy?

#### VII. Warunki lokalowe pracy kursów.

1. Czy zajęcia odbywały się w szkole, w mieszkaniu prywatnym (np. u któregoś ze słuchaczy), w domu społecznym (ludowym) i t. p.? 2. Jakie było oświetlenie i w jakiej mierze wystarczające? 3. W jakiej mierze lokal odpowiadał wymaganiom czystości i potrzebom estetycznym? 4. Czy ilość opału była w dostatecznym wymiarze dla potrzeb kursów?

#### VIII. Fundusze.

1. Jakie były źródła dochodu? Czy opłaty słuchaczy (stałe, doraźne, ich wysokość)? Czy subwencje samorządu gminnego, ich wysokość. Czy subwencje samorządu powiatowego, ich wysokość. Czy subwencje samorządu miejskiego, ich wysokość. Czy subwencje państwowe, ich wysokość. 2. Inne źródła dochodu, jak np. przedstawienia, kwesty, dary i t. p. Wskazać wysokość wpływów z każdego z tych źródeł. 3. Jakie były wydatki i na co? Wysokość honorarjów nauczycieli (stawki za pojedynczą godzinę). Wynajem lokalu. Oświetlenie. Opał. Utrzymanie czystości. Inne.

#### IX. Trudności napotykanne w pracy kursów.

X. Uwagi ogólne kierownictwa kursów, dezyderaty nauczycielstwa, głosy słuchaczy, opinia miejscowej ludności o kursach:

XI. W jakim stopniu fakt istnienia i żywotności organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych i gospodarczych, istniejących w danej miejscowości wpływa na rozwój kursów i odwrotnie. (Poprzedź przykładami).

. . . . . dnia . . . . . 19 r.

Nazwisko i zawód wypełniającego ankietę.

\*

**Konferencja Pracowników Oświatowych Rzeczypospolitej Polskiej.** Puławy, 10—11 maja 1929 r. (Zorganizowana przez Komitet na Rzeczpospolitą Polską Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych w Cambridge 1929). Celem Konferencji jest umożliwienie szerszemu gronu pracowników oświaty dorosłych w Polsce przedyskutowanie zagadnień, które będą przedmiotem obrad Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych. Wśród

tych zagadnień na plan pierwszy wysuwają się dwa: 1-o Ekstensywność i intensywność w pracy kulturalno-oświatowej. 2-o Kształcenie dorosłych o charakterze ogólnym i o charakterze praktycznym.

Zagadnienia te były omówione w ściślejszym gronie oświatowców na Konferencji przygotowawczej w Szybach i Zalesiu. Sprawozdanie syntetyczne z przebiegu dyskusji umieszczone w poprzednim N-rze „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej” pozwala zorientować się w zakresie tych zagadnień. Sprawy ściśle organizacyjne na Konferencji poruszone nie będą.

Pozatem celem Konferencji będzie poznanie się i zbliżenie na gruncie nieoficjalnym oświatowców, pracujących w Polsce w różnych częściach kraju, w różnych kierunkach i w różnych organizacjach. W związku z tem w programie Konferencji przewidziane będą, poza referatami i dyskusją ogólną, godziny wolne na rozmowy indywidualne i grupowe.

Dla umożliwienia skoncentrowania się na przedmiocie obrad oraz zbliżenia osobistego między uczestnikami obrano, jako miejsce Konferencji, nie jedno z większych miast polskich lecz Puławę.

Konferencja jest dwudniowa (10 — 11 maja, — 2 dni między dwoma świętami), dla chętnych przewidziane jest przedłużenie obrad specjalnych (grupowych) w trzecim dniu (12 maja), ew. zorganizowanie wspólnej wycieczki statkiem do Kazimierza nad Wisłą.

Szczegółowy program Konferencji rozesłany będzie w pierwszej połowie kwietnia.

Koszty wyniosą 5 złotych dziennie od osoby (wraz z noclegiem i całodziennym utrzymaniem). Pozatem wpisowe 5 złotych. Przewidywane jest pokrycie kosztów przejazdu III kl. do Puław i z powrotem.

Liczba uczestników Konferencji jest ograniczona. Należy przeto nadesłać przed 15.III. r. b. zgłoszenie na Konferencję (ew. podać liczbę delegatów z danej instytucji).

Zgłoszenia adresować należy: Warszawa, Hipoteczna 8, Kursy dla Dorosłych, Sekretariat Konferencji Pracowników Oświatowych.

\*

**Zgłoszenia na Wszechświatową Konferencję Kształcenia Dorosłych w Cambridge, 22 — 28 sierpnia** kierować należy z podaniem nazwiska i adresu do dnia 15 marca r. b. Zgłaszającym się wysłana będzie oficjalna deklaracja oraz wszelkie bliższe informacje. Przed konferencją projektowane jest zorganizowanie dziesięciodniowej wycieczki naukowej po Belgji i Anglji. Koszty wyjazdu na konferencję wyniosą (wraz z opłatą za udział w konferencji, utrzymaniem, przejazdem etc.) około 1000 zł. Zgłoszenia kierować należy: Warszawa, Hipoteczna 8, Kursy dla Dorosłych.



Sekretarjat Komitetu Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych.

\*

**Dwumiesięczny Kurs Instruktorski dla pracowników oświatowych.** Instytutowi Oświaty Dorosłych zostało powierzone przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. zorganizowanie w czasie od 3 marca do 5 maja 1929 roku dwumiesięcznego kursu instruktorskiego dla pracowników oświatowych, kurs zostanie przeprowadzony na koszt Ministerstwa W. R. i O. P.

**Cel i zadania kursu.** Kurs przeznaczony jest dla nauczycieli (szkół powszechnych, średnich, seminarjów nauczycielskich) względnie osób z poza nauczycielstwa, biorących udział w pracy oświatowej. Zadaniem kursu będzie umożliwienie uczestnikom wydatniejszego prowadzenia podejmowanej dotychczas pracy oświatowej pozaszkolnej, możliwość służenia radą i wskazówkami w tym zakresie, ewentualnie obejmowanie stanowisk instruktorów oświaty pozaszkolnej<sup>1</sup>.

**Poziom kursu.** Wykłady i zajęcia praktyczne będą dostosowane do poziomu nauczycieli szkół powszechnych posiadających pełne kwalifikacje, praktykę nauczycielską i oświatową.

**Rozkład zajęć.** Codziennie 5 godzin wykładów. Poza wykładami odbywać się będą zwiedzania i hospitacje placówek społeczno-oświatowych w Warszawie. W ciągu kursu odbędzie się czterodniowa wycieczka. (Uniwersytet ludowy w Szycach pod Krakowem i powiat będziński).

**Ogólny zarys programu. I. Część ogólna.**

a. **Polska współczesna:** Stan gospodarczy i ustrój Polski. Samorząd. Życie społeczne . . . . . 30 godz.

b. **Praca społeczno-oświatowa.** a. Podstawy psychologiczne, pedagogiczne, zadania i dzieje pracy oświatowej w Polsce. Stan pracy oświatowej zagranicą. Praca oświatowa a opieka społeczna; a doksztacenie zawodowe; a regionalizm. Metoda intensywna i ekstensywna w pracy oświatowej. Rola państwa samorządu i organizacji społecznych w pracy oświatowej . . . . . 42 godz.

**II. Część szczegółowa.** a. **Zagadnienia organizacyjne.** Ognisko oświatowe. Organizacja oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu i w mieście. Formy pracy oświatowej (kursy, szkoły, uniwersytety, odczyty, wycieczki, świetlice i t. d.). Wiadomości z metodyki pracy instruktorskiej . . . . . 30 godz.

<sup>1</sup> Wyższą uczelnią dla pracowników społecznych i oświatowych jest Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej (Warszawa, Śniadeckich 8). Kurs dwuletni.

b. **Z a g a d n i e n i a m e t o d y c z n e.** Wiadomości z metodyki nauczania języka polskiego, matematyki, geografji, historii, nauki obywatelskiej i nauk prawno społecznych w zakresie oświaty pozaszkolnej. Wiadomości z bibliotekarstwa i czytelnictwa. Metodyka odczytów, gawęd i obradowania. Wycieczki, zespoły śpiewacze. Teatr ludowy. . . . . 90 godz.

III. **Wykłady informacyjne.** Domy ludowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, praca oświatowa w wojsku. Higjena społeczna i walka z alkoholizmem. Organizacje spółdzielcze, oświatowo-rolnicze, organizacje młodzieży . . . . . 23 godz.

Razem. . . . . 215 godz.

**K a n d y d a c i.** Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci zgłoszeni przez Kuratora Okręgów Szkolnych i instruktorzy lub kandydaci na instruktorów oświatowych zgłoszeni przez samorządy powiatowe lub miejskie. Kuratorja O. S. dadzą pierwszeństwo kandydatom, mającym poparcie miejscowych instytucji oświatowych. Kandydatury czynnych nauczycieli szkół państwowych mogą być zgłaszane tylko za pośrednictwem właściwych władz szkolnych. Kandydatury zgłaszane przez Zarządy centralne instytucji społecznych i oświatowych należy kierować bezpośrednio do Wydziału O. P. Ministerstwa W. R. i O. P.

**P o d a n i a, t e r m i n y, l i c z b a u c z e s t n i k ó w.** W podaniach należy uwzględnić dane osobowe kandydata, cenzus wykształceniowy, praktykę nauczycielską i oświatową i ewentualnie dołączyć pismo instytucji oświatowej lub społecznej popierającej kandydaturę. Termin składania podań upływa dnia 24 lutego. Pożądane jest jaknajwcześniejsze zgłaszanie kandydatów. Liczba uczestników kursu — 40 osób. W wypadku licznych zgłoszeń przewiduje się zorganizowanie **następnego kursu w czasie od 8-go maja do 26 czerwca r. b.** Pierwszeństwo będą mieli kandydaci nieprzyjęci na kurs w pierwszym terminie z powodu braku miejsc. Zgłoszenia kandydatów na kurs w drugim terminie nie będą rozpatrywane.

**Z a s w i a d c z e n i e.** Przed zakończeniem kursu odbędą się kollokwja. Uczestnicy otrzymają zaświadczenie z ukończenia kursu.

**O p ł a t y.** Kurs jest bezpłatny. Słuchacze otrzymują wyżywienie i mieszkanie w naturze oraz zwrot kosztów podróży.

\*

**Kurs dla pracowników Świetlic.** Dnia 7-go kwietnia rozpocznie się pięciodniowy Kurs dla Pracowników Świetlic zorgani-



zowany przy współudziale Towarzystw od szeregu lat prowadzących świetlice: „Towarzystwo Świetlica”, „Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet”, „Koło Pomocy Kulturalnej Młodzieży Pracującej” i „Koło Polek”.

Program kursu obejmuje:

I. **Wykłady teoretyczne:** (Zagadnienia oświaty pozaszkolnej i różne formy kształcenia i dokształcania. Ruch świetlicowy w Polsce i zagranicą. Współczesne zagadnienia pedagogiczne. Psychologia wieku młodzieńczego i młodzieży pracującej. Środowisko domowe i pracy młodocianych. Ustawodawstwo w dziedzinie ochrony pracy. Opieka społeczna. Higiena społeczna).

II. **Zebrań dyskusyjnych** na tematy ściśle związane z organizacją i prowadzeniem pracy w świetlicach dla młodzieży.

III. **Zajęcia praktyczne** (śpiew, dramatyzacja, zdobnictwo, gimnastyka, gry, sporty, kółko samokształceniowe).

IV. **Praktyki w świetlicach** oraz **zwiad z a n i a** Instytucyj Kulturalno-Oświatowych i Społecznych.

Warunki przyjęcia:

a) podanie o przyjęcie z załączeniem życiorysu,

b) świadectwo szkolne (6 klas gimnazjum, lub matura seminarjalna),

c) zaświadczenie stwierdzające przynależność do jakiejś Organizacji Społecznej (np.: Harcerstwo, Związek Strzelecki, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Spółdzielców, Koło Młodzieży i t. p.).

Zgłoszenia nadsyłać do Kierownictwa Kursów dla Pracowników Świetlic, Warszawa, Śniadeckich 8, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej.

Nauka na Kursie jest bezpłatna. Wpisowe 5 zł. Uczestnicy z prowincji mają zapewnione miejsce w bursie kursu. Opłata za mieszkanie i utrzymanie na przeciąg 5-ciu tygodni wynosi 200 zł.

\*

**Czwarty walny Zjazd T. U. R.** odbył się w Krakowie w dniach 3 i 4 lutego. Porządek dzienny obejmował: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium, 3. Powitania, 4. Ideologia T. U. R., referował poseł K Czapiński, 5. Sprawozdanie z działalności ogólnej, referował senator St. Kopciński, sprawozdanie finansowe — poseł Z. Piotrowski, 6. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej — St. Luxemburg, 7. Czynniki wychowawczy w pracy T. U. R. — senator St. Posner, 8. Praca oświatowa na wsi — M. Nowicki, 9. Praca oświatowa wśród kobiet — I. Markowska, 10. Zmiany statutu — Z. Piotrowski, 11. Wybory 10 członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, 12. Wolne wnioski.

Zjazd powziął następujące uchwały:

I. 1) IV Walny Zjazd T. U. R., stwierdzając rozrost organizacyjny T. U. R. jak również rozwój pracy w Oddziałach, uważa, że zadaniem tych ostatnich jest obecnie coraz większe systematyzowanie i pogłębianie pracy oświatowo-kulturalnej. Dużą rolę w tym kierunku powinny odegrać zarządy powstających okręgów i instruktorzy objazdowi. Jednakże Zjazd uważa, że okręgi powinny powstawać tylko tam, gdzie znajdzie się dostateczna ilość ludzi i warunki, pozwalające na przejawienie przez zarządy okręgowe rzetelnej, energicznej działalności, istotnie dopomagającej do rozwoju pracy w oddziałach.

2) IV Walny Zjazd T. U. R. z wielkim zadowoleniem stwierdza rozwój Organizacji Młodzieży T. U. R. Pomijając formalny wzgląd, że organizacja młodzieży jest częścią składową T. U. R., Zjazd ze względu na wspólny cel wysiłków dla podniesienia kultury robotniczej stoi na stanowisku ścisłej łączności pracy Organizacji Młodzieży z działalnością T. U. R. Dlatego Zjazd wzywa oddziały, aby nie pomijały zasady, ustalonej na IV Walnym Zjeździe T. U. R., delegowania swoich przedstawicieli do współpracy z zarządami kół młodzieży. Delegaci ci powinni być jak najskrupulatniej dobierani i dawać gwarancję, że potrafią wytworzyć stosunek serdecznej współpracy między organizacją młodzieży a oddziałem i dopomóc młodzieży w jej pracy wtedy, kiedyby koło młodzieży tej pomocy potrzebowało.

Ścisła współpraca i wzajemne poznanie się jest tem konieczniejsze, że koła organizacji młodzieży stać się muszą rezerwoarem młodych sił. Z pośród nich oddziały powinny wybierać dla pracy u siebie jednostki, które z wieku swojego więcej do pracy w organizacji macierzystej nadawałyby się, a nie byłyby już niezbędne w pracy organizacji młodzieży.

II. Zjazd wzywa Zarząd Główny do obmyślenia i opracowania szczegółowego planu rozpoczęcia stałej i gruntownej pracy oświatowej na wsi.

Za najbardziej zasadnicze zadania Zarządu Głównego w tej dziedzinie Zjazd uważa:

1) Odpowiednie przeszkolenie przyszłych działaczy oświatowych wiejskich.

2) Należyte wyposażenie techniczne tych działaczy (latarnie projekcyjne, przeźroczka i t. p.).

3) Uruchomienie szeregu biblioteczek wędrownych.

4) Wydanie przynajmniej niewielkiej ilości broszur, przystosowanych do zainteresowań i poziomu umysłowego ludu wiejskiego.

Oddziały posiadające stosunki ze wsią i odpowiednie siły do pracy oświatowej na wsi, powinny tę pracę rozpocząć.

III. Dążenie klasy robotniczej do przebudowy świata na nowych, opartych na sprawiedliwości społecznej podstawach, wymaga ludzi nie tylko świadomych swych celów, ale posiadających walory



moralne człowieka lepszego jutra, poczucie potrzeby solidarnego, zbiorowego wysiłku i wolę do niego. Zważywszy, że kształcenie charakterów w dzisiejszych warunkach, przedstawia daleko większe trudności, niż kształcenie umysłu — IV Walny Zjazd T. U. R. kładzie nacisk na pracę wychowawczą w T. U. R.

Wtym celu oddziały winny:

a) wciągać członków do żywej, twórczej pracy kulturalnej. Członek T. U. R. ma być nie biernym odbiorcą, lecz czynnym twórcą wspólnego dobra kulturalnego.

b) wykorzystywać każdą sposobność nawet przy pracy w charakterze kształcenia umysłu, by wyciągnąć z niej wartości moralne, oddziaływujące na charakter i wolę słuchaczy.

c) zająć się specjalnie wyrabianiem poczucia piękna wśród rzesz robotniczych przez działalność artystyczno-kulturalną i znów przez pobudzanie robotników do roli czynnej, twórczej w tym kierunku.

Pozatem jako czynniki wychowawcze pierwszorzędnej wartości Zjazd uważa szkoły internatowe, czy to centralne, czy organizowane na prowincji.

Wreszcie Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby poczynił energiczne starania w celu otwarcia stałej szkoły T. U. R., gdzieby robotnicy, a zwłaszcza młodzież robotnicza, w wyżej wymienionym kierunku wychowywać się mogła.

\*

**Ankieta w sprawie pracy społecznej i oświatowej członków Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych** W y j a ś n i e n i a. Ankietę niniejszą rozsyłamy w tym celu, ażeby: 1. zarejestrować członków Związku, pracujących społecznie; 2. zebrać wiadomości o ich pracy. Materiały, które na podstawie tej ankiety zgromadzimy, zużytkujemy: a) przy opracowywaniu wydawnictwa o Związku, które wydrukujemy z racji dziesięciolecia Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. i wystawy w Poznaniu; b) w dalszej pracy społecznej i oświatowej Związku; c) w „Głosie Nauczycielskim”.

Odpowiedzi należy dawać szczegółowe i wpisywać je czytelnie.

Po wypełnieniu ankiety należy ją wysłać pod adresem: Warszawa, Marszałkowska 123, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Wydział Społeczno-Oświatowy.

I. Imię i nazwisko. II. Adres dokładny: a) województwo, b) powiat, c) gmina, d) wieś, osada, miasto, e) poczta. III. Jakie organizacje społeczne istnieją w miejscowości, w której odpowiadający pracuje. IV. Jakie organizacje powstały z inicjatywy odpowiadającego. V. Czy odpowiadający pracuje i w jakim charakterze: 1. w samorządzie terytorjalnym: a) w Radzie Gminnej, b) w Sejmiku Powiatowym, c) w Radzie Miejskiej. 2. w samorzą-

dzie szkolnym (Dozorze, Radzie szkolnej). 3. w organizacjach młodzieży szkolnej (jakich?). 4. w organizacjach młodzieży (Kółkach Młodzieży Wiejskiej i t. p.). 5. w Kółku Rolniczem. 6. w spółdzielni pieniężnej. 7. w spółdzielni mleczarskiej. 8. w stowarzyszeniu rolniczo-handlowem. 9. w innych spółdzielniach i jakich. 10. w Straży Ogniowej. 11. w Związku Strzeleckim. 12. w innych organizacjach społecznych (jakich?).

## Z RUCHU OŚWIATOWEGO ZAGRANICĄ.

**Zjazdy społeczne w Paryżu.** W pierwszej połowie sierpnia 1928 odbyły się cztery zjazdy światowe, stanowiące razem t. zw. *Quinzaine Sociale*. Zjazdy organizowane odrębnie, o własnych programach i statutach, wiązały się jedną ideją przewodnią, uwydatnioną w wspólnej wystawie, którą nazwano: wystawą postępu społecznego.

Pierwszy z kolei kongres urbanistów zajmował się zagadnieniami rozbudowy miast i budowaniem tanich mieszkań. Drugi, nawiązujący do przedwojennych kongrèsów dobroczynności publicznej i prywatnej, omawiał sprawy ratowania nędzarzy i zapobiegania nędzy. Trzeci: kongres opieki nad dzieckiem, zorganizowany przez wielkie organizacje centralne, dyskutował nad najbardziej palącymi sprawami społecznymi tej opieki — nad sposobami zapewnienia niemowlętom piersi matczynej i nad walką z przestępczością nieletnich oraz nad szkołami „leśnymi” dla dzieci wątłych. Czwarty — Konferencja służby społecznej, miał program najobszerniejszy. Ogólne zasady organizacji i współdziałania państwa, samorządów i inicjatywy prywatnej, szkolenie pracowników społecznych, problematy niesienia pomocy zindywidualizowanej, praca społeczna w przemyśle i higiena społeczna stanowiły przedmiot referatów i dyskusyj. Uczestnicy z 44 krajów brali udział w posiedzeniach. Ten ostatni ze zjazdów najliczniejszy i w treść najbogatszy, miał bodaj że największe znaczenie. Reprezentował nowe potrzeby i nowe prądy.

Trudno je ująć w kilku słowach. W ciągu XX stulecia, zwłaszcza po wojnie, dojrzeła przeświadczenie, że w interesie rozwoju gospodarczego i politycznego państw, w interesie zdrowia i pomyślności jednostek poziom życia ogółu (zarówno warunków materialnych jak i potrzeb duchowych) musi być wysoki i nie może opadać poniżej pewnej normy. Państwo i spełniające część jego obowiązków gminy, dbać muszą nietylko o to, by ludzie nie umierali z głodu czy z epidemij, lecz również o dobrobyt ogółu, o podnoszenia wzorca (standartu) życia codziennego. Ustawodawstwo społeczne po wojnie coraz wyraźniej zabezpiecza znośne warunki bytu dla wszystkich, odsuwając dzięki różnym formom ubezpieczeń grozę bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy.



Pojęcie angielskiego „Welfare”, czy niemieckiej „Wohlfahrtspflege”, różni się zasadniczo od pojęć „miłosierdza”, przepojone jest poczuciem prawa wszystkich do dorobku kultury, obowiązku publicznego niesienia w imię kultury wszechstronnej pomocy w urzeczywistnianiu coraz wyższych form życia zbiorowego i indywidualnego. Nowe metody opieki społecznej są przepojone pragnieniem podnoszenia na trwałe. Nie zadawałają się bylejaką pomocą doraźną, podtrzymującą egzystencję nędzy i upokorzenia. Usiłują leczyć zło przez odnalezienie w jednostce i w jej otoczeniu sił, które są zdolne przetwarzać życie. Najogólniej można powiedzieć, że są metodami wychowania społecznego. Największą wagę miały na Konferencji obrady nad kształceniem wychowawców społecznych, t. j. nad działalnością szkół pracy społecznej.

W toku tych obrad ujawniły się (na tle ogólnych pokrewnych tendencji rozwojowych) wielkie różnice pomiędzy ujęciami służby społecznej w poszczególnych krajach. Wynikły te różnice z odmienności stosunków i rozwoju historycznego. Francuzi (bynajmniej nie przodujący w dziedzinie służby społecznej), idealizowali inicjatywę prywatną, dobrą wolę fabrykantów, rolę pielęgniarki, miłosiernie spoglądając na niziny cierpienia. Anglicy, wysoko stawiając pomoc indywidualną i inicjatywę, wkładali inną treść w te same pojęcia. Narody, które po wojnie stworzyły lub zorganizowały państwa, wykazywały rolę przodowniczą ustawodawstwa społecznego.

Na Konferencji nie stawiano wniosków, nie głosowano nad żadnymi deklaracjami ideowymi. Zapoznawano się, słuchano się wzajemnie w atmosferze życzliwego zaciekawienia. Dzięki temu znalazło się — bez walk — miejsce i na gorącą apoteozę ducha religijnego w służbie społecznej, i na przedstawienie ideologii sowieckiej opieki nad nowym pokoleniem. W referatach przygotowanych każdy naród mówił o sobie. Referenci generalni usiłowali bezstronnie zestawiać obrazy porównawcze. Na zebraniach dyskusyjnych wysuwano nieliczne zagadnienia najmniej opracowane, starano się dojść przede wszystkim do zrozumienia „punktów widzenia” mówców.

W tem poznawaniu się i zbliżaniu tkwi główne znaczenie Konferencji i wystawy, bardziej jeszcze od rozpraw uwydatniającej różnice pojmowań rozwoju historycznego i zagadnień poszczególnych krajów.

Kraje poznawały siebie. Roboty przygotowawcze zmuszały do obliczenia własnego dorobku, który w następstwie można było porównać z dorobkiem innych. Najłatwiej poszło tym krajom, które zdawna posiadają narodowe urzędy statystyczne i muzea społeczne. Zdobyczą wielkiej wagi było — powszechne zaciekawienie się innymi, ujrzenie innych indywidualności narodowych i państwowych, i rozwiązyjących te same zagadnienia. Wobec tego, że wiele zagadnień jest wspólnych, o charakterze wyraźnie

międzynarodowym (emigracja, warunki pracy), zjawić się będzie musiała współpraca, na wspólnym interesie oparta.

Udział Polski zaznaczył się wyraźnie na wszystkich Kongresach, zwłaszcza na Kongresie Opieki nad Dzieckiem i na Konferencji Służby Społecznej. Przygotowywany był przez komitety narodowe, odrębne dla każdego ze zjazdów, lecz współdziałające ze sobą. Komitety urządziły 15 kwietnia 1928 pierwszą Konferencję pracowników społecznych, która przygotowała uczestnictwo w naradach paryskich przez wysunięcie i częściowe przedyskutowanie najważniejszych zagadnień porządku dziennego zjazdów. Część referatów ukazała się w druku. Komitety przygotowały również referaty: ogólny — o służbie społecznej w Polsce i o szkołach pracy społecznej (drukowane po francusku i angielsku przez Komitet Konferencji, po niemiecku przez Komitet niemiecki), wydane w obszerniejszym ujęciu po polsku. Opracowano również szereg sprawozdań: o ochronie macierzyństwa, o budownictwie społecznym, o zakładach opieki nad dziećmi, o sądownictwie dla nieletnich, o pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej. Wydawnictwa te będą omówione oddzielnie w *Polskiej Oświacie Pozaszkolnej*.

Na Konferencji Służby Społecznej referowali: F. Sokal: *opieka nad emigrantami* i H. Radlińska: *kształcenie pracowników oświatowych*. Delegacja polska, której przewodniczył L. Krzywicki, brała udział w wielu zebraniach i naradach specjalnych, licznych w czasie Konferencji. W dyskusjach zabierali głos między innymi: J. Budzińska-Tylicka, Chełkowska, I. Puzynianka, H. Kraheńska, ks. Poszwa, R. Kutylowski. Na liczebność uczestnictwa polskiego wpłynęła zbiorowa wycieczka, zorganizowana przez Zrzeszenia słuchaczy Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. (H. R.).

\*

**Polski Uniwersytet Robotniczy we Francji.** Sprawozdanie z działalności dwutygodniowego kursu dla kandydatek na ochroniarki. I. U w a g i o g ó l n e. Zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że zarówno państwo nasze, jak i społeczeństwo w kraju, nie będzie mogło całkowicie zaspokoić wszystkich absolutnie potrzeb wychodźstwa pod względem szkolnym i organizacji ochron, tudzież biorąc pod uwagę konieczność szybkiego jednak i choćby częściowego zaspokojenia potrzeb w kolonjach, gdyż postęp asymilacyjny idzie zbyt szybko i jest już bardzo widoczny, P. U. R. postanowił przygotować z grona zdolniejszych dziewcząt na wychodźstwie odpowiednie kierowniczkę grup dzieci po kolonjach polskich.

W tym celu w marcu 1928 zostały zorganizowane przez P. U. R. dwutygodniowe kursy dla kandydatek na ochroniarki. Kandydatki, które ukończyły kurs i odbyły miesięczną praktykę w jednej z dobrze postawionych ochron P. U. R., mają prawo na terenie



kolonji organizować komplety dzieci, w celu zajęcia ich zabawami i robótkami, tudzież nauką, by przez to uchronić je od asymilacyjnych wpływów ulicy i środowiska. Kierowniczkę takich grup dziecięcych, mieszkając u rodziny w kolonji, mogą być niżej wynagradzane, skutkiem czego istniejące fundusze można użyć na rozszerzenie placówek oświatowych.

Jednym więc z zadań P. U. R. będzie urządzenie w najbliższej przyszłości podobnego rodzaju kursów, by w ten sposób rozszerzyć akcję wpływów polskich na młodzież w kolonjach.

Należy tu podkreślić z naciskiem, że kursy tego rodzaju mają niezmiernie duże znaczenie dla wychodźstwa. Przygotowują one w tej chwili nietylko kierowniczkę przedszkoli, lecz i pracowniczkę społeczną, których praca oświatowa właściwie dopiero będzie oceniona po kilkunastu latach i to wówczas, gdy nie stanie już działaczek z dawnej emigracji.

Praca przeto kursu winna być oceniana nietylko ze strony doraźnych korzyści dla emigracji i zaspokojenia potrzeb kilku kolonji, lecz również winna ona znaleźć rzeczową ocenę z punktu widzenia tego, głęboko w psychikę wychodźstwa sięgającego śladu, jaki akcja ta w masach pozostawi, przygotowując właściwie dla przyszłości młodego pokolenia emigracyjnego przywódców i działaczy oświatowych. To jest bodaj najwartościowsza część tej ogólnej akcji.

II. Uwagi szczegółowe i programowe. Kurs rozpoczął się dnia 16 marca 1928 r. i trwał do 31 marca b. r. Wydatki, związane z jego urządzeniem, wynoszą 2439,70 fr. Program kursu obejmował obok języka polskiego, wiadomości o Polsce współczesnej, zajęcia teoretyczne i praktyczne we wzorowo prowadzonych ochronkach P. U. R., organizacja pracy oświatowej w kolonjach, tudzież gry i zabawy z dziećmi.

Prace prowadzone były w ten sposób, iż słuchaczki po wykładach teoretycznych przerabiały całą masę ćwiczeń praktycznych z kierownikami odpowiednich działów. Również w celu praktycznego zapoznania się z pracą oświatową i wychowawczą ochronki, kierownictwo kursu urządziło trzydniową wycieczkę do dwóch najlepiej postawionych ochronek w celu poznania zbliska pracy wychowawczej ochronki w kolonji. Zajęcia przeprowadzone tam równocześnie przez kursistki, pozwoliły dokładniej zapoznać się kursowi z samą metodą pracy. Rozplanowanie głównych przedmiotów na wykładzie przedstawia się jak następuje: 1) Rozmowy, 2) Opowiadania, 3) Ćwiczenia zmysłów w przedszkolu, 4) Ćwiczenia umysłowe, 5) Gry i zabawy.

2) ćwiczenie logicznego myślenia — pomoce: a) loteryjka obrazkowa, b) obrazki, ilustracje, c) gra — „Co do czego”.

3) Ćwiczenia mowy — pomoce: a) obrazki w kilku akcjach, b) obrazki ściennie.

W celu należytego uporządkowania wiadomości zdobytych i ujęcia ich w pewien plan zasadniczy kursistki przy współudziale pań ochraniarek opracowały szereg planów prac całego tygodnia w ochronce.

Przeprowadzony kurs zapoznał uczestniczki ze sposobami pracy w ochronce. W środowisku, z jakiego wychodzą, rzucił trochę myśli o potrzebie i konieczności zajęcia się we właściwy sposób wychowaniem dzieci emigracji. Był to pierwszy kurs, więc nieuniknione były i pewne niedociągnięcia zarówno w programie, jak i w jego przeprowadzeniu. Całość jednak wypadła nader dodatnio, a kursistki rozjeżdżając się, obiecały w kolonjach swoich zająć się zorganizowaniem ochron. Kurs zakończony został 31 marca 1928 rozdaniem świadectw kończącym, które wręczył każdej słuchaczce Konsul R. P. w Lille, p. Dr. Gawroński.

Po zakończeniu kursu uczestniczki spędziły wieczór na zabawie i śpiewie w gronie nauczycielek i wykładowających.

W ten sposób emigracji przybywa nowy zastęp dzielnych pracowników.

JANUSZ WIĄCEK.

\*

**Międzyzwiązkowa konferencja sowiecka w sprawach samokształcenia** odbyła się w kwietniu roku 1928. Na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych rozważane były zagadnienia następujące: „wyniki i perspektywy pracy samokształceniowej” (Krupska, żona Lenina), „formy masowe samokształcenia ogólnego”, „nauka pośrednia na pierwszym stopniu nauczania”, „samokształcenie ogólne drugiego stopnia”.

Był to właściwie pierwszy zjazd tego typu. Poprzednie z 1925 i 1927, omawiały sprawy samokształcenia politycznego, ogólnego, w zakresie gospodarstwa wiejskiego, spółdzielczości i życia przemysłowego. Zjazd z roku 1928 zajął się zagadnieniami ogólnymi i typami samokształcenia. Sprawozdawcy stwierdzają, że masy, powołane do aktywnego życia społeczno-politycznego, nie są zupełnie do tego przygotowane. Podjęta akcja, organizowana na dość szeroką skalę<sup>1</sup>, wykazuje jednak „tempo rozwoju ogólnego samokształcenia — arcywolne”. Robi się „źle i niedostatecznie”.

Statystyka przedstawia się następująco. Na kursach korespondencyjnych („zaocznych”) samokształceniowych zapisanych 49% robotników, 41% urzędników. Z organizacji samokształcenia na poziomie szkoły pierwszego stopnia korzysta: włościan 52%, robotników 18%, urzędników 18%, żołnierzy 2,7%, gospodyń domowych 6,3%, innych 3%. Na poziomie szkoły drugiego stopnia: włościan 23%, robotników 14%, urzędników 48%, żoł-

<sup>1</sup> Por.: *Polska Oświata Pozaszkolna*, r. 1925, str. 82, 129.



nierzy 3%, gospodyń domowych 4%, innych 8%. Dane powyższe zostały zaopatrzone uwagą: „procent robotników na poziomie szkoły pierwszego i drugiego stopnia, niewspółmiernie jest mały, procent zaś urzędników na poziomie drugiego stopnia (wykształceni średnie), bardzo duży”.

Należy zwrócić uwagę na fakt znamieny, że ta urzędowa organizacja samokształcenia jest płatna i korzystają z niej ludzie lepiej uposażeni. Zjazd zastanawiał się nad zagadnieniem poprawy „składu grup społecznych” samouków i zaproponował wprowadzenie stypendjów dla najbiedniejszych.

## PRZEGLĄD LITERATURY.

KORNIŁOWICZ KAZIMIERZ — Akcja społeczno-kulturalna w górnictwie angielskim. Wraz z dodatkiem o analogicznej akcji w Czechosłowacji i o śląskim Funduszu Wolnych Kuksów. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Warszawa, 1929 r. Str. 96.

Książeczka ta, poruszając aktualną u nas sprawę organizacji życia społeczno-kulturalnego warstwy robotniczej, daje przejrzysty obraz rozwiązania tego zagadnienia — zwłaszcza, jeśli chodzi o fundusze na ten cel, ich podział i użytkowanie — w górnictwie angielskim. Po krótkim wstępie, omawiającym ogólnie „świadczona kulturalne przemysłu”, mamy w pięciu rozdziałach: 1) Zadania i podstawy organizacyjne akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie brytyjskim, 2) Organizacja rozrywki, 3) Oświata i praca badawcza, 4) Stypendjalny Fundusz Górniczy i 5) Urządzenia społeczno-higieniczne. Rozdział szósty — Próba syntezy — to spojrzenie na rezultaty działalności Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego w jednym z okręgów górniczych w Anglii.

W trzech rozdziałach dodatku mówi autor: 1) o spożytkowaniu na cele społeczne dziesięcioprocentowego udziału robotników w czystym zysku przedsiębiorstw górniczych w Czechosłowacji, 2) o śląskim Funduszu Wolnych Kuksów oraz 3) w sprawie utworzenia w Polsce Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego.

Książeczka jest znakomitym przyczynkiem do poruszonego w niej zagadnienia i powinna się znaleźć w rękę każdego działacza społeczno-oświatowego wśród robotników. Daje bowiem konkretne projekty w sprawie unormowania kwestji, dotyczącej środków i sposobów podniesienia życia robotniczego i powinna posłużyć dla urabiania opinji co do postulatów w tej dziedzinie.

Książka wskazuje „drogi twórczej demokracji”. (Por. widz. *Na drogach twórczej demokracji*, Nr. 22 z 22 stycznia 1929).

PRZEWODNIK PRACY SPOŁECZNEJ I OŚWIATOWEJ. Wydawnictwo Wydziału Społeczno-Oświatowego Związku P. N. S. P. Warszawa. 1929.

Brozura jest przeznaczona dla nauczycieli, członków Związku, pracujących lub zamierzających pracować na polu oświaty pozaszkolnej. Artykuł pierwszy p. t. „Zadania Związku P. N. S. P. w dziedzinie prac społeczno-oświatowych”, omawia ideowe założenie akcji społeczno-oświatowej Związku, kładąc nacisk na budzenie aktywności społecznej i zdolności organizowania życia społecznego w dzisiejszej nowej rzeczywistości polskiej.

W artykule drugim „O poznawaniu środowiska pracy”, znajdujemy

wskazówki, jak należy się przygotować samemu do pracy społecznej, by uniknąć przykrych i ujemnie nieraz oddziaływujących na jej wyniki nieporozumień. Dalej idą regulaminy dla ogniw organizacyjnych Związku w dziedzinie prac społeczno-oświatowych oraz programy pracy. Zamyka broszurę informacyjny wykaz organizacyj i instytucyj społeczno-oświatowych z adresami i krótką charakterystyką ich działalności oraz przejrzyście — działami opracowana bibliografia oświatowa.

„Przewodnik” jest niezbędnem vade mecum każdego nauczyciela-oświatowca. Jako książka podręczna winien się znaleźć w bibliotece każdego Ogniska i Oddziału Powiatowego. Wiele rzeczy ułatwi, pomoże przy organizowaniu pracy oraz poinformuje w samokształceniu w tej dziedzinie.

DOM LUDOWY. Cz. II. Wydawnictwo Komisji Domów Ludowych C. Z. K. R. pod redakcją W. Sosińskiego. Warszawa, 1928 r. Str. 169.

Cz. II wydawnictwa p. t. Dom Ludowy (o pierwszej pisaliśmy w Nr. 2-im „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej” z 1928), przynosi: organizację pracy, wskazówki programowe i metodyczne oraz doświadczenia.

Treść książki rozpada się na trzy działy. W pierwszym w szeregu artykułów znajdujemy teoretyczne uwagi co do organizacji wewnętrznego życia domu ludowego — a więc: W. Sosiński pisze o koordynacji pracy społeczno-oświatowej w związku z domami ludowymi, J. Poczętowska — o domu ludowym jako ognisku pracy kulturalno-oświatowej, H. Radlińska — o organizacji samokształcenia w domu ludowym, M. B. Godecki — o żywym słowie w domu ludowym, K. Kornilowicz — o pracy świetlicowej, A. Patkowski — o muzeum w domu ludowym, J. Cierniak — o teatrze w domu ludowym, Z. Solarzowa — o zgromadzeniach uroczystych i rozrywkowych w domu ludowym, Z. Kobyliński — o wystawach wędrownych i domach ludowych, J. Szymański — o walce z alkoholizmem i domach ludowych, W. Sosiński — o gospodach bezałkoholowych, Dr. M. Orłowicz — o gospodach wycieczkowych w domach ludowych, C. Młodzianowski — o przemyśle ludowym i rękodzielnictwie w domach ludowych, M. Miłobędzka — o domu ludowym jako ognisku kultury fizycznej.

W drugim dziale, zatytułowanym „Z życia domów ludowych w Polsce”, mamy szereg z różnych stron Polski zebranych opisów, dotyczących powstania i organizacji życia domów ludowych. Dział ten jest znakomitem uzupełnieniem pierwszego, daje bowiem obraz, jak kształtuje się rzeczywistość w stosunku do teoretycznych rozważań.

W trzecim wreszcie dziale „Z doświadczeń obcych”, znajdujemy „Uwagi ogólne o domach ludowych w Jugosławji” pióra inż. Stefana Racica.

Nadto jest dokończenie nowelki Józefa Niecki — „Na gruzach starej karczmy”, oraz bibliografia z zakresu prac domu ludowego.

Książka ozdobiona jest wielu ilustracjami i wydana starannie. Dla organizatorów życia społeczno-kulturalnego i oświatowego niewątpliwie dużą będzie pomocą i ułatwieniem w pracy.

JEDNODNIÓWKA KORPUSU OCHRONY POGRANICZA 1927/28, wydana z okazji czwartej rocznicy objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej. Jest to wydawnictwo albumowe, liczące blisko sto stron druku formatu ósemki, ilustrowane 130 zdjęciami fotograficznymi i rysunkami. Na treść składają się artykuły i krótkie obrazki literackie, obrazujące życie i służbę żołnierzy K. O. P. Między innymi znajdujemy również artykuł kptna Jamka-Koperskiego p. t. „Rozwój pracy kulturalno-oświatowej”, z którego dowiadujemy się, że K. O. P. obok odpowiedzialnej i trudnej służby na kresach prowadzi szeroką akcję oświatową i kulturalną. Załączona tablica statystyczna ilustruje wysiłki w tym kierunku w r. 1927/28: prowadzono 3-stopniowe kursy dla żołnierzy; przez pierwszy stopień (dla analfabetów) przeszło w wymienionym roku 5.460 szeregowców, przez drugi —



9.053, przez trzeci — 3.976. Razem korzystało z kursów 18.489 żołnierzy K. O. P. Bibliotek posiadano 503, zawierających 57.266 tomów. Oprócz żołnierzy, którym wypożyczono w ciągu roku 59.370 tomów, korzystała z bibliotek i ludność cywilna (wypoż. 4.519 tomów). Gazet prenumerowano 185, świetlic prowadzono 244, kinematografów 25, zespołów teatralnych 33, chórów 20, zespołów muzycznych 23, radjodbiorników posiadano 104, pogadanek wygłoszono 7.770, koncertów urządzono 73, przedstawień teatralnych 216 i t. d.

Jednodniówka wydana jest starannie i zainteresować winna szerszy ogół naszego społeczeństwa.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA. WYKRES ORGANIZACJI WŁAZD PAŃSTWOWYCH**, w opracowaniu Juljana Suskiego, radcy ministerjalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jest to tablica ścienna, przedstawiająca graficznie organizację władz i urzędów państwowych według stanu z dnia 1 listopada 1928 r. Tablica oprócz wykresu zawiera odpowiednie objaśnienia i mapki, dotyczące podziału Państwa.

„Wykres organizacji władz państwowych”, pismem Ministra W. R. i O. P. z dnia 29 listopada 1928 r. Nr. O. Prez. 7312/28, został zalecony dla szkół jako środek pomocniczy przedewszystkiem przy nauce o Polsce Współczesnej.

Cena „Wykresu” dla szkół i nauczycieli wynosi zł. 3.50; w razie nabycia więcej niż 5 egzemplarzy — cena zł. 3.00.

Adres Administracji „Wykresu” — Warszawa, Nowy Świat 69, gmach Min. Spraw Wewn.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 16.300.

## PRZEGLĄD PISM.

**OŚWIATA POLSKA**, organ Wydziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych, Rok V, Warszawa 1928, Nr. 4.

Treść: Zygmunt Czerwijowski — Zagadnienia oświatowe w województwach wschodnich; Jan Kornecki — Prace społeczno-oświatowe w Polsce; Adam Chętnik — Dziesięciolecie wskrzeszenia Państwa Polskiego; Adam Chętnik — Z ruchu regionalnego na Wileńszczyźnie; Adam Chętnik — Z Kongresu światowego sztuki ludowej w Pradze; Jan Kornecki — Oświata pozaszkolna w preliniarzu państwowego budżetu na rok 1929—30; Nowa reforma odczytowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Kielcach; Polacy poza granicami Państwa; Materiały oświatowe; Kronika oświatowa; Bibliografia; Przegląd czasopism; Zestawienie artykułów i materiałów, zawartych w roczniku V „Oświaty Polskiej” z r. 1928.

Wiele ciekawych szczegółów zawiera artykuł Z. Czerwijowskiego — o zagadnieniach oświatowych w województwach wschodnich, obejmujący następujące działy: Narodowość i charakterystyka ludności, Stan ekonomiczno-rolniczy Ziemi Wschodnich, Oświata na kresach przed rozbiorem, Okres porozbiorowy, Oświata na Ziemiach Wschodnich po uzyskaniu niepodległości, Wytyczne na przyszłość.

W artykule o „pracach społeczno-oświatowych w Polsce” J. Kornecki omawia również działalność organizacji, wchodzących w skład Federacji Oświatowej Organizacji Społecznych, a wśród nich więcej miejsca poświęca akcji oświatowej Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, opierając się na ogólnym Sprawozdaniu Związku P. N. S. P. za rok 1927 i I-sze półrocze r. 1928. Należy stwierdzić, że artykuł potraktowany jest z dużą obiektywnością.

FREIE VOLKSBILDUNG, rok III, zeszyt 6. Wydawcy: F. Angerman, R. v. Erdberg i E. Weisch. Frankfurt n/M., 1928.

1) Walter Fraenzner pisze o pruskich szkołach gospodarstwa społecznego (Die Preussischen Wirtschaftsschulen).

Szkoły te powstały na skutek wniosku 2 posłów na sejm pruski w r. 1919. Po opracowaniu tego wniosku w Komisji dla handlu i przemysłu wszystkie partje przyjęły go. Zostały wypracowane plany organizacyjne, utworzone kuratorjum specjalne złożone z członków rządu centralnego i krajowego, związków zawodowych i rzeczoznawców.

Od 1922 roku funkcjonują dwie takie szkoły: w Berlinie i Düsseldorfie. Mają one za cel dać zdolnym robotnikom i funkcjonariuszom, cieszącym się zaufaniem swych współtowarzyszy okazję politycznego i gospodarczego wykształcenia i umożliwić im w ten sposób wywieranie miarodajnego wpływu na kształtowanie się stosunków politycznych i gospodarczych.

Związki zawodowe zgodziły się więc przekazać część swych zadań państwu pod warunkiem jednak, że szkoły te nie będą zupełnie usunięte z pod ich wpływu. Eksperyment, jak widzimy, bardzo ciekawy: p a ń s t w o w a szkoła kształcąca przyszłych lub aktualnych sekretarzy związków zawodowych i działaczy robotniczych. Jak z artykułu widać — jest eksperymentem udatnym; szkoły cieszą się coraz większym zaufaniem sfer robotniczych; jednocześnie wzrasta dzięki o b j e k t y w n e m u k s z t a ł c e n i u poczucie odpowiedzialności społecznej.

Autor w szeregu rozdziałów opisuje program i metody pracy, daje charakterystykę słuchaczy, omawia ogólne zagadnienia wychowawcze, pisze o pracy ekstensywnej, jaka się rozwinęła w związku ze szkołami, i daje rzuty w przyszłość.

Artykuł b. ciekawy, zawierający bardzo wiele szczegółów cennych dla oświatowca. Redakcja zaopatrzyła ten artykuł w dopisek wyjaśniający, że artykuł został umieszczony z racji chęci zapoznania czytelników także z sąsiednimi dziedzinami pracy, choćby zasady tej pracy były inne niż obowiązujące „Freie Volksbildung”.

2) Elisabeth Stück podaje w druku swój odczyt wygłoszony na zjeździe niemieckich uniwersytetów ludowych w Dreźnie, 2 czerwca 1928 p. t. „Wieczorny Uniwersytet Ludowy w małym i średnim mieście”. Prelegentka nie teoretyzuje prawie zupełnie, postanowiła mówić tylko o rzeczach praktycznych. Ma do tego prawo ponieważ pracuje od 1919 r. w wieczornych uniwersytetach ludowych w niewielkich miastach Turynji i jest żoną kierownika uniwersytetu ludowego. Pisze b. dużo o trudnościach pracy w małym prowincjonalnym mieście; analizuje osobno trudności mające źródło w słuchaczach i osobno w personelu nauczycielskim. Podaje projekty środków zaradczych.

Dziwny smutek ogarnia, gdy się czyta. Czuć, że mówi osoba z tej samej rasy psychicznej o s w i a t o w c ó w, zmartwienia jej są tego samego typu co i nasze. Tylko to, co autorka pisze o małych miastach niemieckich, u nas działa w całej sile nawet w n a j w i ę k s z e m m i e ś c i e: niezrozumienie się wzajemne poszczególnych warstw i klas ludności; odciąganie i dorosłych i młodzieży przez najróżnorodniejsze organizacje społeczno-polityczne, sportowe, wyznaniowe i t. p.; ciągły przepływ audytorjum; mała liczba typów głębszych i poważniejszych; animozje polityczne; utrudnianie pracy przez wsteczne drobnomieszczactwo; tępota poszczególnych wpływowych jednostek; różnorodność zainteresowań nie pozwalająca z racji małej liczby mieszkańców na utworzenie dosyć licznych grup słuchaczy dla uruchomienia ogólno-kształcących (oświecających), ale dających pewne wykształcenie praktyczne, przydatne w życiu codziennym i t. d., i t. d.

Zaś co do nauczycielstwa: zagadnienie kierownika, gdzie już jest-to



potworne jego przepracowanie, sprawiające, że zdiera się po kilku latach... Nauczycielstwa wyspecjalizowanego niema. Inteligenci pracujący przygodnie (proboszcz, doktor, adwokat), wycofują się b. szybko, gdyż to im zajmuje zbyt wiele czasu na przygotowanie i nie oplaca się. Nauczyciele zawodowi, zgłaszający się do pracy, mają znów szereg trudności: brak współtowarzyszy, z którymi mogliby wymienić myśli, brak biblioteki, ciągle muszą dawać słuchaczom coś nowego, gdyż słuchacze w małym miasteczku są ciągle ci sami i co rok muszą być ogłaszane nowe wykłady.

Środek zasadniczy widzi autorka jednak głównie w personelu: wyszukać, kształcić i wyznaczać na stałe nauczycieli uniwersytetów ludowych.

Przy okazji autorka porusza dręczące i nas zagadnienie: brak wpływu nowych sił i pionerów w dziedzinie oświaty dorosłych. Wszak ci, którzy zaczęli po wojnie, za lat 10 będą już stracani a gdzie młodzi? Jeśli się nie zjawia a dotychczas ich niema — maż cały ruch zginąć śmiercią naturalną.

Bardzo ciekawe są pomysły autorki dotyczące wędrownych nauczycieli uniwersytetów ludowych, wymiany sił nauczycielskich i roli jak gdyby nieoficjalnej uniwersytetu ludowego w małym mieście: roli doradcy i powiernika zaufanego tych sfer, które żyły się z kierownikiem i nauczycielstwem.

Jest także szereg uwag krytycznych o dzisiejszej technice zjazdów oświatowych.

3) Dr. Friedrich Schlünz w artykule „Romantyzm i realizm w niemieckiej oświacie dorosłych” poddaje w pewnej mierze ironicznej krytyce dzisiejszy kierunek niemieckich uniwersytetów ludowych, uważając, że jest zbyt silnie przesiąknięty romantyzmem.

Uniwersytety te uciekają od świata w zacisze wiejskie, tworzą wspólnoty nawet gospodarcze, ideały widzą w przeszłości, działają inspiracyjnie na jednostki nieliczne, zapominając o masie robotniczej (16½ miliona robotników przemysłowych jest w Niemczech), myślą, że te jednostki odgrywają rolę kwasu w cieście i t. d., i t. d. Zamiast zwrócić się do mas, patrzeć w przyszłość, nie bawić się w estetyzm i natchnienia, lecz analizować aktualną sytuację kraju, stan gospodarczy i polityczny i nastawiać masę do rozwiązania zadań ogólnych...

Redakcja zaopatruje artykuł dopiskiem, wyjaśniającym rolę tego artykułu napadającego na kierunek reprezentowany przez pismo: chodzi o wywołanie odpowiedzi prostującej wszystkie bałamuctwa zawarte w artykule, będącym zresztą wyrazem szeroko rozpowszechnionych nieporozumień, dotyczących niezależnej oświaty ludowej. Ogłaszając ten artykuł redakcja będzie miała sposobność zabrać głos i masę rzeczy wyjaśnić.

4) W dziale recenzji omawiane są następujące książki: N. F. S. Grundtvig. Uniwersytet ludowy. Ludowość. (Vilkhheit). Wybór pism. Recenzent ze specjalną radością zaznacza, że książka zjawia się w niemieckim tłumaczeniu wyjątkowo w porę, gdyż oświata ludowa niemiecka właśnie na nowo zastanawia się nad podstawami swemi.

Przeszłość, terażniejszość niemieckich bibliotek powszechnych. Wydawnictwo centrali lipskiej 1928. Centrala lipska z Walterem Hofmanem na czele, wyciąga rękę do zgody z przeciwnikami kierunku lipskiego.

Biblioteki powszechnie w okręgu Lignica, pod redakcją Hansa Hofmana 1928. Szczególny nacisk jest położony na fakt udziału władz rządowych i samorządowych w organizowaniu sieci bibliotek.

Stan uniwersytetów ludowych na Śląsku, 1927/28. Recenzent wita sprawozdanie z zadowoleniem, pozwoli ono bowiem, dzięki swej szczegółowości poznać dokładnie jakie formy i w jakiej ilości kryje ogólny termin: uniwersytet ludowy.

5) W dziale pod ogólnym tytułem „Archiwum” — mieści się pomiędzy innymi sprawozdanie z 6-go dorocznego zebrania H o h e n r o d t e r B u n d u, 17 — 25 maja 1928 r. Tegoroczny tydzień był poświęcony tematowi: „Światopogląd a oświata dorosłych”. Temat był omówiony bardzo gruntownie w kilkunastu referatach; dyskusja, jak mówi sprawozdawca, stała na takich wyżynach, które nawet w Hohenrodt nie zawsze były osiągnięte. Rezolucyj, jak zwykle, nie spisywano żadnych.

Z dyskusji wypłynęła jedna b. ciekawa rzecz: przekonanie, że przedział pomiędzy oświatą zależną a niezależną, tak jak był ujmowany dotychczas, nie da się dalej utrzymać.

Całość zeszytu b. interesująca. Masa ciekawych sugestyj i informacji. (AK).

---

REDAKTOR: ALEKSANDER PATKOWSKI.

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA

SZKÓŁ Powszechnych I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

KAZIMIERZ MAJ.

---